Cena 30.— zł.

Numer podwójny



PRACOWNIK PAŃSTWOWY

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH R. P.

ROK 4 | 1 PAŹDZIERNIK 1949 | Nr 10 (37)

Zjednoczeni wspólną ideą socjalizmu i wolą najwydatniejszej pracy, najbogatszego wkładu w dzieło walki o pełne wyzwolenie człowieka stanowimy siłę niemałą! Jest dla nas sprawą honoru i dumy narodowej, aby kroczyć w pierwszych szeregach wielkiej armii bojowników o postęp, o pokój o wolną, rozumną, twórczą i szczęśliwą przyszłość świata.

(B. Bierut — doświadczenia dziesięciolecia.)

Przyjaźń Polsko-Radziecka gwarancją szczęśliwego, pokojowego rozwoju naszej Ojczyzny.

Nikt i nic nie zdoła rozbić naszych solidarnych wysiłków

Apel CRZZ do mas pracujących

„DO CZŁONKÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH! DO OGÓŁU PRACUJĄCYCH!

NA APEL Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju dzień 2 października b. r. będzie obchodzony na całym świecie jako Międzynarodowy Dzień Walk o Pokój.

W dniu tym w ramach akcji Ogólnopolskiego Komitetu Obrońców Pokoju milionowe masy narodu polskiego będą manifestować swą zdecydowaną wolę walki o pokój.

CENTRALNA Rada Zw. Zawodowych wzywa Was do masowego udziału w dniu 2 października. Będzie to dzień ofensywy mas pracujących przeciw zbrodniczym planom podżegaczy wojennych, dzień walki o trwały i sprawiedliwy pokój na całym świecie. W tej walce musimy zwyciężyć. Nasze siły, siły obozu pokoju są potężniejsze od sił imperializmu i wojny.

Imperialiści starają się rozbić krzepnący front pokoju, próbują szantażować świat swymi „planami", paktami i blokami.

Próżne są ich wysiłki.

PLAN Marschalla przyniósł narodom Europy kryzys, nędzę i bezrobocie. Zrodził gniew, bunt i potężne walki milionowych mas. Na wojenny pakt atlantycki dziesiątki milionów ludzi pracy odpowiedziały potężnym ruchem w obronie pokoju. Ani szantaż ekonomiczny, ani awanturnicze pakty wojenne, ani groźba Watykanu, ani dywersja titowskich sługusów imperializmu nie zdołały i nie zdołają rozbić jedności gromadzących się pod sztandarem walki o pokój narodów świata.

SIŁY obozu pokoju przewyższają znacznie siły imperializmu i wojny. Na czele tego obozu kroczy niezwyciężony kraj socjalizmu — Związek Radziecki, twierdza pokoju i wolności narodów. Przykład jego konsekwentnej, odważnej, bezkompromisowej walki przeciw podżegaczom wojennym zagrzewa do tej walki setki milionów ludzi na całej kuli ziemskiej. Wraz ze Związkiem Radzieckim kroczą młode kraje demokracji ludowej, których siły i wkład w walkę o pokój rosną z każdą chwilą. Wzmaga się z dnia na dzień walka o pokój milionowych mas krajów kapitalistycznych i kolonialnych. Kruszy się pod uderzeniami ludu chińskiego moc imperialistów na kontynencie azjatyckim.

OBÓZ pokoju przeciwstawia dziś garstce podżegaczy wojennych spod znaku dolara i funta solidarne, silne swym umiłowaniem pokoju, rosnące jak lawina masy ludzkie na całym świecie.

Ich liczebność, ich gorąca wola walki o pokój, ich świadomość i zdecydowanie zadokumentowały Kongresy Pokoju we Wrocławiu, Paryżu, Pradze, Moskwie, Meksyku. Nic nie zdoła złamać ich walki o pokój. Dlatego z pewnością i wiarą w swe siły patrzą dziś w przyszłość miliony prostych ludzi.

W dniu 2 października masy pracujące świata pośpieszą na zew światowego Kongresu Obrońców Pokoju Światowej Federacji Zw. Zawodowych i demonstrować będą swoją niezłomną wolę spętania szaleńczych sił wojny i narzucenia im pokoju, upragnionego przez ludy i narody całego świata.

Staniemy i my — polskie masy pracujące — razem z naszymi braćmi z innych krajów, by zamanifestować gotowość naszą do wywalczenia i utrwalenia pokoju.

Nasza walka o pokój — to w pierwszym rzędzie wzmożona walka o odbudowę i rozbudowę naszej gospodarki, o zbudowanie fundamentów socjalizmu w naszym kraju.

W ODPOWIEDZI na plany podżegaczy wojennych przyśpieszymy terminy wykonania planu 3-letniego. Damy krajowi dodatkowe dziesiątki tysięcy ton stali, miliony metrów towarów włókienniczych, dziesiątki milionów cegieł. Zwiększymy i przyśpieszymy przewozy kolejowe i ładunki okrętowe. Ulepszymy jakość naszej produkcji. Zaoszczędzimy dodatkowe miliardy złotych. Upowszechnimy i podniesiemy na wyższy poziom współzawodnictwo pracy. Wzmocnimy dyscyplinę pracy. Zaostrzymy naszą czujność przy ochronie zakładów pracy przed zbrodniczą ręką sabotażysty.

Pomożemy wsi wzmożonym strumieniem towarów — maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i innych produktów. Rozszerzymy i pogłębimy sojusz robotniczo-chłopski

Przytłaczająca większość ludzi pragnie pokoju.

DOŚWIADCZENIE DWÓCH WOJEN ŚWIATOWYCH UCZY, ŻE NIEURUCHOMIENIE SIŁ POKOJU ROZZUCHWALA WARSTWY IMPERIALISTYCZNE, ŁAKNĄCE WOJNY. DAJE IM POCZUCIE SIŁY I STWARZA DOGODNE WARUNKI DLA ROZPĘTANIA WOJEN. HISTORIA WYKAZUJE, ŻE PRZYTŁACZAJĄCA WIĘKSZOŚĆ LUDZI W ŚWIECIE PRAGNIE POKOJU, BRATERSTWA MIĘDZY NARODAMI I PRZYJAZNYCH MIĘDZY PAŃSTWAMI STOSUNKÓW. JEŻELI JEDNAK UDAWAŁO SIĘ GARSTCE ZBRODNIARZY WOJNĘ NARZUCAĆ, TO TYLKO DLATEGO, ŻE WOLA OBRONY POKOJU BYŁA PASYWNA, ŻE OLBRZYMIE SIŁY, NASTROJONE POKOJOWO, NIE POTRAFIŁY CZYNNIE PRZECIWSTAWIĆ SIĘ ZAMYSŁOM WOJENNYM.

OLBRZYMIA AKCJA W OBRONIE POKOJU, KTÓRA JEST PROWADZONA NA CAŁYM ŚWIECIE I OGARNIA SETKI MILIONÓW LUDZI, JEST WŁAŚNIE PRZEKSZTAŁCANIEM PRAGNIENIA OBRONY POKOJU W CZYNNĄ WALKĘ O POKÓJ. OFENSYWA POKOJOWA, KTÓRĄ LUDY CAŁEGO ŚWIATA POD PRZEWODEM POTĘŻNEGO PAŃSTWA POKOJOWEGO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, PROWADZĄ, MA NA CELU NARZUCENIE POKOJOWEJ WOLI NARODÓW GARSTCE IMPERIALISTYCZNYCH ZBRODNIARZY AMERYKAŃSKICH I ICH REAKCYJNYM WATYKAŃSKIM POMOCNIKOM.

SĄDZĘ, ŻE W TEJ WIELKIEJ OFENSYWIE SIŁ POKOJOWYCH NIE POZOSTANĄ W TYLE WIELOSETTYSIECZNE RZESZE ZORGANIZOWANYCH W ZW. PRAC. PAŃSTWOWYCH.

JESTEM GŁĘBOKO PRZEKONANY, ŻE UAKTYWNIONE ZOSTANĄ RÓWNIEŻ SIŁY WASZEGO ZWIĄZKU W AKCJI MIĘDZYNARODOWEGO DNIA WALKI O POKÓJ I W CODZIENNYM ŻYCIU W WALCE O POKÓJ.

PRACOWNICY PAŃSTWOWI, KTÓRZY DZIŚ MÓWIĄ JEDNYM JĘZYKIEM Z KLASĄ ROBOTNICZĄ, KTÓRZY SĄ CZĘŚCIĄ SKŁADOWĄ WIELKIEGO OBOZU POSTĘPU, POKOJU, OBOZU WALCZĄCEGO O SOCJALIZM, MANIFESTOWAĆ BĘDĄ SWĄ WOLĘ WALKI O POKÓJ. PRACOWAĆ BĘDĄ LEPIEJ JESZCZE NAD USPRAWNIENIEM NASZEGO APARATU PAŃSTWOWEGO, LEPSZĄ JEGO ORGANIZACJĄ I WYDAJNOŚCIĄ. PRZYCZYNIĄ SIĘ DO WZMOCNIENIA NASZEGO PAŃSTWA LUDOWEGO — JEDNEGO Z WAŻNYCH OGNIW OBOZU POKOJU.

TADEUSZ ĆWIK

Wice-przewodniczący CRZZ

JESTEŚMY NIEUGIĘCI W TWÓRCZEJ PRACY I WALCE O POKÓJ

NIKT i nic nie zdoła rozbić naszych solidarnych wysiłków. Pokażemy, że wbrew intrygom naszych wrogów, wbrew siewcom paniki i rozbijaczom, jesteśmy bardziej niż kiedykolwiek nieugięci i zgodni w naszej twórczej pracy i walce o pokój.

Wzmocnimy front pokoju, wzmacniając nasze państwo ludowe, stojąc murem przy naszym rządzie ludowym.

Wzmocnimy front pokoju, pogłębiając nasz sojusz ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, wstępując masowo do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wzmocnimy front pokoju, pogłębiając naszą współpracę z krajami demokracji ludowej i wszystkimi siłami postępu na całym świecie.

Taka będzie nasza odpowiedź imperialistycznym podżegaczom wojennym! Taki będzie nasz wkład w dzieło utrwalenia pokoju!

Niech żyje Międzynarodowy Dzień Obrony Pokoju!

Twórzmy w zakładach pracy stałe komitety obrony pokoju!

Wspierajmy Fundusz Międzynarodowej Solidarności Robotniczej.

Wszyscy do masowego udziału w obchodzie 2 października!

Precz z imperialistycznymi podżegaczami wojennymi!

Niech żyje potężny obóz pokoju na czele z ZSRR!

Niech żyje Polska demokratyczno-ludowa!

„Ale najmilszy jest naszej Wisły brzeg"...

Dni 12—14 października 1943 r. są historyczną datą pierwszych bohaterskich walk dywizji Imienia Kościuszki w bitwie pod Lenino.

W okresie roku 1943 wojna światowa wkroczyła w nowe stadium. Punktem zwrotnym było świetne zwycięstwo Armii Radzieckiej pod Stalingradem, które w sposób decydujący zmieniło sytuację na froncie wschodnim, a tym samym na wszystkich frontach wojny. Zwycięstwo stalingradzkie, nie mające sobie równego w historii, odbiło się wielkim i radosnym echem na całym niefaszystowskim świecie, a w umęczonej okupowanej Polsce wzmogło nadzieje szybkiego wyzwolenia kraju przez wojska radzieckie. Wzrósł terror okupanta, ale i wzrosła wola walki i odwetu mas pracujących Polski, kierowanych przez bojowniczkę o wyzwolenie społeczne i narodowe — Polską Parię Robotniczą. W tym samym okresie wielkiej próby dziejowej koncepcję walki zbrojnej u boku wielkiej Armii Czerwonej podnieśli rewolucyjni polscy działacze, przebywający na terenie ZSRR, zgrupowani w ZPP. Dnia 9 maja 1943 roku ogłoszona została oficjalna zgoda rządu radzieckiego na utworzenie polskiej dywizji imienia Tadeusza Kościuszki. Z najodleglejszych zakątków Związku Radzieckiego zaczęły ściągać do obozu w Sielcach pod Riazaniem rzesze Polaków.

W pierwszych szeregach zgłosili się ci, którzy w okresie rządów sanacyjnych odważnie bronili interesów klasy robotniczej i narodu polskiego, mimo prześladowań i więzień. Oto niektórzy z nich: pierwszy szef Zarządu Oświatowego Hilary Minc, zastępca dowódcy dywizji Włodzimierz Sokorski, pierwszy przewodniczący Komisji Odbiorczej Zygmunt Modzelewski, Roman Zambrowski, Jerzy Sztachelski, Edward Ochab, Leonard Borkowicz, Marian Naszkowski, Kazimierz Świetlik, Jerzy Putrament, Kazimierz Witaszewski, Lucjan Szenwald i wielu, wielu innych. Pełna bohaterstw i poświęcenia bitwa pod Lenino nie może być zaliczona do bitew o szczególnym znaczeniu militarnym — znaczenie jej polega na czym innym. Bitwa pod Lenino jest epokowa, ponieważ stała się pierwszym realnym przejawem sojuszu Polsko-Radzieckiego, ponieważ poparła rewolucyjną koncepcję obozu polskiej demokracji, koncepcję Polski Ludowej, Polski z perspektywą marszu do socjalizmu.

Wezwanie.

Organ ZZPP „Pracownik Państwowy" przeznacza na fundusz solidarności proletariackiej

10.000 — zł.

i wzywa

„SAMORZĄDOWCA",
„ZWIĄZKOWCA",
„GÓRNIKA",
„METALOWCA",
„GŁOS SKARBOWCA",
„GŁOS NAUCZYCIELSKI",
„GŁOS CUKROWNIKA",
„KOLEJARZA ZWIĄZKOWCA",
„CHEMIKA",
„PRZEGLĄD ZWIĄZKOWY"
„ŻYCIE WŁÓKIENNICZE",
„WIADOMOŚCI GRAFICZNE",

do zadeklarowania odpowiednich sum.

Redaktor Naczelny tow. Urbanowicz Henryk wpłaca na ten cel

2.000 zł.

i wzywa tow. tow.:

Domagałę, Bułasa, Szczerbowskiego, Bancerza z Z. G. ZZPP, Broniatowskiego, Paulisza, Grabonia i Janowskiego z MAP, Kowalczewskiego z Kielc, Adamowicza z Poznania, Rąbalskiego z Katowic, Szaniawskiego z Łodzi, Kulczyckiego z Wrocławia, Dąbka z Lublina, Mirka z Rzeszowa, Pasemkiewicza z Krakowa, Jakubowicza z Bydgoszczy

do wpłacenia odpowiednich sum i wezwania dalszych towarzyszy.

W przewodniczący CRZZ — tow. poseł **Ćwik**, Przewodniczący Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — tow. Min. **Świątkowski**, Członek Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju W-minister **Izydorczyk**, Członek Prezydium Z. Gł. Bojowników o Wolność i Demokrację — W-minister tow. **Baranowski**, z okazji Międzynarodowego **Dnia Pokoju** i Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dają specjalne wypowiedzi dla Czytelników naszego pisma, które publikujemy wewnątrz numeru.

CHCEMY POKOJU

ZAPOCZĄTKOWANA wrocławskim Kongresem masowa akcja walki o pokój, szeroką falą rozlała się po świecie, porywając miliony ludzi pracy wszystkich ras i narodów do wspólnego nurtu.

Zjazdy krajowe, wielki Kongres paryski i obecnie trwające obrady i konferencje przyjaciół pokojowego współżycia ludów, z moskiewskim zjazdem obrońców pokoju na czele, znaczą etapy drogi, jaką ruch wrogów prowokowanej przez imperializm wojenny, przeszedł do dni wrocławskich.

Cechą charakterystyczną tej olbrzymiej akcji, tej najpiękniejszej pracy ludzkiej jest nie tylko jej powszechność w sensie międzynarodowym, ale i to, że wszystko, co naprawdę twórcze w ludzkości — stanęło pod wspólnym sztandarem walki o pokój, walki z wojną!

Ale i nie na tym — obejmującym wszystkie twórcze klasy i warstwy społeczne zjawisku — wyczerpuje się specyficzność akcji pokojowej. Objęła ona swym zasięgiem zarówno katolików, jak i mahometan, ewangelików i prawosławnych, żydów i buddystów, wyznawców Konfucjusza i wiernych kościoła anglikańskiego. Obok nich stanęli przedstawiciele tych, którzy nie wierzą, stanęli zatem zarówno wierzący, jak niewierzący, marksiści i nie marksiści, ludzie szerokiego wachlarza osobistych przekonań i wierzeń.

Tylko naprawdę wielka sprawa, wielka idea może zespolić setki milionów ludzi. Tylko naprawdę wielka, ofiarna praca świadomych ośrodków myśli politycznej może tym setkom milionów pokazać cel i formy walki o osiągnięcie tego celu.

* * *

OSTATNIE 30-lecie dało ludzkości dwie potworne wojny. Dało gorzkie doświadczenie przelanej krwi, zniszczeń i bezprawia, dało zatem przykład tego, czym jest, do czego jest zdolny ustrój kapitalistyczny, ustrój, który wydał takie potworności, jak imperializm i faszyzm.

Ostatnia wojna zwiększyła niesłychanie sumę tragicznych doświadczeń ludzkości. To też nie ma dla człowieka pracy większej idei, większego celu — jak walka o pokój, walka o zlikwidowanie wojennego niebezpieczeństwa.

Każdy—żółty i czarny, biały i czerwony, prosty człowiek ulicy miejskiej i pokrytej pyłem wiejskiej drogi, wie, że ta walka oznacza zarazem śmiertelny bój z ginącym kapitalizmem, który nieuchronnie rodzi wojnę i faszyzm.

Idea pokoju—to idea głębokich przeobrażeń społecznych i gospodarczych, to rewolucyjna idea walki z imperialistycznym światem burżuazji.

Wielkość jej mierzy się setkami milionów jej wyznawców wszystkich ras, narodów i wyznań. W ich szeregach są wszyscy uczciwi ludzie pracy. Poza nimi pozostali imperialistyczni przywódcy kapitalistycznego świata, pozostała burżuazja i jej zaprzedani pachołkowie w rodzaju Bluma, Saragata, Bevina i t. p.

Związek Radziecki, a u jego boku cały postępowy ruch robotniczy, był motorem, który dał napędową siłę tej akcji obrony pokoju, który wykonał olbrzymią pracę skupienia pod hasłami walki o pokój wielomilionowej rzeszy ludzkiej.

Związek Radziecki, państwa demokracji ludowej, partie komunistyczne i robotnicze stały się ośrodkiem, skupiającym wokół siebie i głoszonej przez nie idei „wojny wojnie" — całą ludzkość pracującą.

WIELKA idea i wielki trud organizacyjny wydały wspaniały plon. Dziś — w każdym zakątku kuli ziemskiej, często mimo terroru rządów kapitalistycznych i faszystowskich — rozbrzmiewa słowo „Pokój" — jak hasło, jak potężne zawołanie, mobilizujące do walki o lepszy świat, o lepsze jutro.

Od Szanghaju po Paryż, od Leningradu po Hanoi, od Dżjakarty po góry Olimpu, od Warszawy po Texas, od Madrytu po Helsinki — rozbrzmiewa potężny głos obrońców pokoju. Głosu tego nie mogą stłumić „dyktatorzy" z Wall-Street i Watykanu, City londyńskiego i paryskiej giełdy, nie mogą go stłumić ich sługusy Franco, Salazar, czy inny naśladowca Hitlera.

Prowadzony przez rewolucyjną klasę robotniczą, wsparty o obóz postępu i wolności z ZSRR i państwami demokracji ludowej na czele — ruch pokoju krzepnie, stając się tamą dla rozpaczliwych prób i prowokacji wojennych podżegaczy.

* * *

POLSKA i Polacy mają specjalne powody, by cieszyć się z takiego stanu rzeczy, by z radością obserwować wzrastanie sił pokojowych.

Żaden, poza narodami Związku Radzieckiego, lud świata nie ucierpiał tak, jak ucierpieli Polacy. Żaden, poza Związkiem Radzieckim, naród nie dał tak bohaterskich, mimo zdrady prawicowych polityków i dowódców, dowodów swego przywiązania do wolności i swej nienawiści dla faszystowskiego okupanta.

Wzrastająca i pogłębiająca się przyjaźń między narodami Polskim i Radzieckim —podstawowym gwarantem szczęśliwego, pokojowego rozwoju Polski Ludowej

MIESIĄC PAŹDZIERNIK 1949 R. JEST MIESIĄCEM POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ.

W MIESIĄCU TYM POPRZEZ POGADANKI, REFERATY, WYMIANĘ PRZEDSTAWICIELI SZTUKI I KULTURY ORAZ INNE FORMY WYMIANY I WSPÓŁPRACY KULTURALNEJ, CAŁY NARÓD POLSKI JESZCZE GŁĘBIEJ NIŻ DOTYCHCZAS ZAPOZNA SIĘ ZE WSPANIAŁYM DOROBKIEM TECHNIKI, SZTUKI, KULTURY I NAUKI W ZWIĄZKU RADZIECKIM, ZETKNIE SIĘ BEZPOŚREDNIO ZE WSPANIAŁYMI LUDŹMI RADZIECKIMI, OBYWATELAMI WYCHOWANYMI W WARUNKACH SOCJALISTYCZNEGO PAŃSTWA, KROCZĄCEGO DO KOMUNIZMU.

SPECJALNĄ WAGĘ MA TEGOROCZNY MIESIĄC PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ. MIESIĄC PAŹDZIERNIK 1949 R., KTÓRY TO ROK JESZCZE RAZ POTWIERDZIŁ PRAWDĘ, ŻE POKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO NASZEGO KRAJU, NASZYCH GRANIC ZACHODNICH, ROZWÓJ NASZEJ TECHNIKI, NAUKI I KULTURY LUDOWEJ JEST MOŻLIWY TYLKO DZIĘKI BRATERSKIEJ WSPÓŁPRACY I SOJUSZOWI ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM.

WIELKIM ZADANIEM TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ JEST POGŁĘBIANIE I UMACNIANIE TEJ ŚWIADOMOŚCI W NAJSZERSZYCH MASACH LUDU PRACUJĄCEGO MIAST I WSI.

JEŚLI NASZE TOWARZYSTWO SPEŁNI TO ZADANIE — TO ZNACZY, ŻE DOBRZE WYKONA SWÓJ OBOWIĄZEK.

CHCIAŁBYM, ABY NA TERENIE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH W ŻADNYM Z ZAKŁADÓW PRACY NIE ZABRAKŁO KOŁA T. P. P.-R.

CHCIAŁBYM, ABY WSZYSCY CZŁONKOWIE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH BYLI AKTYWNYMI CZŁONKAMI T. P. P.-R.

BYŁABY TO GODNA ODPOWIEDŹ IMPERIALISTYCZNYM ANGLO-AMERYKAŃSKIM PODŻEGACZOM WOJENNYM.

Świątkowski Henryk
Przewodniczący T. P. P. R.

Na tym gruncie i na gruncie gorzkiego rozczarowania, a w konsekwencji i nienawiści do kapitalistycznych polityków przedwojennego okresu, wyrosła w Polsce powszechna wola walki o pokój.

Wielkie zadania odbudowy i rozbudowy zniszczonego kraju zdwajają jeszcze naszą wolę walki z wojennymi podżegaczami.

KAPITALZM przyniósł naszemu krajowi nędzę mas ludowych, klęskę wojenną i faszystowską okupację, znaczoną krwią 6 milionów zamordowanych obywateli. Rząd Ludowy, rząd prowadzący Polskę do Socjalizmu, dał nienotowane w historii naszej ojczyzny tempo odbudowy i podwyższania dobrobytu mieszkańców miast i wsi.

Dlatego też miliony Polaków zdają sobie dobrze sprawę, że demokracja ludowa, że socjalizm są gwarancją pokoju i bezpieczeństwa dla nas i dla całego świata.

Wiemy dziś, w 10 lat po tragicznym dla nas wrześniu, w miesiącu walki o pokój i przyjaźni polsko-radzieckiej, że walka o pokój — to nie bezsilne wyrzekanie na wojnę, to nie biadolenie w ciasnym kółku rodzinnym — ale powszechna, solidarna akcja wszystkich obywateli.

Wiemy, że walka o pokój jest sprawą każdego, sprawą wymagającą nie słownych deklamacji, ale aktywnej, czynnej postawy.

Co to znaczy?

ZNACZY to — zwiększenie wydajności pracy robotnika i urzędnika, inteligenta i chłopa, technika i inżyniera, naukowca i górnika. — Żeby szybciej rosły fabryki i domy, huty i kopalnie, transport i handel, żeby wzrastała flota morska i powietrzna, transport lądowy i rzeczny, żeby było więcej zboża i żelaza, butów i ubrań, mebli i maszyn — Żeby rósł dobrobyt Państwa i Narodu — dobrobyt socjalistyczny, dobrobyt wszystkich, a nie jednostek, dobrobyt mas pracujących, który jest podstawą siły naszego kraju i wszystkich państw demokracji ludowej, sprzymierzonych z socjalistycznym Związkiem Radzieckim.

O ten zespół siły i potęgi ludowej opierają się wysiłki ludzi pracy całego świata, wysiłki setek milionów walczących o pokój.

Im większy dobrobyt nasz, tym większa siła i moc światowego obozu pokoju. Im większe nasze osiągnięcia, tym łatwiej łamać nam przeszkody, stawiane przez wroga klasowego, tym lepiej i sprawniej budować nam fundamenty socjalizmu, fundamenty pokojowego współżycia między narodami.

W WALCE, codziennej walce o wykonanie zadań gospodarczych i państwowych, w codziennym podwyższaniu naszej świadomości politycznej, w codziennym niszczeniu dywersyjnych, skazanych na klęskę zamierzeń niedobitków burżuazyjnych w Polscę — najlepiej spełniamy nasz obowiązek bojowników pokoju.

Nasza armia nie zamyka się jedynie w stalowych kopułach czołgów, jej siłą nie są tylko paszcze luf armatnich, jej zasięg nie jest jedynie zasięgiem nowoczesnych bombowców, naszą bronią nie są wyłącznie karabiny i granaty.

Nasza armia jest w sztolniach kopalń, na fabrycznych halach, na złotych polach wsi. Jej siłą są coraz to nowe maszyny, tokarnie, młoty pneumatyczne, prasy i turbogeneratory, traktory i kombajny, jej zasięg jest zasięgiem wielkiej idei postępu i wolności sięga zatem na cały świat. Naszą bronią jest —

SŁOWO PRAWDY WYZWOLENIA NARODOWEGO I SPOŁECZNEGO — SŁOWO POKOJU

Z tym słowem prawdy i pokoju — witamy dzień 2 go października, dzień międzynarodowej mobilizacji obrońców pokojowego współżycia ludów i narodów.

Prawda i Pokój — zwyciężą!

Walka o interesy mas pracujących najlepszą formą walki o pokój międzynarodowy.

BUDUJĄC SZCZĘŚLIWSZE JUTRO NASZEGO NARODU, ŁĄCZĄC SIĘ W WYSIŁKU Z WSZYSTKIMI MIŁUJĄCYMI POKÓJ, WOLNOŚĆ I POSTĘP NARODAMI, POGŁĘBIAJĄC BRATERSKI SOJUSZ Z PRZODUJĄCYM KRAJEM ŚWIATA — ZWIĄZKIEM RADZIECKIM, TWORZYMY NAJLEPSZĄ GWARANCJĘ, ŻE OBRÓCĄ SIĘ WNIWECZ WSZYSTKIE KRWAWE FANTAZJE IMPERIALIZMU O NOWEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ.

W PRACY I WALCE NASZEGO NARODU, KTÓRY DZISIAJ ZAJMUJE POCZESNE MIEJSCE W ŚWIATOWYM OBOZIE SOCJALIZMU I DEMOKRACJI SZCZEGÓLNA ROLA PRZYPADA ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ I SAMORZĄDOWEJ.

KAŻDY PRACOWNIK ADMINISTRACJI MUSI BYĆ W PEŁNI ŚWIADOM TEGO FAKTU, ŻE ADMINISTRACJA STANOWI NARZĘDZIE WŁADZY LUDOWEJ, ŻE NA KAŻDYM ODCINKU PRACY, OD NAJWYŻSZEGO DO NAJNIŻSZEGO SZCZEBLA, MUSI ONA PRACOWAĆ I ORGANIZOWAĆ ŻYCIE W INTERESIE MAS LUDOWYCH. BUDUJĄC NOWE SZCZĘŚLIWSZE ŻYCIE DLA LUDU PRACUJĄCEGO W NASZYM KRAJU W JEDNOŚCI ZE WSZYSTKIMI WALCZĄCYMI O LEPSZY, SPRAWIEDLIWSZY ŚWIAT WYZWOLIMY NA ZAWSZE LUDZKOŚĆ OD KRWAWEGO KOSZMARU WOJNY.

WALKA O INTERESY MAS PRACUJĄCYCH, WALKA O SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNĄ, WALKA O SOCJALIZM JEST NAJLEPSZĄ I JEDYNĄ FORMĄ WALKI O TRWAŁY POKÓJ MIĘDZY NARODAMI.

Wice-min. BARANOWSKI FELIKS

czł. Prez. Walki o Wolność i Demokrację

Świetlica w Ząbkowicach

Świetlica ZZPP przy Starostwie Powiatowym w Ząbkowicach Śl. jest jedną z przodujących placówek kulturalno-oświatowych Okręgu Wrocławskiego ZZPP.

Wspólnym wysiłkiem wszystkich członków świetlica została doprowadzona do wyglądu estetycznego, dzięki czemu mile w niej można spędzić czas na godziwych rozrywkach, których dostarczają biblioteki, czytelnie i gry towarzyskie.

W świetlicy tej został ostatnio zakończony 16-godz. masowy kurs szkoleniowy, a w początku miesiąca września r. b. rozpoczął się kurs języka rosyjskiego.



Gorzów wzywa

Koło ZZPP w Gorzowie Wielkopolskim organizuje w każdy dzień wolny od pracy zawodowej wycieczki na wieś, gdzie wygłasza się referaty społeczne oraz pogadanki fachowe (choroby zwierząt i zapobieganie im, hodowla, uprawa roślin, porady prawne), wyjazdy zespołów artystycznych.

Chcąc upowszechnić tę akcję na teren całego województwa poznańskiego, Zarząd Koła ZZPP Gorzów Wielkopolski wzywa wszystkie Koła ZZPP do zapoczątkowania podobnej akcji.

„R"

Opieka nad inwalidą i wdowami to społeczny obowiązek każdego związkowca

Wszystkie ogniwa ZZPP winny otoczyć należytą opieką pracujących inwalidów i wdowy oraz troszczyć się o stworzenie im najwłaściwszych warunków pracy — zadanie to dzięki wejściu w życie w dn. 14 maja r. b. przepisów regulujących warunki, sposób i obowiązek zatrudniania inwalidów i wdów po poległych w czasie działań wojennych, jest znacznie ułatwione.

Władze związkowe winny z całą sumiennością dopilnować przestrzegania wykonania tego przepisu, oraz zwracać uwagę, aby stosunek ten był zawsze dokładnie zachowany.

Należy dopilnować obsadzenia miejsc zwolnionych przez inwalidę lub wdowę, oraz zwracać uwagę na możliwości dalszego zatrudnienia inwalidów i wdów przy wzroście stanu zatrudnienia w urzędzie czy instytucji.

Do codziennych obowiązków związkowych należy troska o to, aby rodzaj pracy powierzonej inwalidzie (wdowie) odpowiadał jego zdolnościom fizycznym i kwalifikacjom zawodowym, wykazać troskę o stałą pomoc w przezwyciężaniu trudności na tym odcinku.

Ogniwa ZZPP, mężowie zaufania grup związkowych mają ponadto obowiązek dopilnowania warunków płacy inwalidów lub wdów. Ich wynagrodzenie za pracę nie może być niższe, niż wynagrodzenie innych pracowników, spełniających tę samą pracę i w tej samej ilości godzin dnia.

Sumienna, dbała troska o inwalidę lub wdowę, o warunki ich pracy i płacy, to nie tylko społeczny obowiązek związkowca i ogniwa związkowego w trosce o człowieka, ale poza tym interes gospodarki narodowej, która uzyskuje w ten sposób dodatkową siłę roboczą, która odzyskuje i wciąga do czynnego życia gospodarczego nowe ręce do pracy.

Trzeba podkreślić, że w trosce o pracujące wdowy po poległych i zmarłych w czasie służby wojskowej zaginionych na terenie i w czasie działań wojennych, lub po inwalidach — winny przejawiać nasze Rady Kobiece.

Odpowiedzi Redakcji

Tow. tow. Białucha Wacław i Szymczyk — Lubliniec

Dziękujemy Wam za wiadomości z Waszego terenu. Cieszymy się, że tak ładnie rozwija się u Was akcja kulturalno-oświatowa.

Jednak nie zapominajcie, że poza przedstawieniami i zabawami, o których piszecie, pozostaje bardzo poważna dziedzina odczytów, pogadanek, szkolenia itp. Bylibyśmy radzi, gdybyście i o tym nam napisali.

Przesyłamy pozdrowienia i prosimy nie zapominać.

•

Tow. tow. Bielawny i Obałek — Poznań.

Dziękujemy za nadesłane zdjęcia członków Koła w Żninie podczas czynu przedkongresowego. Chociaż za późno zostały nadesłane—świadczą, że na terenie całej Polski „Państwowcy" razem z całą klasą robotniczą czcili Kongres ZZ.

Prosimy o świeższe i częstsze wiadomości.

Oś W-W

PRZEWODNICZĄCY CRZZ — TOW. ZAWADZKI UDZIELIŁ PRZEDSTAWICIELOWI „ZWIĄZKOWCA" WYWIADU W SPRAWIE UCHWAŁY WATYKANU

Pytanie: W związku z oświadczeniem naszego Rządu w sprawie watykańskiej uchwały, grożącej członkom organizacji robotniczych represjami religijnymi, prosimy Was — Towarzyszu przewodniczący — o ogólną wypowiedź na ten temat z punktu widzenia Związków Zawodowych oraz o odpowiedź, jak zamierza polski ruch zawodowy zareagować na uchwałę watykańską.

Odpowiedź: Uchwała watykańska nosi wszystkie cechy awanturniczej próby zastraszenia współczesnego ruchu robotniczo-chłopskiego, którego rozwojem czują się zagrożone międzynarodowe siły reakcji i imperialistyczne koła podżegaczy wojennych.

Sądzę, że uchwała grożąca represjami religijnymi milionom wierzących ludzi za ich postawę społeczną i za ich sprawiedliwą walkę o poprawę swego bytu i o swą lepszą przyszłość, powinna ludzi tych przekonać, do jakiego stopnia państwo watykańskie podporządkowało swą działalność agresywnym planom imperializmu amerykańskiego.

Staje się to zupełnie jasne, gdy uchwałę watykańską rozpatrzymy w powiązaniu z antypolskimi listami papieża do „biednych i pokrzywdzonych" Niemców. I to nie do tych Niemców, którzy pragną porozumienia z narodem polskim, uznając nasze prawa do nowych granic zachodnich, ale do tych Niemców, którzy żyją duchem rewanżu i odwetu i na których stawiają amerykańscy podżegacze wojenni w swych zbrodniczych planach nowego podpalania świata.

Można być najgłębiej wierzącym katolikiem, lecz gdy się ma polskie serce i polskie sumienie, to nie można i nie wolno godzić się na tę antypolską, wymierzoną w nasze najżywotniejsze interesy narodowe i państwowe politykę papieża i jego wyrachowanych dyplomatów watykańskich. Ta polityka nie ma nic wspólnego z religią. Jest tylko nadużyciem wiary i kościoła dla celów zgoła ziemskich i przyziemnych, a zarazem wrogich interesom mas pracujących.

Z punktu widzenia międzynarodowego ruchu zawodowego szczególną uwagę zwraca pozornie dziwna łączność, zachodząca między uchwałą watykańską a nagonką przeciwko związkowym działaczom komunistycznym w Stanach Zjednoczonych, Anglii i w innych krajach zmarshalizowanych i kolonialnych, z nagonką, prowadzoną przez burżuazję i jej rządy, przez reakcyjny kler i rozbijaczy ŚFZZ — agentów kapitału i imperializmu w ruchu robotniczym.

Pytacie, Towarzyszu redaktorze, jak polski ruch zawodowy zamierza zareagować na uchwałę watykańską?

— Odpowiedź jest prosta. Tak samo, jak dotychczas reagował już na liczne antyrobotnicze i antypolskie wystąpienia papieża oraz na antyludowe listy polskich biskupów.

Przede wszystkim nie pozwolimy, aby wprowadzano niesnaski religijne w nasze szeregi związkowe. Nie dopuścimy do podziału na wierzących i niewierzących. My bowiem — związkowcy: robotnicy i inteligenci, partyjni i bezpartyjni, wierzący i niewierzący — czujemy się w naszych zjednoczonych Związkach Zawodowych dobrze i bratersko, gdyż łączy nas wielka i dominująca idea budowy Polski socjalistycznej.

Żadne groźby dyskryminacji i represje religijne nie wytrącą z równowagi naszej klasy robotniczej i nie sprowadzą jej na manowce z raz obranej słusznej drogi.

Różnica między wierzącymi i niewierzącymi związkowcami jest i pozostanie taka, że wierzący, gdy zechce, pójdzie w niedzielę lub święto do kościoła, gdzie za każdym razem będzie mógł się przekonać, że rząd z religią nie walczy. Niewierzący natomiast znajdzie inne formy zaspakajania swych potrzeb duchowych. Przy pracy jednak oraz w działalności społecznej wierzący i niewierzący pójdą ze sobą ręka w rękę.

Będziemy tedy nadal odbudowywali Warszawę, zburzoną właśnie przez tych „biednych" Niemców, tak bliskich papieskiemu sercu. Będziemy odbudowywali Gdańsk, Wrocław, Szczecin, Opole i wszystkie zburzone miasta i wsie na ziemi polskiej. Będziemy budowali wciąż nowe, wciąż piękniejsze osiedla robotnicze, domy kultury i świetlice, przedszkola i żłobki. Będziemy drukowali i posyłali do izb robotniczych i chłopskich coraz więcej lepszych książek.

Będziemy rozwijali współzawodnictwo pracy, które jest wyrazem nowego socjalistycznego stosunku pracy i do własności społecznej.

Będziemy wzmacniali ideologiczną i organizacyjną jedność naszych szeregów związkowych i szeregów ŚFZZ, przejawiając przy tym maksymalną czujność klasową wobec knowań wroga.

Będziemy pogłębiali w naszych milionowych szeregach zaufanie do partii klasy robotniczej — do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która wiedzie naród polski ku lepszej i szczęśliwszej przyszłości.

Taka jest i będzie i nasza związkowa odpowiedź na niepoczytalną i beznadziejną awanturę watykańską.

Jesteśmy zarazem przekonani, że za przykładem księży szczerze polskich, patriotycznych i postępowych, których jest w Polsce Ludowej coraz więcej, pójdą śmiało — wraz z narodem, budującym swą lepszą przyszłość — nowe setki i tysiące duchownych, związanych z ludem polskim. Wbrew bezojczyźnianym kosmopolitom w sutannach, służącym bezkrytycznie Watykanowi nawet wtedy, gdy występuje on nie jako autorytet w sprawie wiary, lecz jako wrogie Polsce, opierające swą działalność na fatalnie błędnych rachunbach politycznych, państwo watykańskie.

Delegacja Chin Ludowych odwiedza „Państwowców"

Instytut Odlewnictwa w Borku Fałęckim gościł niecodziennych gości—była nimi 10-osobowa delegacja działaczy związkowych Chin ludowych.

Przybyłych powitał przewodniczący ZZPP tow. Radzikowski — po czym udano się na zwiedzanie laboratorium, o którym goście wyrażali się z podziwem.

Najlepszym wyrazem tego jest wypowiedź jednego z delegatów, który powiedział:

„Mając możność obejrzenia instytutu cieszymy się całym sercem, że możecie w tak wspaniałych warunkach prace swoje wykonywać dla dobra teraźniejszości i przyszłości. Życzymy wam owocnej pracy dla dobra Ojczyzny".

Krótki pobyt delegacji przebiegł w bardzo miłej i serdecznej atmosferze.

„B"

Pełne wydanie dzieł Lenina i Stalina w języku polskim

W piątą rocznicę istnienia Polski Ludowej KC PZPR przyjął niezwykłej doniosłości uchwałę o wydaniu dzieł Lenina i Stalina w języku polskim.

Z dzieł tych będziemy dalej czerpać nauki, jak budować fundamenty socjalizmu w Polsce, jak prowadzić nasz kraj do dobrobytu i pomyślności.

Uchwała mówi:

Komitet Centralny PZPR zważywszy, że:

1. wychowanie kadr partyjnych w duchu ideologii marksizmu-leninizmu jest zasadniczą przesłanką wykonania wielkich zadań historycznych, stojących przed PZPR,
2. że dzieła Lenina i Stalina stanowią bezcenną skarbnicę wiedzy marksistowsko-leninowskiej, w oparciu o którą musi dokonywać się wychowanie naszych kadr partyjnych w duchu ideologii marksizmu-leninizmu,
3. że dotychczas praktykowane wydawanie poszczególnych dzieł klasyków marksizmu-leninizmu, choć ma doniosłe znaczenie i musi być nadal jak najszerzej kontynuowane — nie wystarcza już w okresie dzisiejszym, kiedy Partia okrzepła ideowo i kiedy przed aktywem partyjnym stoi w całej ostrości zadanie zgłębienia marksizmu-leninizmu,

postanawia:

1. niezwłocznie przystąpić do wydawania polskiego przekładu dzieł Lenina, biorąc za podstawę ostatnie IV wydanie rosyjskie i dzieł Stalina według ukazującego się wydania dzieł w języku rosyjskim,
2. zlecić wydawnictwu „Książka i Wiedza", by natychmiast przystąpiło do redakcyjnego i organizacyjnego zapewnienia realizacji uchwały,
3. poruczyć czuwanie nad redakcją poszczególnych tomów odpowiedzialnym towarzyszom na wniosek przedłożony przez kierownictwo wydawnictwa „Książka i Wiedza".

NA STRAŻY POKOJU

ONI CI, „PROŚCI LUDZIE", „MAJĄ WŁASNE POGLĄDY, WŁASNĄ POLITYKĘ, UMIEJĄ SIĘ BRONIĆ". TO ONI, MILIONY TYCH „PROSTYCH LUDZI", ODIZOLOWALI W EUROPIE REAKCJONISTÓW, ZWOLENNIKÓW WSPÓŁPRACY Z FASZYZMEM I DALI PIERWSZEŃSTWO LEWICOWYM PARTIOM DEMOKRATYCZNYM

(Stalin)

WROCŁAW



ROZPROSZKOWANE SIŁY POKOJOWE ZACZYNAJĄ SIĘ JEDNOCZYĆ. — KONGRES INTELEKTUALISTÓW W OBRONIE POKOJU — CHCEMY, ABY NAUKA SŁUŻYŁA LUDZKOŚCI, A NIE JEJ ZAGŁADZIE

PRAGA



WALL-STREET ZANIEPOKOJONE — ŻEBY TYLKO JAK NAJMNIEJ LUDZI, JAK NAJCISZEJ. — W OSTATNIM MOMENCIE WYDAJE SIĘ TYLKO PO OSIEM WIZ — POZOSTALI PRZED „DOLAROWĄ KURTYNĄ" DELEGACI ORGANIZUJĄ OBRADY W PRADZE I STĄD GŁOS ICH RÓWNIE DONOŚNIE BRZMI: — PRECZ Z WOJNĄ! PRECZ Z PODŻEGACZAMI WOJENNYMI!

PARYŻ



SAMO MÓWIENIE O POKOJU NIE WYSTARCZY, TRZEBA BRONIĆ POKOJU, TRZEBA WALCZYĆ PRZECIW WOJNIE — MUSZĄ WALCZYĆ NIE TYLKO INTELEKTUALIŚCI, ARTYŚCI I UCZENI, ALE WSZYSCY „PROŚCI LUDZIE".

BUDAPESZT



ŚWIATOWY FESTIWAL MŁODZIEŻY — TO MŁODZIEŻOWY KONGRES POKOJU. MŁODZIEŻ CHCE SIĘ UCZYĆ, CHCE BUDOWAĆ I ODBUDOWYWAĆ SWOJE OJCZYZNY, A WIĘC CHCE DEMOKRATYCZNEGO POKOJU.

MOSKWA



NA CAŁYM ŚWIECIE ODBYŁY SIĘ KRAJOWE KONGRESY POKOJU, KONGRESY PRZYGOTOWAWCZE DO DNIA POKOJU. JEDNYM Z NAJWSPANIALSZYCH BYŁ KONGRES W MOSKWIE — KONGRES POKOJU W STOLICY POKOJU

WZMOCNIMY WALKĘ O POKÓJ
POGŁĘBIMY SOJUSZ POLSKO-RADZIECKI

SIŁY POKOJU SĄ ZNACZNIE SILNIEJSZE NIŻ SIŁY IMPERIALIZMU I WOJNY. WOLA SIŁ POKOJU, ICH LICZEBNOŚĆ I ZDECYDOWANIE ZADOKUMENTOWANE ZOSTAŁY NA KONGRESACH POKOJU WE WROCŁAWIU, PARYŻU, PRADZE, MOSKWIE, MEKSYKU. SETKI MILIONÓW PROSTYCH LUDZI NA CAŁYM ŚWIECIE PATRZĄ Z UFNOŚCIĄ W PRZYSZŁOŚĆ I RADOŚNIE WITAJĄ STAŁE POWIĘKSZANIE SIĘ ZASTĘPÓW ZWOLENNIKÓW POKOJU.

NA CZELE OBOZU POKOJU STOI POTĘŻNY ZWIĄZEK RADZIECKI — TWIERDZA POKOJU I WOLNOŚCI NARODÓW, WRAZ Z NIM KROCZĄ KRAJE DEMOKRACJI LUDOWEJ — KTÓRYCH SIŁY I KTÓRYCH WKŁAD W WALKĘ O POKÓJ ROSNĄ Z KAŻDYM DNIEM — WŚRÓD NICH NASZA LUDOWO-DEMOKRATYCZNA POLSKA. POD UDERZENIAMI BOHATERSKIEJ CHIŃSKIEJ ARMII LUDOWEJ I CAŁEGO LUDU CHIŃSKIEGO ROZSYPUJE SIĘ POTĘGA IMPERIALISTÓW I ICH AGENTUR NA AZJATYCKIM KONTYNENCIE. WZMAGA SIĘ WALKA O POKÓJ MILIONOWYCH MAS W KRAJACH KAPITALISTYCZNYCH I KOLONIALNYCH.

NA WOJENNY PAKT ATLANTYCKI I INNE AWANTURNICZE PLANY WOJENNE, NA GROŹBY WATYKANU I DYWERSJĘ TITOWSKICH AGENTÓW IMPERIALIZMU, NA PLAN MARSCHALLA I ZDRADZIECKO-ROZBIJACKĄ ROBOTĘ PRAWICOWYCH PRZYWÓDCÓW SOCJALISTYCZNYCH, MASY PRACUJĄCE I LUDY CAŁEGO ŚWIATA ODPOWIADAJĄ WZMOCNIENIEM WALKI I ZACIEŚNIANIEM SZEREGÓW POD SZTANDAREM POKOJU.

OBÓZ POKOJU JEST DOSTATECZNIE SILNY, BY SPĘTAĆ SZALEŃCZE SIŁY WOJNY I NARZUCIĆ IM SWOJĄ WOLĘ POKOJU, BY ZREALIZOWAĆ PRAGNIENIE WSZYSTKICH LUDÓW ŚWIATA.

DLA SPEŁNIENIA TEGO ZADANIA KONIECZNY JEST WSZAKŻE SZEREG WARUNKÓW.

NIE WYSTARCZY O POKOJU MÓWIĆ I POKOJU PRAGNĄĆ,

O POKÓJ TRZEBA WALCZYĆ.

TRZEBA WZMOCNIĆ MIĘDZYNARODOWĄ WSPÓŁPRACĘ I SOLIDARNOŚĆ ZE WSZYSTKIMI CZYNNIKAMI POKOJU, A PRZEDE WSZYSTKIM ZE ZWIĄZKIEM SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH.

ROZBUDOWYWAĆ I WZMACNIAĆ GOSPODARKĘ NARODOWĄ I BAZĘ OBRONNĄ KRAJÓW POKOJOWYCH.

ZDOBYĆ NA POZYCJĘ POKOJU CAŁY LUD PRACUJĄCY — WSZYSTKICH ROBOTNIKÓW, CHŁOPÓW I INTELIGENCJĘ PRACUJĄCĄ — I PRZECIWSTAWIĆ ICH KLICE WOJENNYCH PODŻEGACZY SPOD ZNAKU DOLARA, SWASTYKI, WATYKANU I LONDYŃSKIEJ EMIGRACJI.

WZMÓC CZUJNOŚĆ I ZAOSTRZYĆ WALKĘ PRZECIW SABOTAŻOWI, DYWERSJI I SZKODNICTWU.

DWIE DATY UŁATWIAJĄ NAM WZMOŻENIE WALKI O POKÓJ I MOBILIZACJĘ DLA TEJ WALKI NAJSZERSZYCH MAS W MIEŚCIE I NA WSI. PIERWSZA — TO DZIEŃ 2 PAŹDZIERNIKA B. R., KTÓRY, NA WEZWANIE STAŁEGO KOMITETU ŚWIATOWEGO KONGRESU ZWOLENNIKÓW POKOJU I ŚWIATOWEJ FEDERACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, OBCHODZONY BĘDZIE JAKO

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ WALKI O POKÓJ.

DRUGA — TO

MIESIĄC POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ,

ORGANIZOWANY Z OKAZJI 30-LETNIEJ ROCZNICY ZWYCIĘSKIEJ REWOLUCJI LISTOPADOWEJ.

ODPOWIADAJĄC NA APEL C. R. Z. Z. WZMOCNIMY W TYM OKRESIE NASZĄ WALKĘ O POKÓJ, O POGŁĘBIENIE SOJUSZU ROBOTNICZO-CHŁOPSKIEGO I ROZSZERZENIE WSPÓŁPRACY CAŁEGO OBOZU DEMOKRATYCZNEGO, O POGŁĘBIENIE SOJUSZU ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM, Z KRAJAMI DEMOKRACJI LUDOWEJ I WSZYSTKIMI SIŁAMI POKOJU NA CAŁYM ŚWIECIE O WZMOCNIENIE NASZEGO PAŃSTWA LUDOWEGO.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, WSZYSTKIE OGNIWA TEGO ZWIĄZKU I WSZYSCY JEGO CZŁONKOWIE WŁĄCZĄ SIĘ AKTYWNIEJ NIŻ DOTĄD DO TEJ WALKI. CZŁONKOWIE ZZPP, NA WSZYSTKICH SZCZEBLACH SWEJ PRACY ZAWODOWEJ, BĘDĄ ODDZIAŁYWAĆ NA SWYCH WSPÓŁTOWARZYSZY I NA MILIONY LUDZI PRACY, Z KTÓRYMI Z NATURY RZECZY SĄ POWIĄZANI. BĘDĄ ICH MOBILIZOWAĆ DO WALKI O POKÓJ I DO ZADAŃ, Z TĄ WALKĄ ZWIĄZANYCH.

WSZYSTKIE OGNIWA ZZPP PRZYCZYNIĄ SIĘ DO UAKTYWNIENIA ODDZIAŁÓW TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLKO-RADZIECKIEJ NA TERENIE ICH PRACY I PRZYSTĄPIĄ DO MASOWEGO WERBUNKU CZŁONKÓW DO TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI. WSZYSTKIE ZAŚ TE OGNIWA ZZPP, NA TERENIE PRACY KTÓRYCH NIE ISTNIEJE JESZCZE TOWARZYSTWO PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ, PRZYCZYNIĄ SIĘ DO ZORGANIZOWANIA TAKOWEGO.

BOWIEM STOJĄCE PRZED CAŁYMI MASAMI PRACUJĄCYCH ZADANIA WZMOCNIENIA WALKI O POKÓJ I POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ, SĄ RÓWNIEŻ ZADANIAMI ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

JAN IZYDORCZYK

członek Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

Z POEZJI RADZIECKIEJ

(Według antologii rosyjskiej poezji radzieckiej „Ruskaja sowietskaja poezja", wydanej przez OGIZ w Moskwie — rok 1948).

WŁODZIMIERZ MAJAKOWSKI
Tłum. Remigiusz Kwiatkowski

POSIEDZENIOWCY

Ledwie się noc przekształci w świt,
widzę każdy dzień ja:
jeden do „gław",
drugi do „kom",
ten do „po-lit",
ten do „pro-świet" —
dla spraw pilnego załatwienia
walą ludziska do urzędów.

I ledwie kto przekroczy próg,
papierów deszcz, istna ulewa...
Zebrawszy ich z pół setki sztuk
według znaczenia,
urzędnicy rozchodzą się na posiedzenia.

Melduję się:
„Nie można by audiencji tak?
Chodzę od czasów onych..."
„Towarzysz Iwan Wanycz na sesji,
dzisiaj wszak:
rada organizacji zjednoczonych"

Sto schodów machniesz tu i tam,
aż świat nabiera wstrętu.
I znów:
„Kazali za godzinę przyjść,
więc nowa czasu strata.
Sesja:
zakup butelki atramentu
przez „Gubkooperatyw"

A za godzinę pucha puch,
ni sekretarza, ani sekretarki
goło!
Wszyscy do lat 22-ch
na posiedzenia „Komsomołu".

I znów wdrapuję się zziajany
na górne piętro siedmiopiętrowego domu
„Przyszedł towarzysz Iwan Wanycz?"
„Na posiedzeniu
A A B C C D E F — komu"
Wściekły
na posiedzeniu
wdzieram się, jak lawy wał
po drodze dziko klątwami rzygając.
I widzę:
siedzą połówki ludzkich ciał...
O, diabelce!
gdzież drugie swe połowy mają?
„Porozrzynali!
zabili!"
drę się:
„Co za cios!"
Od strasznego widoku dostałem obrazu

Wtem słyszę
najspokojniejszy sekretarza głos
„Oni na dwóch posiedzeniach od razu.
Codzień
posiedzeń ze dwadzieścia
przypada zwykle nam
Trzeba się dzielić i połowić
A więc do pasa tu,
a co zostało
tam".
Z wrażenia zasnąć trudno.
Już ranek. Wciąż się biedzę
I witam dzień słodkim marzeniem
O gdybyż tak
jeszcze
jedno posiedzenie
co do... zlikwidowania wszystkich tych posiedzeń!

ZA DOLAROWĄ KURTYNĄ

PODCZAS, GDY W KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ MASY PRACUJĄCE POD PRZEWODNICTWEM KLASY ROBOTNICZEJ, WALCZĄC O POKÓJ, BUDUJĄ TRWAŁE PODSTAWY DOBROBYTU DLA SIEBIE I DLA PRZYSZŁYCH POKOLEŃ, PODCZAS GDY W KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ, DZIĘKI BRATERSKIEJ POMOCY ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, WZRASTA DOBROBYT MAS PRACUJĄCYCH, W KRAJACH KAPITALISTYCZNYCH, PÓŁKOLONIALNYCH I KOLONIALNYCH OBSERWUJEMY STAŁY SPADEK STOPY ŻYCIOWEJ, WYBUCHAJĄCE Z CORAZ WIĘKSZĄ SIŁĄ STRAJKI I IDĄCE ZA TYM PRZEŚLADOWANIA NAJOFIARNIEJSZYCH SYNÓW KLASY ROBOTNICZEJ. WIDZIMY TAKŻE STAŁE I SYSTEMATYCZNE SPYCHANIE MNIEJSZYCH PAŃSTW KAPITALISTYCZNYCH PRZEZ HEGEMONA IMPERIALISTYCZNEGO — STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI PÓŁNOCNEJ.

W TYM KONCERCIE ZDRADY I PROWOKACJI WOJENNEJ, NA TYM RYNKU HANDLU WŁASNĄ OJCZYZNĄ POCZESNE MIEJSCE ZAJMUJĄ ZDRAJCY KLASY ROBOTNICZEJ— PRAWICOWI SOCJALIŚCI I OSTATNIO ZDEMASKOWANY AGENT IMPERIALIZMU, TITO.

ŁĄCZY SIĘ TO ZE STAŁYM SPADKIEM PRODUKCJI W KRAJACH KAPITALISTYCZNYCH, Z OBNIŻENIEM SIĘ STOPY ŻYCIOWEJ MAS PRACUJĄCYCH, Z CORAZ BEZWZGLĘDNIEJSZĄ EKSPLOATACJĄ KRAJÓW KOLONIALNYCH.

DO KRAJÓW KAPITALISTYCZNYCH ZBLIŻA SIĘ GROŹBA ROSNĄCEGO KRYZYSU.

SETKI I TYSIĄCE ROBOTNIKÓW CODZIENNIE ZASILA SZEREGI BEZROBOTNYCH, BEZNADZIEJNIE CZEKAJĄCYCH NA UZYSKANIE PRACY.

ROŚNIE GNIEW LUDU.

I NIE ZAGŁUSZY GO ŻADEN HISTERYCZNY KRZYK GŁOSU AMERYKI, NIE ZAGŁUSZY GO HISTERYCZNY KRZYK PROWOKATORÓW WOJENNYCH, KTÓRZY JEDEN RATUNEK PRZED KRYZYSEM, ZMNIEJSZENIEM WŁASNYCH DOCHODÓW I NARASTAJĄCĄ FALĄ REWOLUCYJNĄ WIDZĄ W WOJNIE.

KLASA PRACUJĄCA CAŁEGO ŚWIATA WIERZY, ŻE ZWIĄZEK RADZIECKI TO JEJ NADZIEJA, ŻE ZWIĄZEK RADZIECKI, POKOJOWE PAŃSTWO SOCJALISTYCNE, TO PAŃSTWO LUDZI WOLNYCH, PRAGNĄCYCH TEJ WOLNOŚCI I POKOJU DLA WSZYSTKICH PROSTYCH LUDZI ŚWIATA BEZ WZGLĘDU NA RASĘ, KOLOR SKÓRY, WYZNANIE, CZY PRZYNALEŻNOŚĆ PAŃSTWOWĄ.

I ZDAJĄ SOBIE IMPERIALIŚCI DOKŁADNIE SPRAWĘ, ŻE GDYBY CHCIELI PODNIEŚĆ RĘKĘ NA ZWIĄZEK RADZIECKI I KRAJE DEMOKRACJI LUDOWEJ, TO ICH WŁASNA KLASA ROBOTNICZA SCHWYCI ICH ZA TĘ RĘKĘ I OBEZWŁADNI.



Z coraz brutalniejszą siłą są tłumione strajki robotnicze na terenie Francji.

Oto fragment ucieczki robotników francuskich przed szarżą policji Mocha



Tak wyglądała mobilizacja chłopów chińskich do faszystowskiej armii



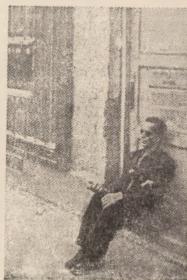


Masy ludowe krajów azjatyckich z radością witają wojska narodowo-wyzwoleńcze, masowo zgłaszając się do ich szeregów.



Za najmniejszy odruch myśli wolnościowej w krajach kolonialnych lub półkolonialnych wtrąca się ludzi do więzienia

Rysunek przedstawia demokratów chińskich, więzionych przez rząd Czang-Kai-Szeka.



Cóż pozostało temu młodemu człowiekowi, usuniętemu z pracy, jak błaganie przechodniów o jałmużnę

Ale czy ją otrzyma? Na terenie państw kapitalistycznych są dziesiątki tysięcy młodych ludzi, którzy nie mogą otrzymać pracy. Praca ich mózgu jest niepotrzebna

Pierwsi w boju — pierwsi w pracy

W dniach od 31 września do 2 października obradował w Warszawie kongres połączeniowy 9 związków kombatanckich ze Związkiem Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację, b. Więźniów Obozów i Więzień hitlerowskich, „Dąbrowszczaków" Weteranów 1905 i Powstań Śląskich na czele.

W zjeździe wzięły także udział delegacje zagraniczne związków kombatanckich, spośród których ze specjalnym entuzjazmem witana była delegacja radziecka. Pierwszego dnia obrad po podjęciu uchwał o połączeniu, delegaci udali się na grób Nieznanego Żołnierza, skąd przemaszerowawszy przez Trasę W—Z, złożyli wieńce pod pomnikiem Braterstwa Broni Polsko-Radzieckiej.

W drugim dniu obrad przewodnictwo objął ob. Premier Cyrankiewicz, powołując do prezydium zasłużonych bojowników o wyzwolenie narodowe i społeczne ludu polskiego. M. in. w prezydium zasiedli: gen. Witold-Jóźwiak, min. Świątkowski, poseł Banach, gen. Ochab, gen. Wagrowski, płk. Chełkowski, płk Ozga-Michalski, min. Matuszewski, wicemin. Izydorczyk, wicemin. Baranowski. Po ustaleniu prezydium Zjazd witają delegacje zagraniczne.

Słynny partyzant radziecki, bohater Związku Radzieckiego, Fedorow, witając kongres, powiedział: „Sprawa pokoju jest teraz w rękach mas ludowych. Mają one teraz dość siły, aby uniemożliwić i zniweczyć przestępcze plany podżegaczy wojennych. Niech się wściekają przestępcy imperialistyczni, my wiemy na pewno: przyszłość należy do socjalizmu i demokracji. Siła nasza w jedności szeregów demokratycznych".

Po wszechstronnym referacie ideologicznym, który wygłosił gen. Witold-Jóźwiak, wywiązała się całodniowa dyskusja, w której dyskutanci omawiali zadania, jakie stoją przed nowopowstałym Związkiem i wskazywali na drogi, jakimi można je osiągnąć.

Przewodniczący Kongresu połączeniowego ob. Premier Cyrankiewicz powołuje prezydium Zjazdu.

W dyskusji zabrał głos ks. Pasternak, który w imieniu czterdziestoosobowej grupy księży, biorących udział w kongresie, powiedział:

„Uważam, że wypowiedzi ludzi walczących o pokój — rozpoczyna przemówienie ks. Pasternak — o sprawiedliwość dziejową, byłyby niepełne, gdyby zabrakło głosu Polaka kapłana.

Żadna siła, żadna moc nie postawi nas, czujących po katolicku i po polsku, poza nawiasem tego nurtu, jaki panuje w naszym polskim społeczeństwie.

Jeżeli mam zaszczyt występować wobec tych, którzy walczyli za polskość, jeżeli wypowiadam swe myśli, to jednocześnie wypowiadam myśli tych, którzy tu głosu nie zabierają. Jestem wyrazicielem nie tylko moich własnych myśli, polskich, kapłańskich, ale i moich konfratrów, braci Polaków. Jestem wyrazicielem jednocześnie myśli tych kapłanów, którzy nie mają szczęścia być tutaj na tych podniosłych obradach.

Kapłani-Polacy widzą te wielkie realne korzyści dla polskości, dla Kościoła, które mogą zaistnieć tylko wtedy, jeżeli będzie kwitła współpraca, harmonijność Kościoła z Państwem i Państwa z Kościołem.

My, kapłani, czujący stuprocentowo po polsku, mamy świadomość tego, że musimy wejść w nurt zagadnień ogólnopolskich, bo my mamy obowiązek wpływania uświadamiającego na tych, którzy są niezorientowani.

Patrzmy na to, co się dzieje w Warszawie. Miałem szczęście przejść wczoraj Trasą W—Z. Moje serce Polaka i kapłana napełniała duma, że gruzy, na które niedawno patrzyłem, znikły z oczu, a na ich miejsce wyrastają wspaniałe gmachy, wzniesione wysiłkiem polskiego narodu, wysiłkiem polskiego robotnika, wysiłkiem polskiego murarza, który nieraz ma funkcje inżyniera do spełnienia.

My, kapłani, gdy rozjedziemy się do swoich domów, to powiemy ludziom o tym, na co patrzyliśmy, powiemy, jak Warszawa rośnie w oczach; powiemy: nie żałujcie swojego grosza na odbudowę Warszawy.

Nasze serca polskie i kapłańskie radują się, że wróciły prastare ziemie do macierzy polskiej. I my, kapłani-Polacy, uważamy to nie za stan tymczasowości, a uważamy za fakt dokonany i nieodwołalny.

Każdy z nas, Polaków, ma tę świadomość, że zanim stał się katolikiem, to już urodził się Polakiem. Nasze serca kapłańskie wyczekują, kiedy tereny odzyskane otrzymają stałych duszpasterzy, kiedy ten kościelny nienormalny, ta forma tymczasowości zniknie. Potrzeba nam stałych biskupów, biskupów ordynariuszów i stałych proboszczów.

Mamy obowiązek spełniać zasadę swego mistrza — Chrystusa. Oddajcie, co jest boskiego, Bogu, a co jest cesarskiego — cesarzowi. Mamy obowiązek Bogu w swej pracy kapłańskiej oddać, co jest boskiego, ale mamy obowiązek Polsce oddać to, co jest polskie.

Jestem synem robotnika folwarcznego. Obiecywałem sobie, że jeżeli zostanę kapłanem, to będę opowiadał o krzywdach, jakie się działy robotnikom folwarcznym. Patrzyłem na marnotrawstwo i patrzyłem na luksusowe polowania, widziałem, jak kilkumorgowy gospodarz był doszczętnie rujnowany za podatki, a obszarnik zalegał na dziesiątki tysięcy. Urządzało się wtedy polowania, najwyższe czynniki z powiatu się spraszało i pro forma coś się spłacało, a zaległy podatek jak był, tak był.

Tego wyzysku teraz nie ma.

Teraz stało się zadość sprawiedliwości.

Jako Polak, jako syn robotnika folwarcznego, raduję się, że mogę patrzeć na rozbudowę naszej stolicy — serce naszego kraju, na ten rozkwit, który widzimy w każdej dziedzinie naszego życia narodowego.

Daj Boże, by dobrobytu przyrastało, daj Boże, żeby polskie serca wszystkie, niezależnie od stanowiska i wykształcenia, skonsolidowały się w jedno polskie serce.

Niech żyje nasza wspólna Ludowa Demokratyczna Polska!

Uchwaleniem statutu i wyborem stuosobowej rady naczelnej i uchwaleniem rezolucji Zjazd zakończył swoje obrady. Zjednoczony Związek Kombatantów, Związek Bojowników o Niepodległość i Demokrację stanie na pewno w pierwszym szeregu budowniczych podstaw socjalizmu w Polsce i bojowników o pokój.

Manifest Kongresu Bojowników o wolność i demokrację

Nie zginęli na marne ci, którzy walczyli o niepodległą Polskę Ludową, kierowani dalekosiężną rewolucyjną myślą.

5 lat budowy Polski Ludowej na ruinach odziedziczonych po okupacji — podniosło nasz kraj ponad poziom przedwojenny, uczyniło go bogatszym, zasobniejszym, stokroć mocniejszym, niż przed 10-ciu latami.

Doświadczenia tych, co padli w bojach za wolność, uzbrajają tych, co przetrwali i dalej walczą, budując nową, szczęśliwszą Polskę.

Walka trwa!

Trwa walka o pokój przeciw imperialistom — magnatom dolara, którzy w nowej wojnie, w nowych potokach krwi widzą swój ratunek, którzy z błogosławieństwem watykańskich polityków wskrzesić chcą niemiecki militaryzm i zaborczą żądzę odwetu.

Trwa walka o siłę narodu, o potęgę gospodarczą nowej Polski, o pokonanie wiekowego zacofania i przekształcenia naszej Ojczyzny w kraj nowoczesny i bogaty, w kraj przemysłowo-rolny, kraj wysokiej kultury i pełnej sprawiedliwości społecznej.

Trwa walka z niedobitkami reakcji, szkodnikami i wichrzycielami, z tymi wszystkimi, którzy podnoszą zbrodniczą rękę na dorobek narodu, na jego tak drogo okupioną wolność i niepodległość.

Ta walka, która toczy się w kraju i w świecie całym, jednoczy nas wszystkich przedstawicieli różnych

warstw narodu partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących, robotników i pracowników nauki, chłopów i nauczycieli, księży-patriotów i działaczy społecznych, ludzi różnych przekonań zespolonych jedną ideą budowy Polski wolnej i sprawiedliwej.

Gdziekolwiek się ona toczy, w warsztacie czy na roli, w biurze czy w szkole, jest obowiązkiem każdego Polaka oddać wszystkie siły sprawie, za którą miliony braci oddały swe życie.

Dlatego my, bojownicy o społeczne i narodowe wyzwolenie ludu polskiego, zespalamy nasze szeregi w jeden Związek Bojowników o wolność i demokrację.

Jednoczymy się w Polsce Ludowej, wcielającej w życie hasła i idee, które przyświecały nam we wszystkich zmaganiach z zaborcami i ciemiężycielami naszego ludu w walkach z reakcją i zaprzańs(twem narodowym.

Jednoczymy się, aby razem z klasą robotniczą, razem z masami ludowymi, razem z całym narodem walczyć i pracować nad utrwaleniem podstaw Niepodległości Demokracji Ludowej i Pokoju.

Niech w dziesiątą rocznicę hitlerowskiej napaści na Polskę, nauki klęski wrześniowej staną się drogowskazem dla całego narodu.

Niechaj skupiają się masy ludowe, tworzące lepsze życie w wolnej Ojczyźnie, w jeden front narodu, który do końca wytrzebi siły wsteczne obcych imperialistycznych najmitów, godzących w dobro państwa i społeczeństwa.

Niech w codziennym trudzie każdego z nas, w codziennej pracy milionów robotników, chłopów i inteligentów, w codziennej walce o plan, o wzrost wydajności, o oszczędność, o wyższe plony z hektara, o lepszą jakość produkcji, o wyższy poziom oświaty i kultury wykuwa się dobrobyt ludzi pracy i pokojowa moc naszego państwa ludowego.

Niech krzepną nasze niezawodne sojusze z państwami socjalizmu i demokracji, niech wzmacnia się światowy obóz pokoju, któremu przewodzi niezwyciężona twierdza pokoju, postępu i socjalizmu — związany z nami braterskim przymierzem Wielki Związek Radziecki.

Niechaj wbrew imperialistycznym zakusom krzepnie front wolnych narodów i narodów walczących o wolność, światowy front pokoju, który sparaliżuje zbrodnicze zamiary podżegaczy wojennych.

Pozdrawiamy Związek Radziecki, jego bohaterską Armię Radziecką, pozdrawiamy Józefa Stalina, wielkiego obrońcę pokoju.

Pozdrawiamy bratnie kraje demokracji ludowej.

Pozdrawiamy i ślemy wyrazy czci bojownikom o wolność i demokrację w Chinach, Grecji, Hiszpanii i Indonezji.

Pozdrawiamy klasę robotniczą świata, pozdrawiamy wszystkich obrońców pokoju.

Pozdrawiamy towarzyszy broni, bojowników o wolność i demokrację na całym świecie.

Pozdrawiamy i wzywamy do jedności w walce o pokój — aż do zwycięstwa.

Wrzesień nie powtórzy się więcej!

Niech żyje i rozkwita wolna, niepodległa Polska Ludowa!



Symboliczna kula ziemska, podpierana przez 9 znaków jednoczących się Związków, stanowiła piękną dekorację wejścia do Politechniki, w której odbywał się Kongres.

Dnia 2 września, w godzinach wieczornych ukonstytuowały się władze naczelne Związku Bojowników o wolność i demokrację.

Przewodniczącym Prezydium Rady Naczelnej wybrany został tow. Premier Józef Cyrankiewicz, wiceprzewodniczącymi: członek Rady Państwa Józef Niecko, tow. minister Eugeniusz Szyr i tow. wiceminister Zygmunt Balicki. Sekretarzem Prezydium Rady Naczelnej został poseł Jan Grubecki.

Zarząd Główny Związku wybrany został w następującym składzie: przewodniczącym Zarządu Głównego—prezes Najwyższej Izby Kontroli, gen. Franciszek Jóźwiak-Witold, I-szym wiceprezesem wojewoda kielecki Wacław Rózga, II-gim wiceprezesem poseł Wilhelm Garncarek. Sekretarzem Zarządu Głównego wybrano dotychczasowego sekretarza Z. G. Związku b. Więźniów Politycznych Józefa Passiniego, a skarbnikiem — posła Jerzego Jodłowskiego.

Redaktorzy prasy związkowej obradują

Dnia 30 sierpnia odbyła się w CRZZ konferencja redaktorów prasy związkowej, w której poza naczelnymi redaktorami wzięli udział także członkowie prez. zarządów głównych, odpowiedzialni za sprawy prasowe.

Konferencji przewodniczył tow. Szechter. Otworzył ją tow. Ćwik, wiceprzew. CRZZ. W przemówieniu swym tow. Ćwik poddał krytycznej ocenie dotychczasową działalność prasy związkowej, stwierdzając, że zasadniczą jej wadą jest nie dość szybkie i dokładne rozprowadzanie i rozpracowywanie zagadnień i słaby kontakt z terenem. Następnie mówca ocenił pracę poszczególnych pism na tle numerów przed i pokongresowych. W tej akcji także uwidoczniło się słabe rozpracowanie tematyki.

Po zagajeniu referat o najbliższych zadaniach wygłosił tow. Szechter. Główne zadania, stojące przed klasą robotniczą i masami pracującymi, a tym samym i prasą związkową, to: walka o pokój, która wiąże się z walką o jedność ŚFZZ i walka o poprawę bytu i wyzwolenie klasy robotniczej krajów kapitalistycznych. Walka o pokój — to tworzenie stałych komitetów obrońców pokoju aż do większych zakładów pracy włącznie — to masowy udział i zbiorowa manifestacja w dniu walki o pokój w dniu 2 października. Trzeba, prowadząc tę walkę, demaskować działalność podżegaczy wojennych i zdrajców klasy robotniczej i ich agentów w rodzaju Tito i jego kliki — trzeba pokazać klasie robotniczej ich drogę do zdrady i ich ohydnej zdradzie i sprzedajności przeciwstawić siły i pełną międzynarodową solidarność klasy robotniczej i mas pracujących. Trzeba organizować fundusz pomocy międzynarodowej. Walka o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych w naszym kraju, walka o poprawę bytu klasy robotniczej poprzez wzrost produkcji, ochrona mas pracujących przed zwyrodnieniami biurokratów, walka z absencją i awariami, walka z sabotażystą i wrogiem klasowym; grupy związkowe, jako instrument pracy związkowej — oto problematyka, jaką w bieżącym okresie będą żyły nasze Związki i związkowa prasa.

W ożywionej dyskusji towarzysze postawili następujące zagadnienia: przejścia prasy związkowej na dwutygodniki, szybszej, stałej i dokładniejszej wymiany doświadczeń związkowych, walki o przystępność artykułów i czystość języka i trudności w przyjęciu do ZZDRP. Dyskusję podsumował tow. Ćwik.

Stefan Bancerz

Nowy Statut Zrzeszenia Związków Zawodowych w Polsce

OGŁOSZONA w Nr 41 pod poz. 293 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej ustawa o Związkach Zawodowych zawiera tylko najbardziej ramowe i zasadnicze postanowienia o zadaniach ruchu zawodowego i jego strukturze organizacyjnej.

Art. 3 tejże ustawy głosi, że „Statut Zrzeszenia Związków Zawodowych w Polsce oraz Statuty Związków Zawodowych, wchodzących w skład Zrzeszenia, określają szczegółowo zadania, cele i zakres działania Związków Zawodowych w Polsce".

UCHWALONY na Kongresie „Statut Zrzeszenia Związków w Polsce" daje nam dokładny obraz tego, czym są w Polsce Ludowej Związki Zawodowe oraz na jakich zasadach organizacyjnych oparta jest ich budowa. Przyjęty na Kongresie Statut Zrzeszenia zawiera postanowienia, odnoszące się do całego ruchu zawodowego, t. j. nie tylko do samego Zrzeszenia, ale i do wszystkich Związków Zawodowych. Znajomość zatem postanowień Statutu jest obowiązkiem organizacyjnym każdego związkowca. Postanowienia te będą musiały zresztą znaleźć swe odbicie i w statutach związkowych, a więc i w statucie naszego Związku. Omawiając Statut Zrzeszenia Związków Zawodowych w Polsce, pamiętać będziemy, że jego postanowienia, z wyjątkiem oczywiście ściśle organizacyjnych, odnoszą się między innymi i do Związków Zawodowych Pracowników Państwowych.

STATUT składa się z wstępu oraz siedmiu rozdziałów

Wstęp zawiera postanowienia, charakteryzujące oblicze ideologiczne polskiego ruchu zawodowego oraz określające rolę, jaką ruch ten spełnia w Polsce Demokratycznej. Zebrany został w ten sposób dorobek z tej dziedziny ruchu związkowego. Po II Kongresie nie może już być żadnej wątpliwości, co do istoty ruchu zawodowego u nas. Nie będzie już więcej mowy o pokutujących jeszcze do niedawna względnie na te tematy błędnych teoriach i teoryjkach.

Na pytanie więc, czym jest ruch związkowy, działacz związkowy, czy też zwykły członek nie będzie już szukał odpowiedzi we wzorach angielskich lub francuskich, lecz w przyjętym przez II Kongres Związkowy Statucie. Statut ten oparty jest na nauce o istocie ruchu związkowego, głoszonej przez Marksa i Lenina i o bogate doświadczenie Radzieckich Związków Zawodowych w powiązaniu z polską rzeczywistością.

Obecną swą rolę ruch związkowy może odgrywać tylko przy istnieniu rewolucyjnej władzy mas ludowych, władza zaś ta mogła powstać dzięki zwycięstwu ZSRR nad hitleryzmem oraz bohaterskiej walce klasy robotniczej. Przeobrażenia, dokonane następnie w Polsce przez klasę robotniczą, stworzyły bazę do zjednoczenia i wielkiego rozwoju ruchu zawodowego.

POLSKIE Związki Zawodowe są powszechną i bezpartyjną organizacją klasy robotniczej; przynależność do nich jest dobrowolna. Bezpartyjność nie oznacza oczywiście, że zagadnienia polityki w najszerszym tego słowa znaczeniu są dla ruchu zawodowego obce. Przeciwnie, ruch związkowy ma zdecydowane oblicze polityczne. Inaczej być nie mogło. Powszechna organizacja klasy robotniczej i najszerszych mas pracujących nie może być obojętna w stosunku do zagadnień politycznych wtedy właśnie, gdy rządy w Polsce sprawuje władza ludowa. Jeden z punktów Statutu wyraźnie mówi: „Związki Zawodowe dążą do najczynniejszego udziału klasy robotniczej w sprawowaniu władzy ludowej..., współpracują z organami państwa ludowego, popierają aktywnie politykę rządu ludowego".

Widząc we władzy ludowej własną władzę, ruch zawodowy czuje się współodpowiedzialny za losy państwa. Stąd wypływa szczególne zainteresowanie Związków Zawodowych produkcją. Mobilizują one najszersze masy do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych przez organizowanie współzawodnictwa pracy i walkę o wzrost jej dyscypliny.

POWSZECHNA organizacja mas pracujących jest szkołą rządzenia i gospodarowania. Ona ma wychować nowego człowieka o silnie rozwiniętym poczuciu odpowiedzialności za gospodarkę socjalistyczną, o nowym socjalistycznym stosunku do pracy i społecznej własności. Przygotowanie do sztuki rządzenia i gospodarowania otrzymują członkowie Związku w pracy nie tylko na terenie ruchu zawodowego, lecz i na innych odcinkach pracy społecznej. Związki Zawodowe bowiem, jak głosi Statut, „rozwijają kontrolę społeczną i uczestniczą w kontroli społecznej, sprawowanej przez terenowe Rady Narodowe, walczą z wszelkimi przejawami biurokratyzmu w aparacie państwowym i gospodarczym. W trosce o wychowanie mas pracujących ruch zawodowy budzi ich czujność klasową. Demaskuje szkodliwą działalność wroga klasowego w zakładach pracy oraz mobilizuje swych członków do walki z przejawami tej działalności".

Troska o wychowanie mas pracujących przejawia się w szeroko prowadzonej przez Związki akcji kulturalno-oświatowej, która ma wyrabiać socjalistyczny światopogląd wśród związkowców oraz dostarczać im godziwej rozrywki kulturalnej.

RUCH zawodowy nie może oczywiście zapominać o potrzebach materialnych swych członków, o ich codziennych bolączkach, troskach i niedomaganiach. Dlatego Statut w swych licznych postanowieniach i to zadanie Związków Zawodowych mocno podkreśla, głosząc, że: „przejawiają" one „nieustanną troskę o poprawę warunków pracy i życia mas pracujących, o systematyczny wzrost realnych płac poprzez wzrost wydajności pracy i dochodu społecznego... o najszersze wykorzystanie środków państwowych i funduszów socjalnych dla rozwinięcia masowego budownictwa mieszkań robotniczych oraz na rozbudowę urządzeń socjalnych, o szersze postawienie lecznictwa... o rozbudowę nowoczesną i racjonalną organizację bezpieczeństwa, higieny i ochrony pracy". Z troski o warunki materialne człowieka pracy wypływa postanowienie Statutu, że Związki Zawodowe zawierają zbiorowe umowy, wiążące zarówno członków związku, jak też i pracujących, którzy do Związku nie należą.

Postanowienia Statutu, odnoszące się do zasad organizacyjnych ruchu zawodowego w Polsce, regulują jednolicie tę tak doniosłą dziedzinę, unormowaną dotychczas różnie w różnych krajach. Znajdziemy tu również i postanowienia zupełnie nowe dla naszego ruchu związkowego.

Rozdział I zawiera postanowienia, normujące zagadnienie, kto może być członkiem Związku Zawodowego oraz prawa i obowiązki członków Związku.

Członkiem może być pracownik zatrudniony na podstawie umowy o pracę, o naukę zawodu lub z nominacji władzy publicznej. Członek Związku Zawodowego, który przestaje pracować z uwagi na stan zdrowia lub wiek, może pozostać nadal w szeregach Związku Zawodowego. Rozstrzygnięta została w sposób autorytatywny kwestia, czy emeryt może należeć do Związku Zawodowego. Przynależność do Związku nie następuje automatycznie przez sam fakt zatrudnienia. Zatrudniony musi zgłosić chęć przynależenia oraz być przyjęty do Związku. Zgłoszenie rozpoznaje i ewentualnie przyjmuje zebranie grupy związkowej, a zatwierdza Rada Zakładowa, względnie w tych

związkach, gdzie jej nie ma zarząd organizacji zakładowej. Dowodem przynależności do Związku jest legitymacja związkowa. Utrata członkostwa następuje na skutek wystąpienia, zgłoszonego w formie oświadczenia na piśmie oraz wykluczenia ze Związku, orzeczonego jako kara za przekroczenie przepisów statutu Związku Zawodowego lub postanowień władz związkowych. Postanowienie o wykluczeniu zapada w formie uchwały zebrania grupy związkowej. Uchwała taka musi być zatwierdzona przez Radę Zakładową, względnie zarząd zakładowej organizacji związkowej (u Państwowców Zarząd Koła).

Przejście do pracy w instytucji lub zakładzie pracy, na którego terenie działa inny związek zawodowy, powoduje automatyczne przejście do nowego Związku z zachowaniem ciągłości członkostwa i bez obowiązku płacenia wpisowego.

PRZYNALEŻNOŚĆ do Związku Zawodowego daje członkowi—według Statutu—następujące uprawnienia: uczestniczenia w ogólnych zebraniach Związku, czynnego i biernego prawa wyborczego do wszystkich władz związkowych, na konferencje związkowe, zjazdy i Kongres Związków Zawodowych, wysuwanie postulatów i wniosków wobec władz związkowych. Członek Związku ma również prawo występować do Związku we wszystkich sprawach, dotyczących swego bytu i pracy oraz zwracać się o ochronę i poparcie swych praw w razie ich pogwałcenia przez pracodawcę lub pogwałcenia przepisów prawa w dziedzinie pracy, ubezpieczeń społecznych lub innych uprawnień, korzystać również z wszelkich urządzeń i instytucji, prowadzonych przez Związek. Swój stosunek do władz związkowych miejscowych i nadrzędnych i ich działalności może członek przejawić przez krytykę na zebraniach, konferencjach i zjazdach związkowych.

Z faktu przynależności do Związku Zawodowego wynikają dla członka poważne obowiązki. I tak obowiązany jest on: pomnażać własność społeczną przez zdyscyplinowaną i sumienną pracę, ochraniać tę własność, walczyć z przejawami marnotrawstwa, brać czynny udział w pracy związkowej, stosować się do postanowień statutu związkowego i uchwał władz związkowych, płacić wreszcie regularnie składki członkowskie i przestrzegać dyscypliny związkowej.

NASTĘPNY z kolei rozdział Statutu zajmuje się zasadami organizacji Związków Zawodowych. Zgodnie z ustawą o Związkach Zawodowych, statut każdego Związku podlega rejestracji w CRZZ i z tą chwilą dopiero Związek Zawodowy nabywa osobowość prawną. Mamy tu zatem zmianę w dotychczas obowiązujących przepisach, które rejestr Związków oddawały Ministerstwu Pracy. Statut każdego Związku jest dopasowany do jego specyfiki i potrzeb, zasady jednak muszą być oparte o omawiany Statut. Postanowienia odnośnie samej budowy struktury organizacyjnej nie odbiegają od obowiązujących dotychczas u nas w ruchu zawodowym zasad. Najwyższą władzą każdego Związku jest jego zjazd. Władzami niższego rzędu są walne zebrania lub konferencje. Walne zebranie, konferencja lub zjazd wybierają zarząd zakładowy organizacji związkowej (zarząd oddziału), zarząd okręgowy lub zarząd główny oraz inne władze związkowe. Wszystkie władze związkowe, delegaci na konferencję, zjazdy i Kongres Związków Zawodowych wybierani są w głosowaniu tajnym. Natomiast wybrane władze wyłaniają spośród siebie prezydium w głosowaniu jawnym. Do prawomocności uchwał zebrań, konferencji, zjazdów, jak i innych władz związkowych wymagana jest co najmniej połowa uprawnionych do uczestnictwa. Zasada organizowania się Związków pozostała bez zmian, t. zn. Związki organizują się według zasady produkcyjnej, a więc wszyscy pracownicy zatrudnieni w danym zakładzie pracy, należą do jednego Związku Zawodowego, a każdy Związek jednoczy robotników i pracowników umysłowych, zatrudnionych w jednej lub pokrewnych gałęziach gospodarki narodowej. Wewnątrz każdego Związku obowiązuje zasada centralizmu demokratycznego. Przejawia się to w tym, że wszystkie władze związkowe pochodzą z wyboru uprawnionych do tego członków oraz, iż są one obowiązane do składania wobec wyborców sprawozdań ze swej działalności. Dalszy przejaw tej zasady — to postanowienia Statutu, według których organizacje i władze związkowe rozstrzygają wszystkie zagadnienia w zakresie pracy zgodnie ze Statutem i poleceniami władz nadrzędnych, uchwały władz związkowych zapadają większością głosów uczestników, niższe instancje związkowe podlegają nadrzędnym instancjom związkowym.

NAJNIŻSZĄ jednostką organizacyjną każdego Związku jest zakładowa organizacja związkowa. Obejmuje ona wszystkich członków Związku, zatrudnionych w jednym zakładzie pracy. Jest to podstawowa komórka związkowa. Jej praca ma znaczenie decydujące. Dlatego doceniając ten fakt, Statut poświęcił jej specjalny rozdział. W trosce o żywotność tej podstawowej komórki, celem ułatwienia jej pracy i wciągnięcia do roboty związkowej jak najszerszych mas członkowskich, Statut powołuje do życia grupy związkowe. Na czele tych grup stoją mężowie zaufania. Grupy są tworzone przez Rady Zakładowe, względnie przez zarządy zakładowych organizacji związkowych. Utworzenie grup związkowych przyczynić się powinno do ożywienia pracy związkowej. Dotychczasowe najniższe komórki związkowe w dużych zakładach pracy były zbyt wielkie, grupowały w swych szeregach nieraz parę tysięcy ludzi, co utrudniało im spełnianie ciążących na nich zadań.

ODNOŚNIE funduszów Związków Zaw. Statut zawiera postanowienie nie odbiegające na ogół od obowiązujących dotychczas zasad, zawartych w statutach poszczególnych Związków. Podkreślona została zasada, że fundusze związkowe są wydatkowane na podstawie budżetów, zatwierdzonych przez odpowiednie nadrzędne władze związkowe. Dysponowanie majątkiem i funduszami Związku należy do tych władz, które obowiązane są do podawania do wiadomości członków sprawozdań finansowych oraz odpowiedzialni są za całość majątku i za zużytkowanie funduszów zgodnie z zatwierdzonym budżetem.

ODNOŚNIE Organizacji Zrzeszenia Związków Zawodowych w Polsce, Statut zawiera postanowienie, będące rozwinięciem zasad, zawartych w art. 5, 6, 7, 8 i 9 ustawy z dnia 1 lipca 1949 r. o Związkach Zawodowych. Zrzeszenie Związków jest naczelną organizacją ruchu zawodowego dla ułatwienia realizacji wspólnych celów. Byt swój Zrzeszenie wywodzi z ustawy. Jest to zatem zasadnicza zmiana w porównaniu z dotychczas obowiązującymi formalnie przepisami.

ZRZESZENIE nie jest tylko reprezentacją Związków Zawodowych. Punkt 20 Statutu używa wyrażenia „nadrzędną międzyzwiązkową organizacją", a punkt 22 wyraźnie stanowi, że ...„Naczelną władzą Związków Zawodowych w Polsce jest Kongres Związków Zawodowych", który, między innymi, „ustala zasady i ogólne wytyczne ruchu zawodowego" i „uchwala względnie zmienia, Statut Zrzeszenia Związków Zawodowych, wybiera Centralną Radę Związków Zawodowych". Centralna Rada między Kongresami jest najwyższą władzą związkową. Charakter zatem naczelnej organizacji związkowej został jasno sprecyzowany. Z uprawnień Centralnej Rady, wymienionych w punkcie 29, wynika, że jest to kierownictwo całego ruchu zawodowego w Polsce, nadające mu kierunek i decydujące w najistotniejszych dla tego ruchu zagadnieniach.

Omawiany przez nas akt prawny, aczkolwiek nosi skromny tytuł Statutu, zawiera doniosłe postanowienia, regulujące życie związkowe ponad 3 milionów pracujących w Polsce.

Odrodzone wojsko polskie służy dzisiaj nie klasom wyzyskiwaczy, ale ludowi pracującemu

WIKTOR SZCZERBOWSKI

GRUPY ZWIĄZKOWE

Uchwała lutowego Plenum, dotycząca organizacji grup związkowych, wprowadziła poważny przełom w dotychczasowym systemie organizacyjnym ruchu zawodowego. Powołanie grup związkowych, choć nie wyczerpuje w całości przemian organizacyjnych, jakie winny się dokonać dla dalszego usprawnienia pracy organizacyjnej i lepszego powiązania się Związków Zawodowych z masami członkowskimi — spowoduje, że grupy związkowe staną się podstawą przeważającej części działalności związkowej. Powołanie tak gęstej sieci grup i tylu mężów zaufania, a także sprawne ich funkcjonowanie, stworzy szkołę szerokiego aktywu związkowego, tkwiącego głęboko w masach członkowskich, znającego dobrze bolączki i nastroje tych mas i zmobilizuje wszystkich członków do realizacji uchwał tak II Kongresu ZZ, jak też Kongresu 6FZZ.

W świetle uchwał tego Kongresu stanęły przed polskim ruchem zawodowym nowe, a zarazem wielkiej wagi zadania. Będą je realizowali wszyscy członkowie Związków Zawodowych. Jeżeli grupy związkowe mają wypełnić bez reszty te zadania, muszą one być należycie zorganizowane, a mężowie zaufania, stojący na ich czele muszą być na odpowiednim poziomie.

W akcji tej, jak stwierdziliśmy, zarysowały się dość poważne braki organizacyjne. Wcześniej, czy później odbić się one mogą na sprawnym realizowaniu zadań. By temu zapobiec i nie dopuścić do dalszych wadliwości, sądzę, że nie będzie za późno, jeśli wskażę sposoby właściwego ich organizowania, które winno być oparte na regulaminie, uchwalonym przez Kongres ZZ.

Przystępując do organizowania grup związkowych, należy wziąć pod uwagę liczbę członków Związku, zatrudnionych w zakładzie pracy, w którym mają one być organizowane, następnie liczbę członków o zbliżonym zakresie pracy, wreszcie strukturę organizacyjną zakładu pracy. Liczba członków Związku, zatrudniona w danym zakładzie pracy, jest konieczna dla ustalenia: czy w zakładzie tym należy organizować jedną grupę czy więcej bowiem jak wynika z postanowień pkt. 2 i 3 regulaminu dla gru p związkowych, w zakładzie pracy, zatrudniającym 30 pracowników, wszyscy członkowie stanowią jedną grupę związkową. Liczba członków o zbliżonym zakresie pracy, pozwoli ustalić ilość mających powstać grup związkowych, a znajomość struktury organizacyjnej zakładu pracy wskaże, gdzie je trzeba organizować.

Posiadając te dane, można przystąpić do właściwej organizacji grup związkowych i dokonania wyborów mężów zaufania.

W zakładach pracy, zatrudniających członków naszego Związku Zawodowego, organizowanie grup winno być przeprowadzone wg. następujących zasad:

1 w zakładach pracy zatrudniających poniżej 30 pracowników — należy organizować jedną grupę związkową.
2 w zakładach pracy zatrudniających powyżej 30 pracowników — należy organizować na każde 30 pracowników jedną grupę związkową, przestrzegając ilości pracowników o zbliżonym zakresie pracy oraz strukturę organizacyjną zakładu pracy. W wyjątkowych wypadkach z uwagi na lokalne warunki możliwe jest zwiększenie grupy związkowej do 50 członków.

W starostwach powiatowych należy organizować jedną grupę związkową z referatów administracyjnych, jak: ogólnego, karno-administracyjnego, społeczno-politycznego, wojskowego, budżetowo-gospodarczego itp., drugą z referatów technicznych, np.: budownictwa, komunikacji, pomiarów itp., trzecią z referatów społecznych, jak: pracy i opieki społecznej, spraw inwalidzkich, zdrowia, aprowizacji, przemysłu, handlu itp., wreszcie czwartą z referatów rolniczych, jak: rolnictwa i reform rolnych, osiedleńczego, weterynarii itp. Robotnicy, rzemieślnicy, sprzątaczki ew. pracownicy stołówek, winni być zorganizowani w starostwach powiatowych w tych grupach związkowych, do których należą organizacyjnie.

W urzędach wojewódzkich należy organizować grupy związkowe z pracowników poszczególnych oddziałów, czy wydziałów, z tym, że wydziały małoosobowe, zakresem pracy zbliżone do siebie, mogą tworzyć jedną grupę związkową.

W ministerstwach lub równorzędnych instytucjach powołuje się grupy związkowe mniej więcej w taki sam sposób, jak w urzędach wojewódzkich, jednak z tym, że w zależności od ilości zatrudnionych pracowników mają być one organizowane w poszczególnych departamentach lub biurach.

Na czele każdej grupy stoi mąż zaufania, wybrany w głosowaniu jawnym i bezpośrednim zwykłą większością głosów, członków grupy. Mężem zaufania może być wybrany ten związkowiec, który organizacyjnie zrzeszony jest w tej grupie związkowej, która go wybiera, który posiada jej pełne zaufanie, a ponadto duże wyrobienie społeczne i zawodowe, jak również da gwarancję, że wywiąże się z obowiązków nań nałożonych. Mężem zaufania w żadnym wypadku nie może zostać kierownik tej komórki, z której stworzono grupę związkową.

Na tym samym zebraniu wyborczym należy dokonać również wyboru zastępcy męża zaufania, którego cechować winny te same zalety, co i męża zaufania.

Wybory mężów zaufania i ich zastępców odbywają się w grupach związkowych w obecności członków zarządu Koła.

O terminie wyboru męża zaufania zarząd Koła zawiadamia członków grupy związkowej na tydzień przed zebraniem, przestrzegając, aby wybory te odbyły się poza godzinami pracy.

Z zebrania wyborczego sporządzić należy krótki protokół, który jest podstawą założenia ewidencji mężów zaufania.

Na wniosek złożony przez większość członków grupy związkowej lub z innych ważnych przyczyn, zarząd Koła związkowego może zarządzić wybory męża zaufania przed upływem jego kadencji.

Kadencja męża zaufania pokrywa się z kadencją zarządu Koła i trwa w zasadzie jeden rok.

Do podstawowych zadań grup związkowych należy włączenie się do ogólnonarodowego frontu walki o pokój, krzewienia międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, wychowania ideowo-politycznego członków Związku, umożliwienia wszystkim członkom brania czynnego udziału w życiu związkowym, planowanie i organizowanie zespołowego wysiłku dla wypełnienia i przekroczenia planów pracy przez podnoszenie wydajności i usprawnienie pracy, lub potanienie i podnoszenie jakości usług. Z tego wynika, że grupy związkowe zwalczają brak dyscypliny w pracy, nieróbstwo i biurokratyzm, troszczą się o wzorowe utrzymanie miejsca pracy, krzewią poszanowanie własności społecznej, wpajają socjalistyczny stosunek do pracy, zaostrzają czujność klasową wobec wroga klasowego, troszczą się o systematyczne polepszenia warunków bytu materialnego i poziomu kulturalnego członków grupy, o racjonalne wykorzystanie urządzeń i funduszów socjalnych oraz o polepszenie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Przyjmują wreszcie pracowników na członków Związku, jak też wysuwają wnioski do zarządu Koła o wykluczenie członka ze Związku.

Na tle tych zadań jasno zarysowują się obowiązki męża zaufania.

Do obowiązków męża zaufania lub jego zastępcy należy:

a — czuwać nad wykonaniem zadań, stojących przed grupą związkową.

b — przyjmować składki członkowskie, wpłacane przez członków jego grupy związkowej oraz wydawać znaczki związkowe stosownie do instrukcji finansowej,

c — czuwać nad pracą uświadamiającą członków grupy,

d — omawiać z członkami grupy treść przepisów prawnych, chroniących pracowników oraz czuwać nad prawidłowym ich stosowaniem w pracy zawodowej

e — interesować się warunkami zdrowotnymi i mieszkaniowymi członków grupy oraz popierać ich dążenia do ogólnego, fachowego i ideologicznego dokształcania się

f — popierać i odbać o pracowników, wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej, celem awansowania ich w pracy zawodowej czy związkowej,

g — kierować niepiśmiennych na kursy dla analfabetów,

h — kolportować „Pracownika Państwowego" i inną prasę związkową,

i — organizować opiekę nad członkami grupy w czasie choroby, udzielać im pomocy w uzyskaniu miejsc w sanatoriach, domach wypoczynkowych, skierowań dla dzieci do żłobków przedszkoli, prewentoriów, na kolonie itp.,

j — czuwać nad organizowaniem dla członków grupy zbiorowego uczęszczania na odczyty, referaty, do kin, teatrów itp.,

k — zwoływać raz na dwa tygodnie — po godzinach pracy — zebrania grupy związkowej trwające nie dłużej jak 30 minut, dla omówienia zagadnień związkowych, informacji politycznych i prasowych. Zebrania takie winny być protokółowane, a protokóły przekazywane zarządowi Koła. Na zebraniach tych winni być obecni wszyscy członkowie grupy związkowej z kierownikami komórek organizacyjnych, a nawet władz, na czele. Nieobecność na tych zebraniach winna być każdorazowo usprawiedliwiona

l — uczęszczać na narady zwoływane specjalnie dla mężów zaufania przez zarząd Koła,

ł — przenosić postulaty członków grupy związkowej na posiedzenia zarządu Koła, wymagającego decyzji tegoż zarządu lub aprobaty kierownika zakładu pracy,

m — czuwać nad właściwym rozplanowaniem urlopów dla członków grupy związkowej,

n — referować wnioski o przyjęcie i wykluczenie członka Związku Zawodowego

W ramach podziału pracy mąż zaufania ma prawo zlecać poszczególnym członkom grupy wykonywanie określonych zadań, co umożliwi zainteresowanie wszystkich członków grupy problematyką związkową i z kolei pozwoli na stworzenie szerokiego aktywu związkowego

Do szerszego omówienia rozplanowania pracy w grupie związkowej jako podstawowego warunku powodzenia akcji, wrócę

Dzień zebrań grup związkowej powinien być ustalony na cały rok z góry, a to celem uniknięcia każdorazowego zawiadamiania o zebraniu. Dzień ten winien być dla wszystkich grup związkowych danego Koła jednakowy, co umożliwi omówienie równoczesne zagadnień związkowych, przekazywania aktualnych informacji politycznych i zawodowych, a również przeprowadzenie narady zorganizowanej przez zarząd Koła dla mężów zaufania, na jeden dzień przed zebraniem grup związkowych.

Realizacja powyższych zadań będzie możliwa wtedy, jeżeli nastąpi właściwe powiązanie członków grupy z mężem zaufania jak również męża zaufania z zarządem Koła. W tym celu winniśmy ustalić sobie konkretne wytyczne odnośnie tej współpracy. Zarząd Koła przynajmniej na dzień przed zebraniem grup związkowych winien zwołać po godzinach pracy krótką naradę z mężami zaufania, na której wysuną oni wszystkie postulaty grupy związkowej, oraz na której mężowie zaufania zapoznają się z nowym materiałem, mającym być omówionym na zebraniu grupy związkowej. W ten sposób spowodujemy stałe utrzymywanie łączności męża zaufania z grupą związkową i zarządem Koła.

Upraszczając sobie sposób zwoływania takich narad z mężami zaufania, zarządy Kół winny z góry ustalić kalendarzyk tych narad i dostarczyć go wszystkim mężom zaufania do ścisłego zastosowania.

Powyższym omówieniem pragnę dopomóc zarządom Kół w skorygowaniu dotychczasowego powołania grup związkowych.

Zdaję sobie sprawę, że ten krótki rys organizacyjny nie wyczerpie całości zagadnień grup związkowych, ale powinien być zaczątkiem usprawnienia naszej pracy związkowej.



WYPRÓBOWANY BOJOWNIK KLASY ROBOTNICZEJ I JEJ PRZYWÓDCA. PIERWSZY OBYWATEL CSR-KLEMENT GOTTWALD

BRATNIA CSR







tow. E. ERBACH SEKRETARZ CZECHOSŁOWACKICH Z. Z.

Czechosłowacja, która leży obok Polski, w sercu Europy mająca powody do chlubienia się swoją starą kulturą, tak, jak Polska była obiektem stałych napaści, stawiającej za cel pozbawienie jej samodzielności narodowej przez Hohenzollernów, Habsburgów, a ostatnio Hitlera

Nie tylko podobieństwo losów i języka łączy nas z bratnią Czechosłowacją. Wspólną drogą kroczą nasze narody, budując fundamenty socjalizmu i walcząc u boku Związku Radzieckiego w światowym obozie demokracji i pokoju przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym. Masy pracujące Czechosłowacji wiedzą, co to faszyzm: 179 tys. osób wymordowanych, 45 tysięcy osób zaginionych, 242 tysiące więźniów obozów koncentracyjnych, milion trzysta tysięcy przymusowo wywiezionych na roboty do Niemiec i 240 miliardów koron strat materialnych gospodarki czechosłowackiej — oto tragiczny bilans okupacji hitlerowskiej. Dzięki wyzwoleniu przez bohaterską Armię Radziecką Praga staje się stolicą wolnego państwa. Ale walka nie została zakończona. Lud czechosłowacki miał do pokonania nie tylko zniszczenia wojenne, ale i reakcję wewnętrzną, popieraną przez anglosaskich podżegaczy wojennych. Dopiero w lutym 1948 roku masy ludowe po rozbiciu wrogów demokracji pod przewodem Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej przystąpiły do odbudowy i umacniania swej ojczyzny. Realizacja dwuletniego planu gospodarczego i obecnie realizowany plan pięcioletni stwarzają wspaniałe możliwości rozwoju tego kraju. Pierwsze miejsce w planach rozbudowy zajmuje przemysł. Ważniejsze jego pozycje, to Morawska Ostrawa, dostarczająca państwu 95% koksu, 80% żelaza, 78% węgla i 66% stali. Huty Witkowickie, ogromne zakłady Skody i Brna pokazują, jaką potężną jest czechosłowacka gospodarka.

Obserwujemy z radością wspaniały rozwój związanej z nami węzłami braterstwa, sojuszu i współpracy Republiki Czechosłowackiej, albowiem wzrost jej sił, to wzrost sił całego obozu pokojowego — obozu walki przeciw wojnie.

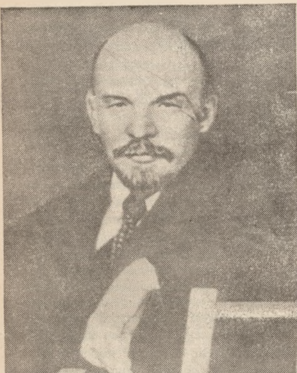


CZECHOSŁOWACJA SŁYNIE Z PRZEPIĘKNYCH MIAST, A WŚRÓD NICH NAJPIĘKNIEJSZA JEST PRAGA. NA ZDJĘCIU POWYŻEJ—JEDEN Z MOSTÓW W PRADZE, PONIŻEJ — MUZEUM NARODOWE





LUD CZECHOSŁOWACJI PRAGNIE POKOJU. MANIFESTACJA NA RYNKU PRASKIM W CZASIE KONFERENCJI POKOJOWEJ W PRADZE



ROBOTNICY ROSYJSCY UZNALI NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI BEZ ZASTRZEŻEŃ I RAZ NA ZAWSZE I UZNALI JĄ, BĘDĄC ŚWIADOMI, ŻE NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI ODPOWIADA INTERESOM NIE TYLKO WASZYM, ALE I NASZYM. (Lenin).



Największą i najcenniejszą nauką, jaką wyciągnął naród polski z klęski wrześniowej, z walki przeciw najeźdzcy i twórczego okresu swego odrodzenia, jest świadomość wagi przyjaźni i współpracy z ZSRR dla utrwalenia niepodległości Polski (BIERUT)

REWOLUCJA SOCJALISTYCZNA ZWYCIĘŻYŁA W ROSJI, KRAJU KTÓRY POD WZGLĘDEM EKONOMICZNYM NIE BYŁ KRAJEM PRZODUJĄCYM, LECZ KTÓRY OKAZAŁ SIĘ NAJSŁABSZYM OGNIWEM ŚWIATOWEGO KAPITALIZMU. TYM BARDZIEJ DLA NARODÓW ZWIĄZKU RADZIECKIEGO PRZEJŚCIE OD KAPITALIZMU DO SOCJALIZMU SPRZĘŻONE BYŁO Z NIEZLICZONYMI TRUDNOŚCIAMI WŁĄCZNIE DO ZBROJNEJ INTERWENCJI OD ZEWNĄTRZ.

ZWIĄZEK RADZIECKI WSZYSTKIE TE PRZESZKODY POKONAŁ I WYRÓSŁ NA POTĘGĘ MORALNĄ, EKONOMICZNĄ I MILITARNĄ. NIE MOŻE BYĆ NAWET PORÓWNANIA MIĘDZY SŁABOŚCIĄ ROSJI CARSKIEJ W PIERWSZEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ A SIŁĄ ZWIĄZKU RADZIECKIEGO W OSTATNIEJ WOJNIE. TE SIŁY OPORU I TĘ SIŁĘ ZWYCIĘSTWA DAŁ NARODOM ROSJI, UKRAINY, BIAŁORUSI, KAUKAZU USTRÓJ SOCJALISTYCZNY. REWOLUCJA SOCJALISTYCZNA UMOŻLIWIŁA ODBUDOWĘ NIEPODLEGŁEJ POLSKI. TA SIŁA I WOLA PO RAZ DRUGI ZAWAŻYŁA NA LOSACH NARODU POLSKIEGO W LATACH 1941-1945. GDYBY NIE SIŁA PAŃSTWA RADZIECKIEGO I ARMII CZERWONEJ, NARÓD POLSKI PO DZIŚ DZIEŃ GINĄŁBY W JARZMIE HITLEROWSKIEJ NIEWOLI, SKAZANY NA WYTĘPIENIE.

DZIŚ, PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ, GDY NIEDAWNY PRETENDENT DO PANOWANIA NAD ŚWIATEM LEŻY OBALONY, A NOWY, NIESYTY DOŚWIADCZENIA SWYCH POPRZEDNIKÓW, USIŁUJE GROŹBĄ, KŁAMSTWEM, PRZEKUPSTWEM I PROWOKACJĄ RZUCIĆ NARODY ŚWIATA PRZED SOBĄ NA KOLANA I SPROWOKOWAĆ NOWĄ WOJNĘ, ZWIĄZEK RADZIECKI JEST GŁÓWNĄ SIŁĄ POKOJU, POSTĘPU, WOLNOŚCI I DEMOKRACJI ŚWIATOWEJ. ZWIĄZEK RADZIECKI JEST GŁÓWNĄ SIŁĄ, KTÓRA PRZECIWSTAWIA SIĘ ODBUDOWIE IMPERIALISTYCZNYCH NIEMIEC. PO RAZ TRZECI LOSY NASZEGO NARODU SPRZĘGŁY SIĘ Z LOSAMI PAŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO — ZWIĄZKU RADZIECKIEGO — TYM RAZEM NIEROZERWALNIE.

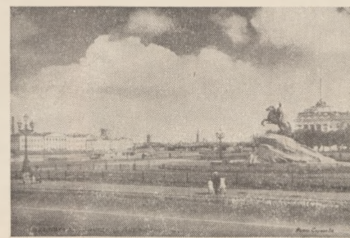


Przed 4 laty Bratnia Armia Radziecka, u której boku walczył żołnierz polski, zadała najeźdźcy hitlerowskiemu ciosy śmiertelne i ostateczne. Nigdy więcej stopa najeźdźcy nie stanie na ziemi naszej, bo wolności tej ziemi broni dziś nie tylko naród polski, ale i wszystkie sprzymierzone z Polską narody wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.





W 1940 roku wytwarzanie środków produkcji w ciężkim przemyśle ZSRR wzrosło w porównaniu z rokiem 1920 — 81 razy. Produkcja przedmiotów użytkowych 59 razy. Przewóz ładunków 38 razy na kolejach żelaznych, a w transporcie samochodowym 89 razy. Długość linii kolejowych wzrosła o 47.000 kilometrów. W czasie pierwszej wojny światowej armia carskiej Rosji otrzymała 35,6 miliona pocisków artyleryjskich i min. W ciągu drugiej wojny światowej Armia Radziecka otrzymała wyprodukowane przez socjalistyczny przemysł 775,6 miliona pocisków i min. Na zdjęciu „Robotnik i Kołchoźnica" — symbol socjalistycznej pracy.



LENINGRAD. — Bohaterskie miasto ZSRR, dzięki wysiłkowi swych mieszkańców, zaleczyło swe rany i dzisiaj znowu jest jednym z najpiękniejszych miast Związku Radzieckiego. Na zdjęciu ulica Dekabrystów.

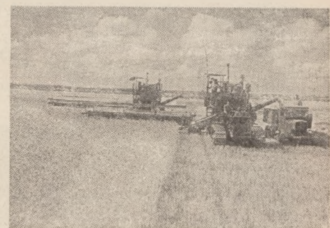


Moskwa, stolica ZSRR, na którą są zwrócone oczy wszystkich prostych ludzi świata.

POKOJOWA POLITYKA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO NIE JEST JAKIMŚ PRZEJŚCIOWYM ZJAWISKIEM. WYPŁYWA ONA Z PODSTAWOWYCH I CODZIENNYCH POTRZEB NASZEGO NARODU, Z JEGO DĄŻENIA DO JAK NAJSZYBSZEGO PODNIESIENIA SWEGO DOBROBYTU MATERIALNEGO, Z TEGO, ŻE LUDZIE RADZIECCY MAJĄ OGROMNE PRAGNIENIE STWORZENIA WŁASNEGO NOWEGO KULTURALNEGO BYTU, Z GŁĘBOKIEGO PRZEKONANIA NASZEGO NARODU, ŻE ZWIĄZEK RADZIECKI ROZWIĄŻE WSZYSTKIE TE ZADANIA, JEŻELI SFORA NAPASTNIKÓW BĘDZIE TRZYMANA NA ŁAŃCUCHU. (Mołotow).



NIE ŻĄDAMY, ABYŚCIE WIERZYLI NAM NA SŁOWO. NIE MOŻECIE NIKOMU WIERZYĆ NA SŁOWO. SĄDŹCIE I USTOSUNKUJCIE SIĘ DO NAS WEDŁUG CZYNÓW NASZYCH. NA ZASADZIE STASUNKU JAKI BĘDZIEMY MIELI DO NARODU POLSKIEGO (Stalin).



Jak robotnikowi w fabryce, tak rolnikowi w polu pracować jest coraz łatwiej i lepiej. W ustroju socjalistycznym nie człowiek jest niewolnikiem maszyny, ale maszyna służy człowiekowi. Na zdjęciu: szczyt techniki rolnej „Kombajn" na polach Związku Radzieckiego.



Z niezwykłą serdecznością są przyjmowane delegacje radzieckie na krajowych kongresach pokoju. Przecież ZSRR daje nam gwarancję, że w walce o pokój zwyciężymy.

WĘGRY



Także Węgry należą do rzędu tych państw, które w wyniku 2-giej wojny światowej wypadły z łańcucha państw kapitalistycznych i znalazły się w obozie pokoju i postępu. Jako konsekwencja rządów faszystowskich Horthyego, który w bezględny sposób likwidował wszelkie przejawy myśli postępowej, Węgry znalazły się w czasie ostatniej wojny w obozie hitlerowskim. Po rozgromieniu hitlerowców przez Armię Czerwoną i wyzwoleniu Węgier władzę objął rząd tymczasowy. Sytuację, jaką zastano, najlepiej obrazuje fakt, że 1% właścicieli posiadał ponad połowę całej ziemi w państwie, a 72% ludności rolniczej posiadała gospodarstwa nie przekraczające swoim obszarem 2,5 ha.

Przemysł i górnictwo było w olbrzymiej większości w rękach obcych kapitalistów, np. przemysł tekstylny był w całości opanowany przez kapitał niemiecki, a wydobycie nafty było całkowicie pod kontrolą koncernu amerykańskiego Standard Oil Company of New Jersey. Cofające się przed Armią Czerwoną hordy hitlerowskie grabiły kraj i wywoziły cenne urządzenia, których do dnia dzisiejszego władze amerykańskie, chcąc zahamować odbudowę demokratycznych Węgier, nie zwracają.

Przed państwem węgierskim, wyzwolonym przez Armię Czerwoną, stanęły olbrzymie zadania, których samo bez pomocy nigdy nie pokonałoby.

Ale i tym razem Związek Radziecki przyszedł z braterską pomocą, zrzekając się połowy repatriacji wojennych. Przez dłuższy okres czasu toczyła się zacięta walka klasowa na wszystkich frontach życia politycznego, gospodarczego i społecznego. Szczytowym punktem tej walki było wykrycie w partii „Drobnych Rolników" spisku przeciw władzy ludowej i państwu; w spisku brał udział przywódca tej partii — premier Nagy Ferenc. Zlikwidowanie tego spisku oczyściło atmosferę polityczną na Węgrzech, a przeprowadzone w dniu 31.VII 1947 r. wybory powszechne przyniosły zwycięstwo partiom demokratycznym. Plan trzyletni rozpoczęły Węgry w 1947 roku i postawiły w nim zadanie, aby produkcja w roku 1950 przekroczyła o 26,5% poziom produkcji przedwojennej.

Jasno patrzy w przyszłość naród węgierski, prowadzony przez węgierską partię komunistyczną. Gorąco manifestuje swą wolę pokoju, bo wie, że po przeprowadzeniu reformy rolnej i upaństwowieniu podstawowych gałęzi produkcji, w oparciu o sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, tylko pokoju potrzeba, aby móc budować i zbudować szczęśliwą przyszłość.

POWYŻEJ OD GÓRY Z LEWEJ STRONY NA PRAWO 1) WSPANIAŁĄ BYŁA MANIFESTACJA LUDU WĘGIERSKIEGO W DNIU 1-go MAJA 2) WCZASY—WIELKA ZDOBYCZ KLASY ROBOTNICZEJ I CAŁEGO ŚWIATA PRACY 3) PRZEMAWIA PRZYWÓDCA KLASY ROBOTNICZEJ I NARODU WĘGIERSKIEGO MATJASZ RAKOSZI. 4) „PAŃSTWOWCY NA WĘGRZECH" — GRUPA NASZYCH TOWARZYSZY W CZASIE POBYTU „WCZASOWEGO" NA WĘGRZECH

Zwycięstwo wolnego rumuńskiego narodu



GHEORGHE APOSTOL PRZEWODNICZĄCY CENTR. RADY ZW. ZAW. W RUMUNII

Piękne i uroczyste dni przeżywał naród rumuński.

Z wielką radością i specjalnymi uroczystościami święcił on swoje wielkie ludowe święto — piątą rocznicę oswobodzenia Rumunii przez bohaterską Armię Czerwoną od znienawidzonego hitlerowskiego okupanta i faszystowskiego rządu

W święcie rumuńskiego narodu wzięła także udział radziecka rządowa delegacja



PO PRACY ROBOTNICY SPEDZAJĄ CZAS W ŚWIETLICACH. ZDJĘCIE PRZEDSTAWIA FRAGMENT JEDNEJ Z NICH

Opierając się na przyjacielskiej pomocy Związku Radzieckiego — Rumunia w czasie ubiegłych pięciu lat dokonała wielkiego kroku naprzód, mając olbrzymie osiągnięcia w rozwoju demokracji ludowej i budownictwie podstaw socjalizmu. Reforma rolna w 1945 r. i nacjonalizacja podstawowych gałęzi produkcij i transportu poderwały ekonomicznie bazę obszarników i kapitalistów i wzmocniły braterski związek klasy robotniczej z biednym i średnim chłopstwem.

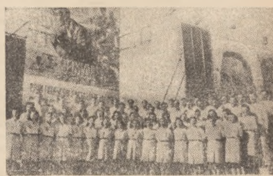
Pierwszy narodowy plan Rumunii na rok 1949 przewiduje przede wszystkim szybki rozwój ciężkiego przemysłu. Postanowiwszy przeobrazić swą ojczyznę z rolniczej w przemysłowo-rolną — rumuński naród powiększa produkcję żelaza i stali, wydobycie węgla i żelaznej rudy. Stworzono nową ważną gałąź produkcji — produkcję traktorów i kombajnów na napęd ropny, rzecznych parostatków, wagonów kolejowych, eletromotorów i łożysk. Wielkie zmiany zachodzą w rumuńskim narodzie. Szybko rozwija się na wsi rumuńskiej zaopatrzeniowa i produkcyjna spółdzielczość. Zorganizowano ponad 600 państwowych rolniczych gospodarstw i więcej niż 100 stacji traktorowo-maszynowych. W czerwcu b. r. pojawiły się pierwsze spółdzielcze gospodarstwa. Ci pionierzy socjalizmu, którzy zapoczątkowali nowe życie na wsi rumuńskiej, mają przełomowe znaczenie dla życia rumuńskiego chłopa.



ZDJĘCIE Z OBJAZDOWEJ WYSTAWY SZTUKI, KTÓRĄ ZWIEDZIŁO PONAD PÓŁ MILIONA LUDZI

Wzrost produkcji zapewnia wzrost stopy życiowej mas pracujących. Rumuńska Partia Pracujących i rząd wykazują wielką troskę o rozwój nauki, ludowego wykształcenia, stanu zdrowotności i kultury.

Rumuński naród wie dobrze, że tylko polityka przyjaźni z ZSRR i krajami demokracji ludowych, polityka aktywnego uczestnictwa w walce przeciwko anglo-amerykańskim podżegaczom wojennym wzmacnia międzynarodowy autorytet Rumunii i wzmacnia demokratyczny obóz pokoju, na czele ze Związkiem Radzieckim



ROŚNIE MŁODE POKOLENIE BUDOWNICZYCH SOCJALIZMU—RUMUŃSKI CHÓR MŁODZIEŻOWY

KOMUNIKATY

Prezydium Rady Ministrów wyjaśnia, że przepis art. 8 dekretu z dnia 14 maja 1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr 22, poz. 139) stał się z dniem 1 stycznia 1949 r. bezprzedmiotowy, ponieważ wszkyscy pracownicy, a więc i ci, których faktyczne obowiązki służbowe i zakres odpowiedzialności nie odpowiadały formalnie zajmowanemu przez nich stanowisku, podlegają zaszeregowaniu i mianowaniu na właściwe stanowiska, zgodnie z § 14 ust. 2 przy zachowaniu przepisów § 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 roku (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 92).

W tym stanie rzeczy przepis art. 8 cytowanego dekretu nie może być nadal stosowany.

Pracownicy, pełniący czasowo po dniu 1 stycznia 1949 r. obowiązki na stanowisku kierowniczym, do którego przywiązana jest wyższa grupa uposażenia od posiadanej przez nich, mają jedynie prawo do dodatku funkcyjnego na warunkach określonych w art. 7 ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 30).

* * *

Po uzgodnieniu z Ministerstwem Komunikacji zawiadamiam, że począwszy od dnia 1 października 1949 r. prawo do ulg przy przejazdach kolejami państwowymi przysługiwać będzie również pracownikom państwowym, opłacanym z kredytów rzeczowych, zajmującym stanowiska wymienione w tabeli, stanowiącej załącznik do uchwały Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie ryczałtowego wynagrodzenia pracowników państwowych i samorządowych (Monitor Polski Nr 13, poz. 152), o ile zawarto z nimi umowy o pracę na czas nieokreślony.

Wszyscy w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej!!!

Kolonie dla dzieci

W miesiącu sierpniu nastąpił wyjazd 75 dzieci pracowników państwowych, członków Związku Zawodowego, do miejscowości Muszyna. Punktualnie o godz. 10-tej zebrały się dzieci, rodzice oraz personel techniczny na dworcu kolejowym, z którego po krótkiej uroczystości pożegnalnej, na której przemówił sekretarz Zarządu Okręgu tow. Baczyński, dzieci wyjechały po zdrowie i słońce.

Dzieci są słuszną troską Zarządu Okręgu Krakowskiego.

„B"

FELIKS BOBOWICZ

DBAJMY O TOWARZYSZA PRACY

Dotychczasowe osiągnięcia w pracach, Głównej, Okręgowych i Powiatowych Komisji Akcji Socjalnej świadczą o tym, jak wiele można dokonać, jeśli włączy się do tej pracy szeroki aktyw związkowy. Zarówno akcja prewentoryjna, jak i akcja kolonii letnich stanęły u nas na terenie 8-miu Związków na mocnych podstawach organizacyjnych. Dzięki temu mogliśmy w bardzo krótkim czasie (w ciągu 2 tygodni marca) zorganizować 2-gi turnus oraz dobrze przygotować turnus 3-ci dla prewentoriów. Zorganizowanych zostało 97 własnych punktów kolonijnych dla 16000 dzieci, a poza tym skierowano około 38000 dzieci na kolonie.

Należy podkreślić również, że naogół kolonie, organizowane przez nasze ogniwa terenowe, stały na wysokim poziomie organizacyjnym oraz miały właściwy kierunek wychowawczy. Tam więc, gdzie Związki interesowały się koloniami, gdzie czuwały, braków było mniej. Natomiast jeżeli było gdzieś źle, to najczęściej tam, gdzie Związki bezpośrednio Akcją tą się nie interesowały.

Jaki był udział Związku w pracach terenowych Komisji Akcji Socjalnej w okresie ubiegłym? Z przykrością musimy stwierdzić, że udział naszych działaczy związkowych w tych pracach był niedostateczny. Poza Okręgiem Poznańskim, gdzie wkład naszego Związku na odcinku Akcji Socjalnej jest b. duży, Okręgami Krakowskim, Rzeszowskim i częściowo szczecińskim oraz niektórymi Kołami Urzędów Centralnych, pracy na terenie naszego Związku nie widać. Świadczą o tym lustracje przeprowadzone przez Główną Komisję Akcji Socjalnej, jak również i narady Okręgowe naszego Związku.

Na naradach dowiedzieliśmy się, że przedstawiciele naszego Związku nie brali często udziału w pracach Okręgowych i Powiatowych Komisji Socjalnych, nie przeprowadzali rekrutacji i kwalifikacji dzieci na swoim terenie, a nawet często nie zrobili nic w tym kierunku, aby naszych członków powiadomić o możliwościach korzystania z FAS.

I jeżeli kolonie letnie w skali ogólnokrajowej organizowane przez komisje A. S. stały pod wieloma względami tak wysoko, jest to w wielu wypadkach zasługą innych Związków, zwłaszcza Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Praca Związków Zawodowych, zrzeszonych w Komisjach A. S., powinna iść w dwu kierunkach: 1. na terenie Koła — rejestrowanie, kwalifikowanie, potrzeb oraz 2) w P. K. A. S. i O. K. A. zaspakajanie tych potrzeb. Na terenie Koła działacz związkowy winien interesować się, jakie są potrzeby członków Koła, ile jest dzieci i które z nich powinny być umieszczone na koloniach, wypoczynkowych czy leczniczych, w prewentoriach, żłobkach, przedszkolach i świetlicach dziecięcych. Aktywista związkowy musi znać warunki mieszkaniowe swoich towarzyszy, znać ich trudności życiowe i pouczyć, że wiele tych trudności da się usunąć poprzez zorganizowaną Akcję Socjalną. Grupy związkowe ułatwią w dużym stopniu te prace.

W Powiatowych czy Okręgowych Komisjach Akcji Socjalnej przedstawiciele naszego Związku razem z innymi członkami komisji winni rozpatrzeć wszystkie potrzeby, ustalić ich hierarchię — znaleźć sposób zaspokojenia tych potrzeb czy to przez pełne wykorzystanie placówek już istniejących, czy też przez inicjowanie, otwieranie placówek nowych.

Główna Komisja A. S. przekazała już wszystkim Okręgowym Komisjom A. S. odpowiednie kwoty na prowadzenie dalszych form A. S., jak: żłobki, przedszkola, świetlice, ogródki jordanowskie i stacje opieki nad matką i dzieckiem.

Prowadzenie tych akcji zależne jest od istnienia placówek na terenie zamieszkania, lub też przy zakładzie pracy. Należy też korzystać z placówek prowadzonych przez inne zakłady pracy, zwłaszcza przemysłowe. Często zdarza się bowiem, że żłobki, przedszkola czy świetlice dziecięce przy fabrykach nie są całkowicie wykorzystane.

W chwili obecnej należy zwrócić baczniejszą uwagę na świetlice dziecięce. Potrzeby na tym odcinku są bardzo duże. Często dzieci w godzinach pozaszkolnych nie mają się gdzie podziać, najczęściej przebywają na ulicy. Mamy wiadomości, że w pewnym mieście przychodzą dzieci po zajęciach szkolnych do rodziców pracujących w szpitalu zakaźnym. Wiek szkolny dziecka, to okres, kiedy kształtuje się jego charakter i dlatego Związki Zawodowe razem z Inspektoratami Szkolnymi muszą zająć się organizowaniem świetlic dziecięcych w jak najszerszym zakresie, zwłaszcza, że wróg klasowy wykazuje na tym odcinku dużą aktywność.

Rola Zw. Zaw. w Akcji Socjalnej stale wzrasta. Zwiększa się też nasza odpowiedzialność za racjonalne rozprowadzenie i wykorzystanie funduszów oraz za właściwe prowadzenie samej akcji.

Członkowie OKAS muszą obecnie przystąpić do przeprowadzenia szczegółowych rozliczeń z akcji kolonijnej. Sprawdzić inwentarz sprzętu kolonijnego oraz należycie go zabezpieczyć. Rozliczyć się z kwot przeznaczonych na wczasy świąteczne, sprawdzić celowość wydatków na koszty administracyjno-rzeczowe. Jak najszybciej należy również przesłać do Głównej Komisji A. S. wykaz potrzeb i zawiadomić o możliwości zaspokojenia ich w istniejących na danym terenie zakładach.

Zadania te wymagają od naszych działaczy związkowych o wiele większej aktywności w pracach OKSPekaz niż to miało miejsce dotychczas.

* * *

W Funduszu A. S. zostały wydzielone kwoty na Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe, prowadzone przez poszczególne Związki Zawodowe.

Udzielanie zapomóg przez Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe, zorganizowane przy Kołach Związkowych, to wielki sukces ruchu zawodowego, to dowód uznania przez Państwo Ludowe roli, jaką spełniają Związki Zawodowe.

Fundusz Akcji Socjalnej jest częścią funduszu płac i jako taki oddany jest do dyspozycji pracowników. Udzielanie zapomóg przez Kasy Związkowe umożliwi naszym członkom właściwe, celowe, zgodne z istotnymi potrzebami, ocenianymi kolektywnie przez nas samych, rozprowadzanie funduszu zapomogowego. Gospodarujemy sami własnymi pieniędzmi.

Dziwne wydają się nam więc listy nadsyłane do Zarządu Głównego — na szczęście nie liczne — zawiadamiające, że na 70 czy 100 członków Koła złożyło deklarację na członków kasy zaledwie kilkunastu.

Winę za taki stan rzeczy ponosi bezpośrednio Zarząd Koła, którego obowiązkiem jest uświadomienie wszystkich członków, jakie znaczenie ma dla nas fundusz zapomogowy, będący w dyspozycji Związku.

Trudności, jakie istnieją w związku z technicznym prowadzeniem kas (prowadzenie księgowości, książki, druki, pieczątki, koszty manipulacyjne) są omawiane w CRZZ i będą w najbliższym czasie rozwiązane i podane w formie okólnika czy instrukcji wszystkim do wiadomości.

W chwili obecnej najważniejszym zadaniem jest rozprowadzenie funduszów zapomogowych (fundusz „B") do wszystkich kas.

Wszędzie, gdzie kas jeszcze nie ma, powinny być one natychmiast zorganizowane. Zarządy wszystkich Kół ZZPP są w posiadaniu dokładnych instrukcji, omawiających sposób rejestrowania Kas Zapomogowo-Pożyczkowych.

*

Jak już zaznaczono wyżej, powierzenie Związkom Zawodowym funduszów na Akcję Socjalną nakłada na nas specjalne obowiązki. Świadomość tych obowiązków, świadomość odpowiedzialności Związków Zawodowych za racjonalne rozprowadzenie tych funduszów jest zasadniczym warunkiem, aby praca nasza była prowadzona właściwie zarówno w Komisjach Akcji Socjalnej, jak w Kasach Zapomogowo-Pożyczkowych.

F. Bobowicz

Indywidualne zobowiązania państwowców

Pracownicy Instytutu Spawalnictwa, członkowie ZZPP, na terenie Gliwic podjęli indywidualne zobowiązania i tak:

1. Tow. Macalik wraz z personelem laboratorium metalograficznego i rentgenowskiego zgłosił gotowość uruchomienia laboratorium w Gliwicach po przetransportowaniu z Katowic zamiast w dniu 1 września b. r., przedterminowo w dniu 1 sierpnia b. r.

2. Tow. Grzegórski na wezwanie tow. Macalika podjął się uruchomić po przeprowadzce z Katowic laboratorium wytrzymałościowe i warsztat mechaniczny o trzy tygodnie przed wyznaczonym terminem, t. j. zamiast w dniu 15 sierpnia b. r. już na Święto Lipcowe.

3. Tow. Zofia Kondradowicz w imieniu komitetu kulturalno-oświatowego zobowiązała się zorganizować i uruchomić do dnia 21 lipca świetlicę zakładową.

4. Tow. Badura — kierowca samochodu osobowego, zobowiązał się przeprowadzić remont i przegląd generalny swojego wozu samodzielnie zamiast oddawać samochód do warsztatu, a to do dnia 20 lipca b. r. Zobowiązanie tow. Badury da oszczędność na kosztach remontu w wysokości 30 tys. zł.

Wczasy Jesienne

Wybór pory roku dla właściwego spędzenia urlopu nie należy w naszych warunkach klimatycznych do spraw łatwych. Popularne powiedzenie, że „w Polsce nie ma klimatu" w bieżącym roku znalazło jeszcze jedno potwierdzenie. Wszelkie plany, związane z miesiącami letnimi naogół zawiodły, no ale w sukurs przychodzi nam przysłowiowa „Polska jesień", jako rekompensata za chłody i słoty tegorocznego lata.

Związek nasz dysponuje dostateczną ilością skierowań, aby zapewnić wszystkim naszym członkom i ich rodzinom spędzenie urlopów w najbardziej atrakcyjnych ośrodkach wczasowych naszego kraju.

A więc, Towarzysze, załatwiajcie formalności urlopowe, w przypadkach ewentualnych trudności przyjdą Wam z pomocą Zarządy Kół, które zaopatrzą Was i Wasze rodziny w skierowania, a w domach wczasowych (nie przeładowanych). W chwili obecnej znajdziecie właściwe warunki do wypoczynku po całorocznej pracy.

Z. S.

Usprawnianie pracy jednym z podstawowych obowiązków członków ZZPP

MONITOR POLSKI Z DNIA 23.8.49 R. ZAWIERA OKÓLNIK Nr 19 PREZESA RADY MINISTRÓW, DOTYCZĄCY USPRAWNIANIA PRACY W ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ, KTÓRY WRAZ Z REGULAMINEM PONIŻEJ ZAMIESZCZAMY.

OKÓLNIK Nr 19 PREZESA RADY MINISTRÓW Z DNIA 11 SIERPNIA 1949 R. W SPRAWIE KOMISYJ PROJEKTÓW USPRAWNIENIA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ.

Sprawnie funkcjonująca administracja państwowa jest niezbędnym czynnikiem realizacji planów ogólno-państwowych. Zwielokrotnione funkcje Państwa wymagały w pierwszych latach po wyzwoleniu Kraju zorganizowania nowego aparatu administracyjnego, dostosowanego do nowych celów. Dzięki spontanicznemu oddaniu się przez pracowników publicznym narzuconym przez życie zadaniom mamy za sobą cały szereg poważnych osiągnięć, stanowiących podstawę do dalszych zamierzeń. Jednocześnie jednak doszło do dużego rozbudowania aparatu administracyjnego, niekiedy ponad istotną potrzebę; tu i ówdzie spotkać można niesocjalistyczny stosunek do pracy i nawyki biurokratyczne, będące pozostałością administracji rządów kapitalistycznych.

Dziś, w przededniu rozpoczęcia decydującej bitwy o przyszły ustrój Polski, przed przystąpieniem do wykonania Sześcioletniego Planu Budowy Socjalizmu nadszedł czas na podźwignięcie administracji publicznej na poziom sprawności, odpowiadający jej roli w całokształcie gigantycznego przedsięwzięcia. Jako uzupełnienie akcji oszczędnościowej, opartej o uchwałę Rady Ministrów z dnia 18 lutego 1949 r. o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania w gospodarce narodowej i zadaniach oszczędnościowych na 1949 r. (Monitor Polski Nr A-11, poz. 127), przychodzi kolej na inne ulepszenia w funkcjonowaniu urzędów administracji publicznej.

Władze centralne prowadzą od dłuższego czasu walkę z przerostami organizacyjnymi, marnotrawstwem i innymi niewłaściwościami biurokratycznymi w zakresie dysponowania pracą ludzką i zasobami materiałowymi oraz w zakresie metod pracy. W gospodarce uspołecznionej ciężar ulepszenia mechanizmu administracyjnego spada na ogół obywateli, a przede wszystkim na samych pracowników, którzy dzięki inicjatywie, energii i pomysłowości przyczynić się mogą do usprawnienia urzędów, a przez to samo do rozwoju gospodarki narodowej. Przyśpieszenie osiągnięcia właściwych wyników tej akcji uzależnione jest w wielkim stopniu od czynnej współpracy najszerszych mas pracowników administracji publicznej. Współpraca ta polegać winna nie tylko na sprawnym i dokładnym wykonywaniu obowiązków służbowych, lecz również na krytycznej analizie sposobu realizacji zadań administracyjnych pod kątem celowości, szybkości działania, prostoty i oszczędności oraz walki z wszelkimi przejawami biurokratyzmu.

Każdy pracownik, wykonując codzienną pracę, poznaje ją tak głęboko, że ma możność zaobserwowania wszystkich jej składników, a tym samym spostrzega wszystkie wady, zbyteczne czynności i marnotrawstwo oraz wszystko to, co mu tę pracę niezależnie od jego woli utrudnia. Dlatego też każdy pracownik jest w stanie ocenić własną pracę i zaproponować sposoby jej przyśpieszenia i usprawnienia.

Przywiązując dużą wagę do współpracy szerokich rzesz pracowników na niwie administracji publicznej i czyniąc zadość inicjatywie podnoszonej z wielu stron, a zwłaszcza ze strony pracowników, ażeby w administracji publicznej zastosować gdzie indziej już wypróbowaną instytucję „skrzynek pomysłów", ująć w system całą akcję i umożliwić planowe współzawodnictwo pracowników w podnoszeniu sprawności administracji publicznej — zwracam się do wszystkich pracowników państwowych i samorządowych z gorącym apelem wzięcia udziału w akcji podniesienia sprawności administracji publicznej przez zgłaszanie projektów, propozycji i pomysłów — chociażby dotyczyły one tylko fragmentów zagadnienia ogólnego.

Pracownik lub zespół pracowników, który pragnie zaprojektować usprawnienie jakiejkolwiek funkcji w swoim urzędzie, polegające na uproszczeniu organizacji, metod pracy, rachunkowości, usunięciu marnotrawstwa, czy też na właściwym wykorzystaniu obsady osobowej i sum budżetowych — może zgłosić swój projekt bezpośrednio do Komisji projektów usprawnienia administracji publicznej, powołanej w każdej jednostce administracyjnej, a w pewnych przypadkach do Centralnej Komisji Projektów Usprawnienia Administracji Publicznej w Prezydium Rady Ministrów (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 46/48).

Zgłaszający projekt otrzyma natychmiast na żądanie potwierdzenie odbioru, a jego propozycja zostanie szczegółowo rozpatrzona.

Organizację i tryb postępowania Komisji Projektów Usprawnienia Administracji Publicznej określa regulamin, stanowiący załącznik do niniejszego okólnika.

Właściwi ministrowie podadzą treść niniejszego okólnika do wiadomości pracownikom zatrudnionym w podległych im urzędach administracyjnych oraz udzielą poparcia samej akcji przez jej popularyzację i okazywanie pomocy pracownikom biorącym w niej udział.

Prezes Rady Ministrów:
Józef Cyrankiewicz

REGULAMIN KOMISJI PROJEKTÓW USPRAWNIENIA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

PRZEPISY OGÓLNE

1. W każdej jednostce administracyjnej (urzędzie, instytucji) powołuje się komisję projektów usprawnienia administracji publicznej.

2. W skład komisji wchodzą przewodniczący i jego zastępca oraz co najmniej dwóch stałych członków. Przewodniczącego komisji wyznacza kierownik urzędu, zastępcę przewodniczącego oraz członków komisji wyznacza zarząd właściwego koła Związku Zawodowego. Jeden z członków pełni funkcje sekretarza.

3. Zadaniem komisji projektów usprawnienia administracji publicznej jest:

a) zachęcanie pracowników odnośnego urzędu (instytucji) do opracowywania projektów, mających na celu usuwanie niedomagań, niewłaściwości i marnotrawstwa w administracji publicznej,

b) ocenianie otrzymywanych projektów z punktu widzenia praktycznej użyteczności i przedstawianie wniosków kierownikowi urzędu.

4. W Prezydium Rady Ministrów tworzy się Centralną Komisję Projektów Usprawnienia Administracji Publicznej (zwaną dalej Centralną Komisją), złożoną z:
— przewodniczącego, powołanego przez Prezesa Rady Ministrów,
— wiceprzewodniczącego, powołanego przez Centralną Radę Związków Zawodowych,
— sekretarza wyznaczonego przez Prezesa Rady Ministrów,
— dwóch stałych członków, wyznaczonych przez Centralną Radę Związków Zawodowych.

5. Zadaniem Centralnej Komisji jest:

a) koordynowanie prac prowadzonych przez komisje projektów usprawnienia administracji,

b) ocena projektów otrzymanych bezpośrednio od projektodawców z pominięciem komisji (pkt. 11 i 12),

c) rozpatrywanie zażaleń projektodawców od postanowień komisji (pkt. 20 i 21).

6. W posiedzeniach Komisyj i Centralnej Komisji mogą uczestniczyć i brać udział w głosowaniu członkowie niestali przy rozważaniu spraw z danej dziedziny administracji publicznej. Członków niestałych powołuje przewodniczący po porozumieniu się z ich przełożonym służbowym.

PROJEKTY USPRAWNIEŃ

7. Każdy pracownik może zgłosić projekt zawierający konkretne dane, co i dlaczego — jego zdaniem — należałoby zmienić w celu usprawnienia pracy oraz jakie projektuje sposoby usunięcia dotychczasowych niewłaściwości. Projekt winien oświetlać wyczerpująco stan faktyczny oraz ujemne strony istniejącego stanu rzeczy.

8. Projektodawca przedstawia projekt bezpośrednio na piśmie komisji projektów usprawnienia administracji publicznej, która na żądanie jest obowiązana wydać potwierdzenie odbioru.

9. Projektodawca ma prawo żądania zachowania jego nazwiska w tajemnicy, w tym przypadku komisja nie może ujawniać osoby projektodawcy bez jego zgody.

10. Projektodawca może żądać zwrotu projektu w przypadku jego odrzucenia; żądanie to winno być uwidocznione w treści pisma przedstawiającego projekt.

11. Pracownik przedstawia projekt bezpośrednio do Centralnej Komisji, jeżeli poruszone zagadnienie dotyczy całości administracji publicznej lub poważnej jej części, a sam projekt nie ogranicza się do kwestii, mającej charakter lokalny lub tylko resortowy.

12. Pracownik może według swojego uznania każdy projekt skierować bezpośrednio do komisji w urzędzie hierarchicznie wyższym lub do Centralnej Komisji.

POSTĘPOWANIE Z PROJEKTAMI

13. Przewodniczący komisji bada każdy otrzymany projekt i zarządza jego zarejestrowanie, oznaczając kolejnym numerem. Projekty, nie należące do kompetencji komisji, skierowuje do właściwej komisji przy urzędzie hierarchicznie wyższym lub zwraca autorowi z podaniem przyczyn.

14. Przewodniczący przekazuje projekty do merytorycznej oceny poszczególnym członkom lub rzeczoznawcom. Ocena winna być przedstawiona na piśmie i wskazywać, czy materiał jest na tyle wartościowy, że może być przyjęty w formie proponowanej przez projektodawcę lub też w formie zmodyfikowanej.

15. Komisja, opierając się na materiale przedstawionym przez wyznaczonych do oceny członków (rzeczoznawców), uchwala, że projekt przyjmuje w formie proponowanej lub zmodyfikowanej, albo uznaje za nienadający się do praktycznego wykorzystania. Komisja może przed powzięciem uchwały przekazać projekt do uzupełniającego rozpracowania.

16. W przypadku przyjęcia projektu komisja może zakwalifikować projektodawcę do wyróżnienia w formie dyplomu uznania, premii pieniężnej lub ogłoszenia projektu w czasopismach. Formy wyróżnienia mogą być stosowane łącznie lub oddzielnie.

17. Komisja obowiązana jest w ciągu 30 dni od daty otrzymania projektu powziąć uchwałę, o której mowa w pkt. 15 i niezwłocznie zawiadomić o niej projektodawcę.

18. Projekty przyjęte komisja przekazuje kierownikowi urzędu, który:

a) bądź niezwłocznie wydaje odpowiednie zarządzenie, jeżeli do jego wydania jest rzeczowo i miejscowo właściwy, bądź niezwłocznie skierowuje materiał w drodze służbowej do właściwej władzy wraz ze swoją opinią o samym projekcie i uchwale komisji.

23. Komisja co kwartał składa wyniki swych prac kierownikowi urzędu oraz na walnym zebraniu członków danego koła Związku Zawodowego.

(Dokończenie na str. 24)

Wczasy... Wczasy... Wczasy...

W sezonie urlopów letnich i jesiennych akcja wczasów wciąż nas absorbuje i zmusza do nieustannego kontrolowania sprawności organizacyjnej tych imprez. Jakie mamy źródła informacji? Skąd, jaką drogą, w jaki sposób możemy dowiedzieć się o zaletach i wadach, radościach i smutkach, dobrych i złych stronach akcji wczasów? Od Was, Koleżanki i Koledzy, od Was bezpośrednio. To Wy jesteście odbiornikiem wrażeń! Wy możecie je nam przekazać!—Oto na stole redakcyjnym kilkanaście listów i kartek. Widokówki z różnych stron Polski, pieczątki z najrozmaitszych zakątków kraju. Oto krótkie dwa zdania od koleżanki Kosickiej, pracowniczki Min. Rol. i R. R. w Warszawie, bawiącej na wczasach w Szklarskiej Porębie: „Wyżywienie, zakwaterowanie i czystość — dobre. Jestem zupełnie zadowolona. Z pozdrowieniem koleżeńskim" — podpis. Krótko, węzłowato — jest dobrze i basta!

Oto inna pieczątka. Czytamy nadawcę: W. Buczyński — również pracownik Min. Rol. i R. R. z Warszawy: „Obrzycko k. Poznania. Dom Wypoczynkowy F. W. P.". Z zainteresowaniem czytamy treść kartki: „zasyłam" i t. d. A więc i tu wrażenia przyjemne, choć nie wszystko jest w zupełnym porządku, jeszcze trochę niedociągnięć nie zdołano zlikwidować. „Możliwe żarcie" — to raczej pochwała!

A oto wiadomość z Sobieszowa. Tu już wyraźnie czytamy, nie ma wątpliwości: „Karmią nas doskonale, jesteśmy zadowoleni" — my też!

Wśród mnóstwa korespondencji wabi nas kartka cała zapisana we wszystkich dostępnych na karcie miejscach, naszpikowana wiadomościami, które czytamy z niezwykłym zainteresowaniem i radością: bo już nie zwykła pochwała dla organizacji, ani przeciętne zadowolenie z odpoczynku, to prawdziwy, niekłamany zachwyt dla piękna krajobrazu, to szeroki, swobodny oddech człowieka całkowicie wypoczywającego i w pełni zadowolonego, chłonny umysł, spragniony wiadomości o swoim kraju, jego pięknie, to... ale dosyć, dajmy mówić autorowi listu, który bawi na wczasach w Spale:

„Kolego Malewski, najsampierw przesyłam Wam podziękowanie, żeście mnie namówili na wczasy do Spały, przede wszystkim tutaj jest pięknie, po prostu cudownie, nad samą Pilicą lasy olbrzymie, plaże, różnego rodzaju gry, zabawy, czytelnia, pianino, urządzamy wycieczki spacerowe i samochodami za 20 zł, zwiedzamy rozmaite stare zabytki: jak żubry, woda kolorowa itd., jest bunkier, który Niemcy wybudowali — 320 metrów długości, 300 metrów szerokości i na 2 piętra pod ziemią, mieści się w nim cały pociąg, elektrownia i stacja pomp, ale Niemcy przed odejściem wszystkie maszyny zabrali i zatopili — teraz możecie kierować tutaj wczasowiczów, życie pierwszorzędne, nie potrzeba nic dokupywać, a wyjazd z Warszawy tylko z rana, to się nie czeka tak długo na przesiadkę. Piszcie: stacja kolejowa Spała, to nie potrzeba dopłacać, są jeszcze wolne miejsca, a wczasowicze są z całej Polski, obecnie zaczęła się pogoda, ja czuję się tutaj jak w raju, teraz posyłam Wam pozdrowienia, dla wszystkich pracowników Związku i Wydz. Gospodarczego — do widzenia". Podpis.

Szperamy po stole redakcyjnym, szukamy listu ze skargami, ze słowami niezadowolenia i krytyki. Ale jakoś nic takiego nie możemy znaleźć, wszędzie mniej więcej czytamy to samo: „jestem zadowolony, cieszę się, że tu przyjechałem, okolica śliczna, jedzenie dobre".

Czyż to możliwe? A więc jednak jest coraz lepiej, akcja wczasów zdaje egzamin sprawności i organizacji. Egzamin jeszcze nie na celująco, ale o stopniu niedostatecznym nie ma mowy...

Czy się z tym zgadzacie?

Czy się wszyscy zgadzamy?

Pochwała Funduszu Wczasów Pracowniczych

Międzyzdroje, w lipcu 1949 r.

Każdy pracownik po całorocznej pracy pragnie wypoczynku, zmiany miejsca i otoczenia. Zrealizowanie wyjazdu na własną rękę jest problemem zbyt trudnym dla większości ludzi pracujących. Dlatego też z tym większym uznaniem musimy ocenić osiągnięcia Związków Zawodowych w tej dziedzinie socjalnej.

W 1949 r. scentralizowano wszystkie domy wypoczynkowe pod zarządem Funduszu Wczasów Pracowniczych. Była to nowość, do której opinia przyszłych wczasowiczów nie odnosiła się zbyt entuzjastycznie. Padały zdania, że stokroć byłoby lepiej, gdyby posiadaczami domów wypoczynkowych pozostały instytucje i urzędy. Tuż przed wyjazdem na urlop straszono mnie niesamowitym „zagęszczeniem" w pokojach, piętrowymi pryczami oraz współzawodnictwem poszczególnych zarządów pensjonatów w oszczędności prowadzenia kuchni.

Jechałam do Międzyzdrojów z lękiem... puszką pasztetu i suchą kiełbasą na wszelki wypadek. Prosto z pociągu pełna niepewności i zaciekawienia udałam się do Punktu Rozdzielczego, skąd otrzymałam skierowanie do właściwego pensjonatu. Organizacja sprawna i bez zarzutu! W pensjonacie z kolei przydzielono mi pokój dwuosobowy, a więc koszmar piętrowych prycz i tłoku w pokoju okazał się fikcją malkontentów. Miałam możność przekonać się, iż 4 osoby w pokoju, to było maksimum zagęszczenia.

Drugi powód do lęku — to kwestia wyżywienia, rzekomo dwutygodniowy post. Tymczasem śniadania, obiady, kolacje były w ilości i jakości zupełnie wystarczające nie tylko dla mnie, ale i dla pracowników fizycznych, którzy, stosownie do fizycznych wysiłków, zużywają więcej kalorii, a tym samym wymagają większych i lepszych posiłków. A przywieziony prowiant był kłopotem, nie było po prostu okazji go skonsumować. Nie sądzę, aby kierownictwu pensjonatu „Satyr" — było wyjątkiem w należytym prowadzeniu kuchni i aby otrzymało dodatkowy budżet na dokarmianie pensjonariuszy. Stwierdzam, że wyżywienie w domach F. W. P. jest o wiele lepsze, niż w naszych stołówkach pracy, czy w gospodach WSS. Omal nie uwzględniono indywidualnych grymasów!

Mój entuzjazm dla F. W. P. nie kończy się jednak na tym. Pomijając już radość z możliwości zrealizowania wyjazdu, z zapewnionego pokoju i wyżywienia — należy z dużym uznaniem podkreślić dbałość o potrzeby kulturalne wczasowiczów. Nieoczekiwanie przyjemny był pomysł FWP utworzenia bezpłatnej wypożyczalni książek.—Właśnie na wczasach, właśnie gdy mamy dużo czasu na obcowanie z książką, gdy może ktoś jest sam i nie potrafi nawiązać kontaktów towarzyskich. Doznałam wrażenia, jakby ktoś bliski i troskliwy starał się uprzyjemnić czas i wypoczynek. Poza tym w Międzyzdrojach FWP organizował bezpłatne koncerty, które cieszyły się dużą popularnością. Chciałabym również podziękować w imieniu miłośników poezji za cudny wieczór, zorganizowany przez niestrudzony zespół artystyczny p. Malwiny Szczepkowskiej z Gdańska wieczór poezji Słowackiego, Mickiewicza i Puszkina. Sumując wrażenia urlopowe i porównując je z wczasami spędzonymi poprzednio, widzi się olbrzymi postęp pod każdym względem. Należy zatem sądzić, że młoda akcja wczasów, krocząc w takim tempie ku doskonałości, w niedługim czasie stanie się chlubą Związków Zawodowych w dziedzinie socjalnych zdobyczy.

B. Br.

A w Krynicy?

Poniżej podajemy in extenso wypowiedź jednego z towarzyszy i czekamy na wyjaśnienia.

„Ogólnie wczasy są dobrze prowadzone, jednak źle jest jeszcze w Krynicy. Tam na stacji Orbis załatwia wszystkie sprawy. Jak ktoś był z pierwszej kategorii, to dostał miejsce do lepszego pensjonatu, a jak z drugiej, to do gorszego. Były tam brane pod uwagę stawki płac. Jeden nasz towarzysz wszedł od tyłu i dostał skierowanie do lepszego pensjonatu poza kolejką.

W tych pensjonatach drugiej kategorii, jedzenie jest niedostateczne, każdy przynosi sobie masło itd. Ale po kilku dniach stażu na kierownictwo, okazuje się, że może być lepiej. Ale nie dosyć na tym. Kto może wejść do domu uzdrowiskowego? Patrzymy, kto jest w tym domu. Widzimy panów z brzuchami, panie w toaletach, a tam naszego człowieka szarego nie ma. Dlaczego? Bo go nie stać.

Co się dzieje? Zarząd Miejski urządza tam dancing towarzyski. Wejście 150 zł. Warto więc pójść i zobaczyć. Miały tam być nagrody za najlepszy taniec. Kiedy poszedłem zobaczyć to i zapłaciłem 150 złotych. Dowiedziałem się przed zabawą, że prof. X dostanie pierwszą nagrodę za taniec, bo był tam starym bywalcem.

Okazuje się, że my nie możemy do tego domu wejść, bo tam się elita w brylantach i perłach zbiera. Gdy zażądałem 2 kieliszki wódki, pół spodeczka sałatki, 2 kawałki chleba i pół czarnej, to zapłaciłem za to 720 złotych i do tego 150 złotych wejście i to były ceny zniżone, nie dancingowe.

Co się dzieje w pensjonacie? Otrzymujemy takie mięso mielone, że ludzie chorują. Ja zachorowałem. Poszedłem do lekarza Ubezpieczalni, a lekarz mi powiada: padliny się pan najadł, bo wymioty itd. Musiałem żołądek płukać. Byłem u lekarza Zarzyckiego. Szczęście, że nie wziął ode mnie nic. Przepisał lekarstwa, które poskutkowało, ale trzeba było iść do Ubezpieczalni, bo było drogie. Jakoś Ubezpieczalnia wydała te lekarstwa. Mam na to recepty. Przyjechałem do Olsztyna znowu chory. Tak nas tam karmili. To było od 2 do 18 lipca. Miałem mieć 14 dni, ale miałem 4 dni przedłużone, bo nie mogłem z łóżka wstać".

FWP deklaruje 3 nagrody

dla zwycięzców „Konkursu Wczasowego"

NACZELNA DYREKCJA FUNDUSZU WCZASÓW PRACOWNICZYCH ZAWIADOMIŁA REDAKCJĘ NASZĄ, ŻE W ZWIĄZKU Z OGŁOSZONYM NA ŁAMACH PISMA NASZEGO

„WIELKIM KONKURSEM WCZASOWYM"

NA TEMAT

„BLASKI I CIENIE TWEGO URLOPU"

ZGŁASZA TRZY NAGRODY

W POSTACI 14-DNIOWYCH BEZPŁATNYCH POBYTÓW W DOWOLNIE WYBRANYCH DOMACH WYPOCZYNKOWYCH F. W. P. W OKRESIE JESIENNO-ZIMOWYM.

POBYTY NA WCZASACH WINNY ZOSTAĆ WYKORZYSTANE DO 31 MARCA 1950 ROKU.

BLIŻSZE SZCZEGÓŁY I WARUNKI KONKURSU NASZEGO ZNAJDĄ CZYTELNICY NA STRONIE 32.

JESZCZE O WCZASACH

SPOSTRZEŻENIA Z DUSZNIK-ZDROJU

Sprawa wczasów pracowniczych, to zagadnienie zawsze otwarte.

Duszniki-Zdrój, miejscowość piękna, położona wśród lasów, u podnóża Gór Stołowych.

Miejscowość raczej lecznicza, niż wypoczynkowa — wspaniale wyposażony zakład zdrojowy, wody lecznicze, kąpiele mineralne i borowinowe — postawiły tę miejscowość w rzędzie znanych od lat miejscowości kuracyjnych.

Ale mimo, iż nie można pominąć milczeniem znaczenia leczniczego Dusznik, że nie można o nich mówić i pisać, nie wspominając o licznych rzeczach „sercowych kuracjuszy", którzy ciągną tutaj po zdrowie — nie o tym chcę pisać.

Duszniki-Zdrój — to poważny ośrodek wczasowy, ośrodek posiadający 32 domy wypoczynkowe Funduszu Wczasów Pracowniczych, nie licząc licznych pensjonatów wydzielonych, jak: Zw. Inwalidów, Kolejowców, PZUW i licznych domów turnusowych Wrocławskiego Kuratorium Szkolnego, w których corocznie przebywa setki dzieci szkolnych.

Korzystając z uprzejmości kierownika Ośrodka FWP tow. Strogulskiego, miałem możność w ciągu 3-tygodniowego pobytu zaobserwować tak zwane „Blaski i cienie" życia wczasowego.

Zacznijmy od plusów: ośrodek w Dusznikach-Zdroju dysponuje 32 domami wypoczynkowymi, o łącznej pojemności 1823 łóżek — w czasie mego pobytu, t. j. w m-cu dużego nasilenia—w sierpniu wykorzystane było ponad 90% miejsc. Czystość wzorowa — obsługa grzeczna i sprawna. Wystarczy posiedzieć jeden dzień w t. zw. referacie usługowym, przez który dziennie przesuwa się 100—120 osób w sprawie skierowań do lekarza, zabiegów, przedłużenia pobytu i masy innych spraw — kierowniczka referatu, zawsze mile uśmiechnięta, dwoi się w oczach i mimo, że często trafiają się, niestety, wczasowicze, którzy już jadąc na wczasy, są nastawieni do utyskiwania i szukania dziury w całym — wszyscy są załatwieni szybko i sprawnie.

Punkt słabości — wyżywienie, mimo, iż i tu, jak wszędzie, trafiają się jednostki niezadowolone — obiektywnie mówiąc, wyżywienie jest smaczne, w wystarczającej ilości (norma—4000 kalorii dziennie). Starałem się rozmawiać na ten temat często i ciekawe, że większość wczasowiczów określała wyżywienie krótkim zdaniem: „żebym je zawsze w domu tak jadał". Być może, że obserwacje moje spotkają się z krytyką niezadowolonych...

I ja spotykałem się z typami w rodzaju Bęc-Walskich i t. zw. starszych pań z towarzystwa — „boczek za tłusty", „ja kiełbasy i w domu nie jadam", lecz wypowiedzi tych nie można uogólniać.

Są pewne zastrzeżenia i w wyżywieniu — zasadniczym minusem jest np. zbyt często używana forma konserw mięsnych i rybnych, co jest jednak wytłumaczone do pewnego stopnia porą letnią i trudnościami w otrzymywaniu świeżego mięsa, słabym punktem jest mała ilość świeżych jarzyn i owoców.

Te niedomagania winny być w przyszłości brane pod uwagę, gdyż pracownik czy to fizyczny, czy umysłowy, winien w czasie pobytu na wczasach otrzymać pożywienie nie tylko wystarczające, ale przede wszystkim zdrowe.

Drugim punktem słabym wczasów to akcja kulturalno-oświatowa — jakkolwiek w czasie mojego pobytu stwierdziłem, że kierownictwo ośrodka stara się dać z zewnątrz dużą ilość „strawy duchowej" w postaci imprez artystycznych, jak np. występów Artosu, zespołów żywego słowa „Czytelnika" i koncertów — to strona treściowa, jednak szwankuje.

Poruszana wielokrotnie organizacja świetlic stoi na b. słabym poziomie. Pod mianem świetlicy pojmuje się niewielki pokój, „udekorowany" paroma portretami, który służy do pogawędek przy stoliku.

Pojęcie mocno wypaczone, a przecież należy się liczyć z porą deszczową, kiedy wczasowicz nie może się udać na wycieczkę lub spacer i skazany jest na całodzienne przebywanie w pensjonacie...

Akcja świetlicowa winna być na wczasach otoczona specjalną opieką. Nie wolno zapominać, że świetlica musi zastąpić wczasowiczowi jego dom, musi mu zastąpić towarzystwo towarzyszy pracy, a przede wszystkim spełnić rolę łącznika między wczasowiczami, pochodzącymi z rożnego środowiska.

Czyż paru młodych studentów wrocławskich, którzy zostali zaangażowani na sezon i ochrzczeni szumnym mianem „instruktorów kulturalno-oświatowych", może wypełnić tę lukę?

Zresztą każdy z nich nie do obsłużenia sporą liczbę pensjonatów i są w całości zaabsorbowani organizowaniem wycieczek, których organizacja też mocno szwankuje.

Wycieczki, to jedna z nielicznych atrakcji pobytu na wczasach — piękno Gór Stołowych, wodospady w Międzygórzu, Kudowa, Wambierzyce, Kłodzko — to niewyczerpane źródła wrażeń dla wczasowicza z miasta — a jednak i tu coś nie wychodzi. Jeżeli kierownictwo ośrodka na 32 pensjonaty posiada jeden i do tego wysłużony samochód ciężarowy — czy można mówić o sprawności wycieczek? Życzymy z całego serca Funduszowi Wczasów, aby zdobył się z czasem na autokary wycieczkowe, jak np. „Orbisu", ale to marzenia przyszłości — czyż jednak teraz nie można zwiększyć taboru choćby tych ciężarówek — opłacalność zapewniona, a wczasowicze nie będą musieli wyczekiwać tygodniami na termin, kiedy samochód będzie wolny (zwłaszcza, że pogoda nie chce się stosować do rozkładu jazdy).

Jest jeszcze jedna rzecz godna uwagi w Dusznikach-Zdroju — to przemiły (dosłownie!) dr. Piotrowski. Zastanawiałem się parokrotnie, kiedy ten człowiek właściwie je (nie mówiąc już o spaniu) — jest jednocześnie lekarzem naczelnym Funduszu Wczasów, lekarzem Ubezpieczalni, kolonii dla dzieci, a przed południem urzęduje jako lekarz zdrojowy w poradni lekarskiej — czy biorąc pod uwagę choćby te miesiące największego nasilenia — lipiec, sierpień i wrzesień, kiedy, nie licząc kuracjuszy w sanatoriach — liczba samych wczasowiczów dochodzi do 2000 osób — nie należałoby wpłynąć na Ubezp. Społeczną o powiększenie etatu lekarzy choćby o jednego jeszcze?

Jerzy Rakowski

CAŁA POLSKA...

Z całej Polski napływają wiadomości z meldunkami z prac członków ZZPP w czasie akcji żniwnej.

Z pomorskiego województwa donoszą nam, że „Państwowcy" z Pomorskiej Dyr. Mat. Elektr. i Przem. Miejscowego w Bydgoszczy dnia 28 b. m. wyjechali w liczbie 35 pracowników do miejscowości Tupadły, pow. szubiński, aby pomóc pracownikom majątku rolnego przy tegorocznych żniwach. Na start stawili się wszyscy, pełni radości i zapału, a pomocą swą poważnie przyczynili się do terminowego wykonania akcji żniwnej.

Państwowcy w Przasnyszu na zebraniu w dniu 10 b. m. postanowili wziąć czynny udział w żniwach w majątku państwowym Oświaty Rolniczej.

Udział w żniwach wzięło 17 członków, którzy wykonali na 7,5 ha pracę żniwną. W pracy tej wyróżniły się: Kowalska Adela, Myślińska Jadwiga, Kamińska Władysława.

Także dla uczczenia 5-ej rocznicy PKWN Koło ZZPP przy Starostwie Powiatowym w Przasnyszu uporządkowało miejsce straceń 5-ciu Polaków, zamordowanych przez hitlerowskich morderców w Przasnyszu przy ul. Pl. 1-go Maja.

Z życia ZZPP w Chełmie

W dniu 29 sierpnia odbyło się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Chełmie — miesięczne zebranie Związku Zawodowego Pracowników Państwowych, któremu przewodniczył tow. Gierszewski.

Po wysłuchaniu referatu tow. Rakowskiego na temat „Wrzesień 1939-1949", przystąpiono do omówienia spraw organizacyjnych. M. in. postanowiono przy ZZPP zorganizować kurs kierowców motocyklowych i samochodowych oraz postanowiono uaktywnić szkolenie członków. Na kierownika akcji szkoleniowej powołano tow. Grusa. Na wniosek tow. Miklaszewskiego — członkowie ZZPP Koło w Chełmie uchwalili opodatkować się na przeciąg roku, poczynając od 1 września r. b. na rzecz Komitetu Odbudowy Warszawy — w wysokości 1/2% od poborów brutto.

BUDUJEMY PRZECIW WOJNIE

(Okręg Olsztyński ZZPP odznaczony dyplomem uznania za wybitne zasługi w akcji odbudowy Warszawy).

Zarząd Okręgu ZZPP w Olsztynie przeżył niecodzienną chwilę w swoim organizacyjnym życiu: oto za wybitne zasługi, położone na polu akcji odbudowy stolicy, za wspaniałe wyniki finansowe zbiórek na ten cel, Okręg został zaszczytnie wyróżniony i obdarowany dyplomem uznania. Wręczenie dyplomu zespołom uroczyście dokonane przez przewodniczącego W. K. Odbudowy Warszawy, wojewodę tow. gen. Moczara — stało się wielką manifestacją uczuć i patriotycznego zrozumienia dla tej niezwykle ważnej akcji, jaką jest odbudowa stolicy.

Przesyłamy Wam, Koledzy, serdeczne gratulacje oraz życzymy dalszych sukcesów w Waszych poczynaniach. Nie wątpimy, że Wasze wezwanie do współzawodnictwa na polu odbudowy stolicy, rzucone do innych Związków, wkrótce przyniesie wspaniałe rezultaty, o czym nie zapomnijcie nas zawiadomić!

Sukces koła w Tarnobrzegu

Akcja kulturalno-oświatowa znajduje coraz bardziej prawidłowe pole dla swej pracy — jednym z nich, to teatr.

Niedawno notowaliśmy poważne osiągnięcia na tym polu Olsztyna. Dziś donosimy o sukcesach zespołu amatorskiego ZZPP w Tarnobrzegu, który wystawił sztukę „Przyjaciel przyjdzie wieczorem". Przedstawienie cieszyło się powodzeniem.

Zespół planuje wyjazd do Miasta Sandomierza i innych okolicznych miejscowości.



Zespołem kieruje tow. Stanisław Kaczyński, w skład którego wchodzą tow. tow.: Konieczna, Ordykowa, Szczytowska, Gryszczak, Kamiński, Stella i inni.

Na zdjęciu zespół po przedstawieniu.

TAK U NAS – A JAK GDZIE INDZIEJ

REDAKCJA „PRACOWNIKA PAŃSTWOWEGO" OTWIERA KOLUMNĘ DYSKUSYJNĄ DLA ZAGADNIEŃ ORGANIZACJI WSPÓŁZAWODNICTWA I USPRAWNIENIA — W DZIALE TYM W MIARĘ NAPŁYWU BĘDĄ DRUKOWANE PRACE OMAWIAJĄCE ORGANIZACJĘ WSPÓŁZAWODNICTWA I USPRAWNIENIA NA TERENIE KÓŁ.

DO WSPÓŁPRACY ZAPRASZAMY NAJSZERSZY OGÓŁ TOWARZYSZY. JAKO PIERWSZĄ PRACĘ Z TEGO CYKLU DRUKUJEMY WYPOWIEDŹ TOW. MGR. Z LANCMAŃKIEGO Z KOŁA ZZPP PRZY MIN. OPIEKI SPOŁECZNEJ.

„Zgodnie z uchwałą Plenum Zarządu Głównego ZZPP w sprawie współzawodnictwa pracy wśród pracowników państwowych, Koło ZZPP przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej przystąpiło do organizacji współzawodnictwa na terenie Ministerstwa. Na zebraniu w dniu 9 lipca przyjęty został regulamin i powołany do życia Komitet Współzawodnictwa Pracy.

Regulamin daje podstawę i ramy działalności Komitetu. Celem Komitetu jest organizacja i kierownictwo akcją współzawodnictwa i racjonalizacja pracy, oraz koordynacja wysiłków wszystkich czynników, zainteresowanych rozwojem tego ruchu. Regulamin precyzuje szczegółowo zadania, jakie ma do wypełnienia Komitet i sposoby ich realizacji.

Punkt ciężkości współzawodnictwa opiera się na poszczególnych komórkach organizacyjnych na szczeblu departamentu wzgl. biura, w którym Komitet powołuje do życia podkomitety współzawodnictwa. Dla ścisłego powiązania pracy podkomitetów z komitetem przyjęto, że w skład komitetu wchodzą przedstawiciele każdego departamentu, którzy są równocześnie przewodniczącymi podkomitetów departamentalnych. Wydaje się, że tego rodzaju układ organizacyjny zapewni pełną sprawność i usunie ewentualne niebezpieczeństwo zbiurokratyzowania. Akcją współzawodnictwa będzie kierował komitet przy pomocy trzech komisji: organizacyjnej, technicznej i wyników, które są wyrazem racjonalnego podziału pracy. Komisja organizacyjna zajmie się sprawą narad pracowniczych, popularyzacją współzawodnictwa, czuwaniem nad sprawną działalnością podkomitetów, ujawnianiem zjawisk hamujących współzawodnictwo i współdziałaniem nad ich usuwaniem oraz opracowywaniem zobowiązań tak indywidualnych, jak i zespołowych. Komisja techniczna powołana jest w celu opracowania wyceny punktowej i mierników współzawodnictwa tam, gdzie to jest możliwe, a komisja wyników zajmować się będzie analizą przedkładanych materiałów, ustalaniem stopnia wykonania zobowiązań i wyników współzawodnictwa.

Dla zapewnienia pełnego współzawodnictwa i współpracy wszystkich czynników zainteresowanych, przyjęto jako zasadę, że w skład komitetu wchodzą z urzędu: przedstawiciel administracji, delegat Podstawowej Organizacji PZPR, przedstawiciel Koła ZZPP i przewodniczący komitetu oszczędnościowego Ministerstwa.

Ustalono następujące działy współzawodnictwa: zespołowe i indywidualne, które obejmą współzawodnictwo powszechne i zadaniowe. Współzawodnictwo powszechne obejmie walkę z marnotrawstwem czasu i materiałowym oraz dyscyplinę pracy. Dla tego działu współzawodnictwa zostanie opracowana wycena punktowa, która obejmie między innymi następujące elementy: likwidację nieusprawiedliwionych nieobecności, punktualność w przychodzeniu do pracy, rozplanowanie pracy, terminowe załatwianie spraw, stosunek do interesanta, wydajność pracy, jakość pracy, koleżeńskość, inicjatywę, dbałość o maszyny, sprzęt i urządzenia biurowe, oszczędność w zużyciu materiałów biurowych.

Współzawodnictwo zadaniowe indywidualne obejmie prace manipulacyjno-biurowe, w działach maszyn i rejestraturach, prace koncepcyjne w dziedzinie organizacji, racjonalizacji, usprawnienia pracy i oszczędności. Współzawodnictwo zadaniowe zespołowe znajdzie swój wyraz w zobowiązaniach oszczędnościowych i specjalnych, jak np.: uporządkowanie biblioteki, urządzenie świetlicy itp.

mgr. Zygmunt Lancmański

OKÓLNIK CRZZ Nr 84

W SPRAWIE ZAOPATRZENIA CZŁONKÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ZARZĄDÓW GŁÓWNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Do

Okręgowych Rad Związków Zawodowych i Zarządów Głównych Związków Zawodowych.

Centralna Rada Związków Zawodowych w związku z rozdziałem kredytów, przeznaczonych dla świata pracy na wykonczenie rozpoczętych remontów indywidualnych domów robotniczych, jak również ze względu na zbliżającą się porę jesienną i związaną z tym konieczność przeprowadzenia remontów i napraw dachów w indywidualnych domach robotniczych, własnych lub będących w użytkowaniu robotników i pracowników — członków Związków Zawodowych — po porozumieniu się z Departamentem Gospodarki Mieszkaniowej Ministerstwa Administracji Publicznej komunikuje:

1. Członkowie Związków Zawodowych, ubiegający się o otrzymanie reglamentowanych artykułów budowlanych (papa smołowa i bitumiczna, smoła, pak, lepik, drewno, żelazo i eternit) zgodnie z instrukcją Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 3 sierpnia 1949 r. L. dz. 8/478/49, winni zwracać się w miastach wydzielonych do Zarządów Miejskich, w innych zaś miejscowościach do Wydziałów Powiatowych przy Starostwach Powiatowych.

Wymienione Zarządy i Wydziały, jako organy wykonawcze lokalnych komitetów Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, upoważnione są do wydawania zleceń nabycia wymienionych artykułów. Artykuły te są rozprowadzane na powyższe zlecenia przez składnice Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych oraz gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" z puli towarowej, będącej w dyspozycji Min. Adm. Publ. na cele remontów kapitalnych domów mieszkalnych.

2. Powiatowe Rady Związków Zawodowych ustalą z lokalnymi komitetami F. G. M. sposób i warunki uzyskania zleceń przez wyżej wymienionych członków Związków Zawodowych zgodnie z instrukcją Min. Adm. Publ.

3. Wszelkie reklamacje na skutek niedociągnięć w zaopatrzeniu, członkowie Związków Zawodowych winni zgłaszać w powiatowych Radach Związków Zawodowych, które przedłożą je na najbliższym posiedzeniu lokalnego komitetu FGM.

(Ciąg dalszy ze str. 21)

Usprawnienie pracy jednym z podstawowych obowiązków członków ZZPP

CZYNNOŚCI CENTRALNEJ KOMISJI

24. Postanowienia pkt. 7—23 mają odpowiednie zastosowanie do prac w Centralnej Komisji.

25. Komisja Centralna ma prawo kontroli prac komisji i żądania periodycznych sprawozdań.

26. Projekty, skierowane mylnie do Komisji Centralnej, gdy poruszone w nich zagadnienie nie dotyczy całości administracji publicznej lub poważnej jej części, a zwłaszcza, gdy projekty dotyczą sprawy o charakterze resortowym. Komisja odstępuje właściwej komisji odnośnego ministerstwa, zawiadamiając o tym projektodawcę.

27. Przy rozpatrywaniu projektów należących do właściwości Komisji Centralnej, Komisja Centralna:

a) może zwrócić się do właściwych ministerstw i urzędów centralnych o zaopiniowanie projektu; wtedy odpowiedź ministerstwa winna nadejść w ciągu 14 dni;

b) może zaprosić na posiedzenie delegatów zainteresowanych ministerstw i urzędów centralnych, którzy biorą udział w obradach komisji z głosem doradczym.

b) niezwłocznie skierowuje materiał w drodze służbowej do właściwej władzy wraz ze swoją opinią o samym projekcie i uchwale komisji.

19. Właściwa władza rozpatruje projekt przyjęty przez komisję i wydaje odpowiednie zarządzenia, zawiadamiając o tym komisję. Jednocześnie władza ta rozstrzyga wnioski komisji co do formy wyróżnienia projektodawcy.

20. Projektodawca może wnieść zażalenie na uchwały komisji. Zażalenie wnosi się do Centralnej Komisji za pośrednictwem komisji, która dołącza do odwołania akta sprawy i w ciągu 3-ch dni przesyła wprost do Centralnej Komisji w Prezydium Rady Ministrów w Warszawie (Krakowskie Przedmieście 46/48).

21. Projektodawca może wnieść zażalenie na prace komisji, jeżeli pomimo upływu terminu, określonego w pkt. 17, nie otrzymał zawiadomienia o uchwale w sprawie zgłoszonego projektu. Zażalenie wnosi się wprost do Centralnej Komisji Projektów Usprawnienia Administracji Publicznej w Prezydium Rady Ministrów.

22. Uchwały komisji w sprawie projektów ujmuje się w protokóły posiedzeń, które prowadzi i przechowuje sekretarz.

O NOWY STYL PRACY

Wspaniale rozwijający się i ogarniający coraz szersze masy robotnicze i wszystkie gałęzie gospodarcze ruch racjonalizatorsko-nowatorski, jest wyrazem zmiany stosunku do pracy, jest wyrazem socjalistycznego stylu pracy.

Racjonalizatorstwo, przyśpieszające wykonanie planów gospodarczych i przynoszące wielomilionowe oszczędności, nie miało w zasadzie dotychczas odpowiednika na terenie administracji publicznej.

W dobie wspaniałego wysiłku klasy robotniczej, której wyzwolona inicjatywa wynalazkami, pomysłami racjonalizatorskimi i współzawodnictwem nadaje niewiarogodne tempo rozwojowi naszego życia gospodarczego — pracownicy administracji publicznej nie mogą odgradzać się od nurtu życia i jego potrzeb.

W urzędach naszych często jeszcze straszy duch sanacji, „urzędnik" jest przedmiotem i bohaterem złośliwych anegdotek.

Wielu spośród pracowników administracji zdaje sobie sprawę z tego stanu rzeczy i rozumie konieczność usprawnienia, czego wyrazem jest organizowane w wielu urzędach żywiołowo, oddolnie, współzawodnictwo pracy.

Jednym z czołowych zadań ruchu zawodowego na terenie administracji jest walka o zmianę stylu pracy w urzędach — o potanienie, uproszczenie i przyśpieszenie wykonywanych usług — o wychowanie nowego typu urzędnika—świadomego budowniczego socjalizmu.

Prezes Rady Ministrów, w trosce o podniesienie administracji publicznej na poziom odpowiadający jej roli i zadaniom w ustroju demokracji ludowej, wezwał okólnikiem Nr 19 z dn. 11 sierpnia 1949 r. wszystkich pracowników administracji do współpracy z władzami w akcji usprawnienia. Równocześnie został ogłoszony regulamin komisji projektów usprawnienia administracji publicznej, ujmujący w jednolite formy organizacyjne akcję racjonalizatorstwa i nowatorstwa na terenie administracji i gwarantujący tej akcji pełne poparcie władzy.

Komisje zostaną powołane w trybie administracyjnym, ale w swym składzie liczebnym dają znaczną przewagę czynnikowi związkowemu, bowiem, oprócz przewodniczącego wyznaczonego przez kierownika urzędu, reszta członków komisji będzie powołana przez zarząd właściwego koła związkowego. Zadaniem komisji powołanych w każdej jednostce administracyjnej (urzędzie, instytucji) będzie:

a) propagowanie akcji,

b) ocena projektów.

Każdy pracownik może zgłosić projekt, zawierający dokładne dane co, jak, gdzie i dlaczego należy zmienić, uprościć, aby usunąć dotychczasowe niewłaściwości w pracy, czy to poszczególnych osób, czy całych zespołów, a nawet urzędów i resortów.

Jeśli projekt nie ma charakteru lokalnego lub resortowego, a dotyczy całej administracji lub poważnej jej części, winien być zgłoszony do Centralnej Komisji, powołanej przy Prezydium Rady Ministrów.

Do tejże komisji bezpośrednio pracownik może zgłosić każdy projekt nawet o charakterze lokalnym. Projektodawca ma prawo żądania zachowania w tajemnicy swego nazwiska. Komisja obowiązana jest w ciągu 30 dni od daty otrzymania projektu rozpatrzyć go i powziąć uchwałę odnośnie przyjęcia lub odrzucenia projektu i powiadomić o tym projektodawcę.

Cały regulamin komisji projektów usprawnienia administracji publicznej jest opracowany tak, aby zapobiec przypadkowości i opieszałości w rozpatrywaniu projektów i zbiurokratyzowaniu całej akcji.

Rola Związku Zawodowego Pracowników Państwowych we współpracy z władzami odnośnie komisji projektów usprawnienia wynika tak z samego regulaminu, jak i ogólnozwiązkowych celów i zadań.

Rola ta, nakreślając ogólnie, będzie się sprowadzała do:

1. współpracy w organizowaniu komisji. Tam gdzie władze wykażą opieszałość w powołaniu komisji, zarząd właściwego koła związkowego podejmie interwencję w celu wykonania okólnika Premiera.

2. wprowadzenia do pracy komisji stylu związkowego — kolektywnego, aby zapobiec zbiurokratyzowaniu akcji,

3. zachęcania członków Związku do opracowywania projektów, mających na celu usunięcie niedomagań, pobudzanie inicjatywy, pomoc w opracowaniu projektów tym, którzy nie potrafią jasno i dokładnie precyzować swoich myśli,

4. dopilnowania wprowadzania w życie zakwalifikowanych przez komisję projektów,

5. szczególnej opieki nad racjonalizatorami i nowatorami,

6. nawiązania łączności poziomej między działającymi na terenie jednej miejscowości komisjami,

7. zorganizowania współzawodnictwa między komisjami.

W pracach przy organizowaniu komisji projektów Związek nasz powinien korzystać z doświadczeń Związków robotniczych na tym polu, w szczególności z doświadczeń Klubów Wynalazczości Robotniczej.

FELIETON POKOJOWY

Nie jest łatwo pisać felieton o pokojowej tematyce. Pokój sprawa wielka, wymaga, zdawałoby się, wielkich słów. Felieton drobna rzecz, żartobliwa, traktowana zawsze z dużą dozą lekceważenia przez czytelnika, który zresztą na ogół właśnie od felietonu zaczyna czytanie gazety. I to tonie napawa otuchą. Dodaje mi jej też mój przyjaciel, wiejski stolarz ze wsi Kruk, w której spędzam urlop. Mój przyjaciel powiada tak:

„Piszcie felieton. Urlop nie ucieknie. Pokój ważna sprawa. Ot, ja tak po stolarsku sobie myślę. Nawet zwykły stołowy pokój ma znaczenie. A co dopiero taki wielki międzynarodowy pokój, w którym ma szczęśliwie mieszkać miliardy ludzi".

Dobrze mówić stolarskimi porównaniami, ale w piśmie ZZPP trzeba jakoś ten problem przybliżyć do spraw Związku. I nie wystarczy tylko stwierdzić, że walka o pokój, to walka wszystkich urzędników, chłopów, robotników. Nie wystarczy, bo trzeba pokazać, jak może o pokój walczyć w codziennej swej pracy właśnie państwowy urzędnik.

I tu mój urlop dał nieoczekiwane, wbrew przypuszczeniom, formy. Pokazał mi, jak nie należy uważać, jak nie powinien działać urzędnik, jeżeli jego praca ma dać wkład do wielkiej działalności pokojowej. Czasem negatyw uwypukla znaczenie pozytywu.

Było tak. W sąsiednich lasach, należących jeszcze do pasma lasów Świętokrzyskich, wysadzano niewypały. Całe tony niewypałów.

Akcja słuszna i celowa. Ale przy tej okazji odłamki padały na wieś. Szczęśliwie nikt fizycznie nie ucierpiał, jednak straty materialne były.

Wieś zażądała odszkodowania. Zjechała komisja, w skład której wchodzili przedstawiciele starostwa. I komisja stwierdziła, że odłamki wcale na wieś nie padały, że je sami chłopi, albo dzieci przyniosły.

Nie pomogły tłumaczenia, wykazywanie śladów, zarycia w ziemię, zeznania wielu chłopów. Nie padały i kropka. Biurokratyczni członkowie komisji woleli martwe cyfry teoretycznych obliczeń, n. b. wobec ogromnej ilości każdorazowo wypadanych pocisków dość problematyczne od chłopskich oświadczeń.

Chłopów ogarnęła złość, pomieszana z wesołością. I kiedy sołtys nadal upierał się przy swoim, jeden z mieszkańców wsi rzucił:

„Daj-że spokój, głupi. Nie widzisz — przyjechali, ludzie z głową!

A jak ci taki pan z głową mówi, że nie leciały, to nie leciały choćby ci komin urwało. Rozumiesz!".

„Panowie z głową" są teraz pośmiewiskiem wsi! Czy to dobrze? Nie, to źle i to bardzo źle. Wieś jest małorolna, nawet karłowata, jeżeli chodzi o skład społeczny mieszkańców. Większość z nich, to zarazem robotnicy fabryczni. Wieś ma piękną tradycję walki konspiracyjnej, wieś była ośrodkiem akcji rewolucyjnej, wielu mieszkańców, to czynni działacze partyjni, nie od dziś, czy wczoraj, ale od dawna.

Wieś ma wysoki poziom kultury i uświadomienia politycznego. Wieś ta pierwsza w tym terenie, własnymi siłami przeprowadziła elektryfikację, a krótko po wojnie założyła własny radiowęzeł.

Sposób, w jaki potraktowano jej sprawę — jest zaprzeczeniem haseł i działalności naszej Partii i ZZ, jest zaprzeczeniem postawy, jaką urzędnik winien mieć wobec problemów chłopskich.

A właśnie harmonijna współpraca urzędnika i chłopa, który jest zarazem i robotnikiem, tworzy siłę naszego Państwa, siłę jednego z filarów obozu Pokoju.

Łamiąc tę harmonię — szkodzi się sprawie pokoju!

*

Szkodnictwo mimowolne, spowodowane biurokratyczną gorliwością „made in sanacja" można jeszcze wybaczyć. I uświadomieni chłopi z Kruka potraktowali tę sprawę z humorem. Ale są gorsze.

Istnieją tak zwane odporniki dla zbóż, które domieszane do ziarna siewnego, uodparniają je na działanie szeregu pasożytów. Odporniki te, jak twierdzą tutejsi chłopi, znajdują się w magazynach spółdzielczych, czy też w posiadaniu Min. Rolnictwa, w dużej ilości.

Jednak tutejszy gminny instruktor rolny odporników nie sprowadził. Tutejszy gminny instruktor rolny ma ważniejsze zajęcie: mianowicie rozpowiada chłopom, że nawozów sztucznych wkrótce zabraknie.

Może to spowodować wśród nieuświadomionych chłopów panikę, a przez elementy kułackie będzie napewno odpowiednio rozkolportowana.

Chłopi z Kruka nazywają taką robotę sabotażem. I mają rację. Chłopi z Kruka żądają odporników, a nie kłamliwych, panikarskich, wojennych plotek! I mają po stokroć rację.

Chłopi z Kruka rozumieją sprawę pokoju.

„Pan z głową", instruktor rolny sprawy pokoju, walki o pokój nie rozumie. To, co robi, przypomina raczej tworzenie wojennych nastrojów.

A to już pachnie szkodnictwem świadomym!

Zatem koledzy związkowcy, pracownicy państwowi — jest dla Was ogromne pole do pokojowej pracy. Tępić mimowolnych i świadomych szkodników, budować harmonię i współpracę między sobą, a masami chłopsko-robotniczymi.

To jest właśnie codzienna walka o naszą ludową siłę, o pokój dla kraju, o pokój dla świata!

Kadeu

Przez krytykę i samokrytykę do

(Ze Zjazdów Okręgowych Związku Za

Rzeszów

Szczelnie wypełniła się sala ZZ w Tarnobrzegu delegatami i zaproszonymi gośćmi w dniu Zjazdu Okręgowego delegatów Kół ZZPP. Przybyli także przedstawiciele Zarządu Głównego w osobach tow tow.: wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego Bułasa i sekretarza Pempla.

Zebranie zagaił tow Śliwiński Tadeusz, wiceprzewodniczący Zarządu Okręgu, który między innymi powiedział:

„...Olbrzymie jest znaczenie ostatniego Kongresu ZZ, dlatego też celem naszym winno być najszybsze przyswojenie sobie zadań, jakie Kongres postawił przed nami".

Przewodniczącym Zjazdu wybrano

Przewodniczący Zarządu Okr. Rzeszowskiego tow. Warzocha Edmund

tow. Kollarczuka, w prezydium zasiedli tow tow.: Bułas, Pempel, Stiasny, Tłuchosz, Popka, Sieprawski, Grabski, Witkowski, Kopra, Liehrowa i Jagurzewski.

Po powitaniu Zjazdu przez przedstawicieli partii i władz, referat zasadniczy wygłosił wiceprzewodniczący Zarządu Głównego—tow. Bułas Prelegent omówił szeroko przebieg i znaczenie Kongresu ZZ w Warszawie, dał równocześnie wytyczne dla dalszej pracy Okręgu ZZPP, mówiąc o zaostrzającej się walce klasowej, tow. Bułas podkreślił:

„Podziemna i ambonalna propaganda dywersyjna i sabotaż gospodarczy oraz polityczny, to jedyna broń w ręku rozbitej reakcji, wspieranej przez imperialistycznych podżegaczy wojennych i Watykan. To też w walce z reakcją poprzez ciągły kontakt z szerokimi masami związkowców — odczyty, prace świetlicowe oraz zdecydowana postawa organów państwowych — to jeden z podstawowych obowiązków pracy związkowej.

Po zakończeniu referatu, który został przyjęty przez zebranych oklaskami, sekretarz Okręgu tow Warzocha złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu za okres od 23.6.47 r. do 30.5.49 r. zaś tow. Trzeciak — sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

Szeroka dyskusja, jaka rozwinęła się nad wygłoszonym referatem i sprawozdaniem, a w której zabrali głos tow tow. Gałuszka, Stasiński, Cukrowski, Popek, Bułas, Burkiewiczowa, Brzozowski, Petrusowa, Truchanowicz, Tarnowski, Lejko i Mitrzak, wykazała, że dyskutanci solidaryzują się z uchwałami II Kongresu ZZ.

Mówcy podnieśli wiele bolączek terenowych, a także zasadnicze obowiązki naszego Związku. Towarzysze wskazali na konkretne przykłady działalności wroga klasowego, reakcyjnego kleru i sposoby przeciwdziałania im.

Całość dyskusji podsumował tow Pempel, który ocenił, że sprawozdania nie odzwierciadlały pracy organizacji rzeszowskiej i były potraktowane w sposób administracyjno-formalny. Ten fakt, jak i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, wpłynęło na tok dyskusji. Całość dyskusji wypadła jednak pozytywnie.

Po podsumowaniu dyskusji przez tow. Pempla i uchwaleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, Zjazd wybrał nowe władze związkowe które ukonstytuowały się w sposób następujący:

przewodniczący — tow Warzocha Edward. I-szy wiceprzewodn. — tow Śliwiński Tadeusz, II-gi wiceprzewodn — tow. Petrus Julian, sekretarz — tow. mgr. Stiasny Lesław, zast sekretarza — tow. Truchanowicz Maria, skarbnik — tow. Cyprys Stefan, zast. skarbnika — tow. Cecura Wiktor. Członkowie Zarządu Okr.: tow Pelc Genowefa, tow. Grodzicka Klementyna, tow Towarnicki Tadeusz, tow. Dornfest Eugeniusz.

Skład Komisji Rewizyjnej:

przewodniczący — tow. Trzeciak Jan, wiceprzewodn — tow Brzozowski Franciszek, sekretarz — tow. mgr. Czarnota Anna Członkowie Komisji Rewizyjnej: tow. mgr. Nusewicz Stanisław, tow. Solecki Aleksander

Skład Okręgowego Sądu Koleżeńskiego:

przewodniczący — tow. mgr. Petrus Franciszek, wiceprzewodn. — tow mgr Hass Janina Członkowie Sądu Koleżeńskiego: tow. Rzucidło Franciszek, tow. Stefaniczym Władysław, tow Adamiec Władysław.

Poza wnioskiem o uchwalenie absolutorium Komisja Rewizyjna postawiła wniosek specjalny o podziękowanie za owocną pracę dotychczasowemu wiceprzewodniczącemu Okręgu tow Bułasowi.



Wice-przewodn. Zarz. Głównego tow. Bułas Tadeusz wygłasza referat

Białystok

Obrady rozpoczęło odśpiewaniem „Międzynarodówki". Zjazd zagaił prezes — tow. Karbowski Józef, witając przybyłych przedstawicieli Rządu w osobie wojewody białostockiego tow Jana Wyrzykowskiego, przedstawicieli Zarządu Głównego ZZPP tow. Bobowicza Feliksa, Łataka Mariana, Pempla Stefana, przedstawicieli KW PZPR oraz przedstawiciela Okr. Rady ZZ. tow. Aleturowicza i innych gości.

Następnie odbyła się uroczystość odsłonięcia sztandaru. Przy dźwiękach Międzynarodówki odsłonięcia dokonał tow. Łatak Marian i po krótkim przemówieniu wręczył go prezesowi Karbowskiemu, który złożył uroczyste ślubowanie i wręczył go tow. Malkiewiczowi Stanisławowi

Na przewodniczącego Zjazdu obrano tow Rutkowskiego Antoniego.

Po uroczystych i zarazem serdecznych powitaniach — referat sprawozdawczy na temat II VIII Kongresu ZZ wygłosił przedstawiciel Zarządu Głównego tow Pempel, który dał szczegółowe sprawozdanie z obrad Kongresu ZZ podkreślając znaczenie obrad Związku dla klasy robotniczej w Polsce.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu złożyli: Karbowski, Wołoszynowicz, Skokowska

Tow. Karbowski złożył II Zjazdowi szczegółowe sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego, dzięki któremu delegaci Kół mogli zapoznać się z całokształtem zagadnień związkowych w Okręgu Białostockim

Tow. Karbowski omówił nie tylko sukcesy organizacyjne i wychowawcze Zarządu Zw., ale przedstawił również niedociągnięcia w pracy, które najwięcej dało się zauważyć w sprawozdawczości (są Koła, które w ogóle jej nie wykonały oraz niedocenianie prowadzenia statystyki. W toku dyskusji, która nastąpiła po sprawozdaniach — głos zabierali tow tow.: Sroka, Bobowicz, Aleturowicz, Dobrogowski, Tatarczuk, Gołębiowski, Moczulski, Skokowska, Korycki, Ziółkowski, Kondzior, Werdoni, Aleturowicz, który poruszył sprawy organizacyjne i polityczne. Tow Pempel silnie podkreślił, że groźnym wrogiem rozwoju Związków jest analfabetyzm polityczny i że — państwowcy winni być czynni i powiązani z masami, powinni pracować z nimi, a nie odrywać się od mas. Tow. Pempel udzielił odpowiedzi towarzyszom którzy zadawali pytania i wezwał wszystkich członków Związku do aktywnej pracy, dzięki czemu uniknie się wielu niedociągnięć. W dyskusji zabrał głos tow Bobowicz, który zwrócił uwagę na działalność akcji socjalnej Zarządu, która załatwia nie tylko sprawy wczasowe, ale i udziela zapomóg i pożyczek oraz zajmuje się wysyłką dzieci do prewentorium.

Dyskusję podsumował tow Karbowski. Udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi Rezolucję przyjęto przez aklamację

Powołano nowy Zarząd

Przewodniczący — Różko Antoni. I wice-przewodn. — Wołoszynowicz Józef, II wice-przewodn — Bibiłło Borys, sekretarz — Pisarski Alojzy, skarbnik — Dzięciołowski Józef

Członkowie: Borejko Eugeniusz, Korbut Mikołaj, Koszłowniak Leokadia, Skokowska Halina Starosta Władysław, Matejczyk Jan

Zastępcy członków: Krochmalski Jerzy, Sroka Adolf, Stawecki Franciszek, Kowalczyk Jan, Horodyski Jan, Fiedorowicz Eliasz, Tatarczuk Jan, Maliszewska Maria, Koczakowska Władysława.

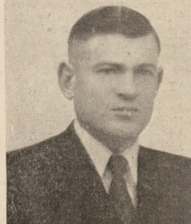
Komisja Rewizyjna: Mielwiński Leon, Zalewski Edward, Robaczewski Mieczysław, Górecki Zygmunt, Solanko Maria.

Zastępcy Kom Rew.: Piętkiewicz Tadeusz, Kwiatkowski Alfons, Kleńć Edward

Sąd Koleżeński: Andzelewko Miłejusz Szaniewski Mieczysław, Woźniak Roman, Kuczyński Bronisław, Jarkiewicz Eugeniusz.

Na zakończenie Zjazdu tow Rutkowski, jako przewodniczący, w krótkich słowach podziękował delegatom i przedstawicielom Zarządu Głównego za przybycie oraz życzył nowemu Zarządowi sukcesów w pracy.

Na zakończenie odśpiewano „Międzynarodówkę".



Tow. Ruszko Antoni Przewodniczący Zarządu Okr. Białostockiego

Jesteśmy wszyscy współtwórcami wielkiej przemiany w życiu gospodarczym, kulturalnym i społecznym naszego kraju.

silnych Związków Zawodowych

wodowego Pracowników Państwowych)

Warszawa

III Zjazd Delegatów Kół ZZPP Okręgu Warszawskiego odbył się przy udziale przedstawicieli:

Zarządu Głównego ZZPP — tow Bułasa Tadeusza. Prez Rady Ministrów — ob. Wieczorka Tadeusza. Warsz Rady Zw Zaw. — tow. Siwczyńskiego. Zw Zaw Prac. Budowlanych — tow Poczmańskiego. Zw Zaw Prac Samorządowych — tow Florczykiewicza oraz 167 delegatów, reprezentujących 69 Kół.

Zjazd zagaił wiceprzewodn Zarządu Okręgu tow. Wilczyński, witając przybyłych gości i delegatów. Przemówienia powitalne wygłosili: Wieczorek, Siwczyński, Poczmański. Na przewodniczącego Zjazdu powołano przez aklamację tow. Grotkowską Helenę. Referat o Kongresie ZZ wygłosił tow Szczerbowski, sekretarz generalny Zarządu Głównego ZZPP. Sprawozdanie z działalności Okręgu złożyli;

a) ogólne — tow Wilczyński i Dąbrowski, b) finansowe — tow Dziedzic, c) Kom Rew. — tow. Wiśniewicz.

W sprawozdaniu ogólnym tow Wilczyński podsumował osiągnięcia Zarządu Okręgu i wykazał wady i błędy w pracy dotychczasowej. Tow Wilczyński stwierdził, że wielkim ułatwieniem w rozeznaniu się w problemach, stojących przed ZZ. był Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych, który jasno określił pozycję i zadania ZZ.

„W oparciu o wskazania czerwcowego Plenum KCZZ, Kongresu Jedności oraz II/VIII Kongresu ZZ, działalność Zarządu Okręgu szła w kierunku centralizacji i demokratyzacji życia związkowego Kół, mobilizacji mas członkowskich do współzawodnictwa i oszczędności, do przeniknięcia prac kulturalno-oświatowych zasadami marksizmu-leninizmu oraz do poprawy bytu członków Związku.

W dyskusji nad sprawozdaniem z działalności Zarządu Okręgu zabierali głos tow tow.: Demiańczuk, Malk, Marynowski, Ulejczyk, Szarłat, Siudalski, Gield, Kowalczykowa, Przytycki, Karmieniecki, Ozdowski, Fleszarowa, Grala, Pogonowski, Świątycki, Lubasiński, Szczygielski, Szymanowski, Beker, Piotrowski, Stanisławska, Leśkiewicz, Moraczewska.

Dyskusję podsumował tow Pempel, sekretarz Zarządu Głównego ZZPP, wytyczne i zadania Związku omówił tow. Szczerbowski, sekretarz generalny Zarządu Głównego ZZPP.

Wybrano nowy Zarząd Okręgowy w składzie tow. tow.: Bielecki Edward — Min. Poczt i Telegr., Bunikiewicz Mieczysław — Biuro Odbudowy Stolicy, Cichocki Ryszard — Min. Kultury i Sztuki, Domosud Stanisław — Gł. Instyt. Mechaniki, Dzierżanowska Halina — Min. Żeglugi, Dąbrowski Tadeusz — Min. Pracy i Op. Społ., Walek Mieczysław — Państw Kom. Plan. Gosp., Pofit Władysław — Biblioteka Narodowa, Sudziarski Zdzisław — Urz. Woj Warszawski, Sztandau Henryk — Min. Komunikacji, Zaleska Kazimiera — Min Poczt i Telegr.

Zastępcy członków Zarządu tow. tow.: Findeisen Gustaw — Min Spraw Zagr., Glodowski Bronisław — Gł. Urz. Stat., Juszczak Franciszek — Muzeum Narodowe, Brodkowski Stanisław — Działdowo, Starostwo, Rościszewski Jerzy — Min. Adm. Publ., Szczepański Arkadiusz — Min. Adm. Publ., Zbarska Irena — Min Handlu Wewnętrznego.

Komisja Rewizyjna tow tow.: Ozdowski Edward — Min Pr. i Op Społ., Popławski Jan — Kanc. Sejmu Ustawod., Puszko Aleksy — Min. Handlu Wewn., Stypiński Stefan — Min Sprawiedliwości, Zell Zygmunt— Min. Adm. Publ.

Zastępcy Komisji Rewizyjnej tow. tow.:

Messing Włodzimierz — Min. Zdrowia, Słoma Władysław — Prez. Rady Min., Wojciechowski Kazimierz — Min Przem. Ciężkiego

Sąd Koleżeński tow. tow.:

Błaszkiewicz Zygmunt — Min. Zdrowia, Kłos Mieczysław — Najwyższa Izba Kontroli, Ostrowski Franciszek — Płock, Wieczorkowa Zofia — Prez. Rady Min Wilczyński Władysław — Min. Kult. i Sztuki

Zamknięcia Zjazdu dokonała tow Grotkowska życząc nowoobranemu Zarządowi owocnej pracy.



Sekr. Okr. tow. Dąbrowski składa sprawozdanie



Uczestnicy Zjazdu na sali obrad

Kraków

Zjazd otworzył przewodniczący Zarządu tow. Pluta Stanisław, który powitał przedstawiciela Rządu tow. wojewodę dr Pasemkiewicza K., tow. Szczerbowskiego — sekretarza generalnego Zarządu Głównego ZZPP, tow Banacha Jana — przedstawiciela ORZZ, tow. Sysko Henryka — przedstawiciela WK PZPR, ob. dr Alfreda Elmera — przewodniczącego WK SR oraz prof. Gierdziejewskiego — przewodniczącego Wydziału Socjalno-Zawodowego tow Jóźwiaka Jana — przedstawiciela Zw. Zaw. Prac Skarbowych oraz innych gości i delegatów. Po przemówieniach powitalnych wybrano przewodniczącego Zjazdu w osobie tow. Karcha. Referat programowy wygłosił tow. Szczerbowski, sekr gen ZZPP, który szeroko omówił cele i zadania, nakreślone na II-gim Kongresie Zw Zaw.

Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu złożył przewodniczący tow Pluta, który omówił sprawy organizacyjne, trudności w pracy związkowej, poruszył sprawy kulturalno-oświat., zagadnienia ekonomiczno-socjalne i ideologiczne. Dalsze sprawozdania złożyli tow tow.: Baczyński, Rzymek, Kowalski.

W dyskusji głos zabrali tow tow.: Cichocki, Krotosz, Pikulski, Przełocki, Znamirowski, Michalska, Bocheński, Pszonka, Szczerbowski, Turski, który jednocześnie podsumował dyskusję, z radością stwierdzając zrozumienie wśród delegatów dla zagadnień ideowych wielkie osiągnięcie pozytywne Zw. Zaw w Krakowie i życzył dalszych sukcesów.

Udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi. Nowe władze przedstawiają się następująco:

Przewodniczący — Bocheński Antoni, I wice-przewodn. — Czernichowski L., II wice-przewodn. — Pankanin Leon, sekretarz — Beczyński M., skarbnik — Rzymek Zdzisław.

Członkowie: Kroloszyn Józef, Podkówka Julian, Brachweld Zygmunt, Stawiarska Stanisława, Wierzchosławski A., Bruchal Stanisław.

Zastępcy członków: Zieliński Adam, Radzikowski J., Tatarski Jan, Sitko Roman, Polak Leon, Karch Władysław, Wrona Jan, Kuś Józefa, Grik Róża.

Komisja Rewizyjna: przewodniczący — Kierski Jan, wice-przewodn.— mgr Salacki L.

Członkowie: Macek Marian, Kiss-Orski, Muszyński Wacław.

Zastępcy członków: Wojciechowski Michał, Raczyńska Jadwiga, Lach St.

Sąd Koleżeński: przewodniczący — Królikiewicz Wacław, wice-przewodn. — Nędza Stefan.

Członkowie: Witek Jan, Mirek Kazimierz, Ćwiklińska Zuzanna.

Zastępcy członków: Konieczny Jan, Bożałkiewicz Stanisław.

Po odczytaniu rezolucji odśpiewaniem „Międzynarodówki" zakończono Zjazd.

Bądźmy czujni! Umacniajmy naszą jedność — potężne źródło naszych zwycięstw! Strzeżmy i szanujmy dobro społeczne, jako wspólny nasz skarb i podstawę siły Rzeczypospolitej! Wzbogacajmy to dobro społeczne swym ofiarnym wysiłkiem!

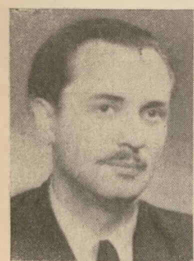


Tow. Bodzeński Antoni
Przewodn. Zarz. Okr. Krakowskiego

Gdańsk

W Zjeździe delegatów Kół ZZPP w Gdańsku wzięli udział: tow. Urbanowicz — wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZZPP, tow. Szczerbowski — sekretarz generalny Zarządu Głównego ZZPP, ob. dr Międzybrodzki — członek Zarządu Głównego.

Zjazd otworzył przewodniczący Za-



Tow. Bernhardt Jerzy
przewodn. Zarz. Okr. Gdańskiego

rządu Okręgu — tow Bernhardt, witając serdecznie wszystkich zebranych.

Przemówienie powitalne wygłosił w imieniu wojewody dr Podhorski, wice-wojewoda w imieniu Str. Demokratycznego — ob. Zalewski. Przew. tow Bernhardt odczytał depeszę z życzeniami, nadesłaną przez Zarząd Okręgu ZZPP w Olsztynie. Przewodniczącym Zjazdu został wybrany ob. dr Michał Międzybrodzki członek Zarządu Głównego ZZPP.

Referat ideologiczno-organizacyjny wygłosił tow. Szczerbowski sekr. gen. Zarz. Gł. ZZPP.

Sprawozdanie ogólne z działalności Zarządu Okręgu za ubiegłą kadencję złożył tow. Bernhardt. Na wstępie tow. Bernhardt powitał zebranych:

„Zjazd dzisiejszy zamyka okres dwuletniej pracy związkowej. W okresie tym dokonały się dwa przełomowe wydarzenia, których doniosłość ma nie tylko olbrzymie znaczenie dla ruchu zawodowego lecz i dla życia całego kraju. W okresie tym zakończyło się rozbicie ruchu robotniczego, nastąpiło zespolenie partii robotniczych stwarzając nowy etap w budownictwie socjalizmu Polski Ludowej.

Drugim wydarzeniem niesłychanie doniosłym w życiu ruchu zawodowego był II-VII Kongres ZZ, który zjednoczył ruch zawodowy na bazie marksizmu-leninizmu, stworzył mocne fundamenty pracy związkowej w oparciu o międzynarodowy ruch robotniczy ze Św. Fed. Zw. Zaw. na czele".

Tow. Bernhardt poddał samokrytyce działalność Zarządu Okręgu, podkreślając błędy i niedociągnięcia w pracy — zbyt luźną dyscyplinę członków, za słabą aktywność za małe wyniki pracy, zwłaszcza na odcinku kult.-ośw. i kontaktu z terenem, oraz dokonał analizy prac, osiągnięć, podkreślił udział w ramach współzawodnictwa pracy, czynów pokongresowych, oszczędności i wszystkich pozostałych odcinków życia związkowego.

Sprawozdanie sekretarza złożył tow. Wołejko, skarbnika tow. Ludwiczak, Kom. Rewizyjnej tow. Ludwiczak.

Po referatach nastąpiła ożywiona dyskusja, w której głos zabierali: tow. tow.. Wójcik, Sokolnicka, Wojciechowski, Syrczyński, Mauszyński, Karaś, Zaborska, Karcz, Marszałkowski, Dzymkowiak, Kirdziel, Kalwasiński.

Podsumowania dyskusji dokonał tow. Urbanowicz, wice-przew. Zarządu Głównego ZZPP, który podkreślił, że czołowym zagadnieniem, poruszonym w dyskusji, jest zagadnienie człowieka, jego wychowanie, uświadomienie, poprawa bytu; zagadnienie drugie, to stosunek Związku i jego władz do członka Związku i odwrotnie. Tow. Urbanowicz omówił szeroko sprawę systemu oszczędnościowego, sprawę biurokracji i walki z nią i t. d.

Przewodniczący Zjazdu podziękował tow. Urbanowiczowi za wyczerpujące omówienie i wyjaśnienie całokształtu zagadnień związkowych i wytyczne pracy Związku.

W dalszym ciągu obrad tow Guzek w imieniu Komisji Wnioskowej odczytał wniosek Komisji Ideowo-Organizacyjnej oraz rezolucję w związku z odbywającym się Kongresem Światowej Federacji Zw. Zaw. w Mediolanie. Wniosek i rezolucję przyjęto przez aklamację.

Po wyborze Zarząd Okręgu ukonstytuował się w nast. składzie:

przewodniczący — Bernhardt Jerzy, I zastępca — Guzek Jan, II zastępca — Pox Marian, sekretarz — Żółtowski Ignacy, z-ca sekretarza — Wołejko Henryk, skarbnik — Błazik Stanisław. Członkowie: Brener Teresa, Wyłupek Alicja, Mauszyński Józef, Czeczot Edward, Rycerski Marcin.

Zastępcy: Skrzypek Kazimierz, Kuberski Józef, Karetka Stefan, Wojciechowski Franciszek, Zabłocka Wanda, Fąferek Stefan, Karcz Wacław, Lanowski Marian, Gorczyca Stefan.

Komisja Rewizyjna tow. tow.: Rachwalski Mieczysław, Kurczab Stanisław, Kalita Stanisław, Płocki Andrzej, Żurawski Marian.

Zastępcy tow. tow.: Jandziński Jerzy, Burłowy Tadeusz, Wendykier Czesław.

Sąd Koleżeński tow. tow.: Kalinowski Mieczysław, Jurocki Stefan, Niesłuchowski Stanisław, Zalewski Józefat, Karasińska Bronisława.

Odśpiewaniem „Międzynarodówki" zakończono Zjazd.

Szczecin

II Zjazd Okręgowy Delegatów Okręgu Szczecińskiego odbył się dnia 25.6 1949 r.

Zjazd otworzył tow Pietrzak, przewodniczący Zarządu ZZPP w Szczecinie, witając tow Bułasa wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego ZZPP, tow Buchwalde, tow. Kraterskiego delegatów i uczestników Zjazdu. Na przewodniczącego Zjazdu wybrano tow. Buchwalde. Po przemówieniach powitalnych zabrał głos tow Kraterski, delegowany z ORZZ



Tow. Szczota Leon
sekretarz Zarz. Okr. Szczecińskiego

oraz tow. Fulmer ze Stronnictwa Demokratycznego.

Sprawozdanie z działalności Okręgu złożyli: przewodniczący Okręgu, sekretrz, skarbnik i Okręgowa Komisja Rewizyjna.

Po sprawozdaniu zabrał głos przedstawiciel Zarządu Głównego, wygłaszając referat, w którym przedstawił, jak Kongres ZZ, odbywający się od 1—3.6 1949 r. w Warszawie, drogą krytyki i samokrytyki wykazał błędy i niedociągnięcia KCZZ. Dopiero I Kongres ZZ w Polsce wolnej, ludowej, położył kres rozbiciu, ustalił wytyczne cele i zadania ZZ w państwie ludowym.

Przed rozwinięciem dyskusji przywitano delegację Czechów z Morawskiej Ostrawy.

W dyskusji głos zabrali tow. tow.: Pruski, Dąbski, Szymczak, Walkowski, Stachowicz, Rybacki, przedstawiciel Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego, tow. Łatak w krótkich słowach omówił zadania aktywisty związkowego. głos zabierał również wice-przewodn. Zarządu Głównego, podsumowując wynik Zjazdu.

Nowe władze Okręgu przedstawiają się następująco:

przewodniczący — Pietrzyk Tadeusz, wice-przewodn. — Kmieciak Henryk, sekretarz — Szczota Leon, z-ca sekretarza — Kłusakiewicz Bolesław, skarbnik — Kaźmierczak Feliks, z-ca skarbnika—Grotte Jadwiga.

Członkowie: Adamski Józef, Kubicki Mieczysław, Kołomejczyk Stanisław, Żytkowski Wacław, Draźnin Haim.

Zastępcy członków: Habura Edward, Bakota Marian, Górska Helena, Debski Edward, Szkoda Bolesław, Wajsblatt Henryk, Samsel Wacław, Majchrowski Janusz, Luka Roman.

Komisja Rewizyjna: przewodniczący — Bogusławski Michał, z-ca przewodn. — Tomaszuk Mieczysław.

Członkowie: Kochanowski Stanisław, Grabowski Bronisław, Pretzel Eugeniusz.

Zastępcy: Janus Franciszek, Neja Zdzisław, Klepczyńska Helena.

Sąd Koleżeński: Szewczyk Tadeusz, Rachula Tadeusz, Sokołowski, Tatarczak Kazimierz, Różański Jan, Woskowicz Michał.

Zjazd zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki".

Lublin

W Lublinie z Zarz. Gł. obecni byli tow. tow.: Bancerz i Pempel, jako przedstawiciel Rządu występował wojewoda lubelski tow. Dąbek Paweł, przedstawiciel WK PZPR i inni goście, wraz z tow. Domagałą Zygmuntem, przewodniczącym ORZZ.

Otwarcia Zjazdu dokonał przewodniczący ustępującego Zarządu tow Borkusiewicz Włodzimierz, podkreślając zadania Zw. Zaw. Pr. Państw. w ruchu zawodowym w świetle uchwał II Kongresu ZZ oraz witając zaproszonych gości i delegatów Kół ZZPP. Przewodniczącym Zjazdu obrano tow. Łukomskiego Jana. Po przemówieniach powitalnych przedstawiciel Zarządu Głównego ZZPP, tow. Bancerz, wygłosił referat, w którym obszernie omówił znaczenie II Kongresu ZZ.

Tow. Borkusiewicz Wl., przewodniczący ustępującego Zarządu Okręgowego, złożył sprawozdanie z działalności Zarządu po linii politycznej i ogólno-organizacyjnej. Następne sprawozdania złożyli tow. tow.: Małek Marian, Szczepanowicz Kazimierz, Franczak Feliks.

W dyskusji głos zabrali Wolniewicz, Bodnaruk, Kseniak, Bartkiewicz, Izdebska, Chmielewski, Popławski, Zaorski, Curlej, Koleniec, Kwiek, Pietruć, Jackiewiczowa, Bancerz, Borkusiewicz, Wiśniewski.

Tow. Pempel podsumował dyskusję. Nowy Zarząd ukonstytuował się w składzie:

Przewodniczący — Borkusiewicz Włodzimierz, I wice-przewodniczący — Zarajczyk Aleksander, II wice-przewodniczący — Wiśniewski Zdzisław, sekretarz — Tarabicki Zdzisław, z-ca sekretarza — Jagielski Franciszek, skarbnik — Wolniewicz Hipolit, z-ca skarbnika — Owczarewicz Aleksy.

Członkowie: Działowski Władysław, Antczak Maria, Grzeszczykowa Aniceta, Rydzewski Tadeusz.

Zastępcy: Peret Dominik, Sadownik Tadeusz, Rudkowski Bolesław, Zychowa Maria, Gutalski Antoni, Markiewicz Stefan.

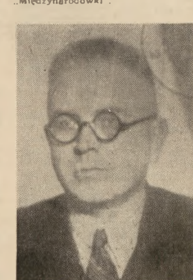
Komisja Rewizyjna: Przewodniczący — Franczak Feliks, wice-przewodn. — Kwiatkowski Feliks, sekretarz — Zaorski Jan.

Członkowie: Rogus Jan, Czubacki Marian.

Zastępcy: Zwierzchowski Jan, Jamkowa Eleonora, Gibki Czesław.

Sąd Koleżeński: Łukomski Jan, Czarnecki Władysław, Pietraś Stefan, Słoma Antoni, Mazurkiewicz Maria.

Zjazd zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki".



Tow. Borkusiewicz Włodzimierz
przewodn. Zarz. Okr. Lubelskiego

Kielce

III Okręgowy Zjazd Delegatów

III Okręgowy Zjazd Delegatów ZZPP ZZPP Okręgu Kieleckiego otworzył tow. Tadeusz Szaniawski, witając zebranych. Na przewodniczącego Zjazdu powołano tow. Witkosia Józefa. W imieniu Zarządu Głównego Zjazd powitał tow. Turski. Referat ideologiczny wygłosił tow. Cichocki, przedstawiciel Zarządu Głównego, zaznaczając na wstępie, że Zjazd Okręgu odbywa się w świeżej jeszcze atmosferze obrad Kongresu ZZ i dlatego w nawiązaniu do Kongresu powinny się toczyć dzisiejsze obrady. „Państwo Ludowe — mówił tow. Cichocki — widzi w ZZ szkołę socjalizmu, gdyż wychowują one i podnoszą



Tow. Dziekan Marian sekretarz Zarz. Okr. Kieleckiego

świadomość mas pracujących, biorą czynny udział w walce klasowej oraz pogłębiają czujność mas pracujących".

Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu złożył tow. Szaniawski i tow. Piątkowski. Mówca zaznaczył, że pragnie poddać krytycznej analizie działalność Zarządu Okręgu i poszczególnych Kół. Tow. Piątkowski naświetlił niedociągnięcia natury organizacyjnej i ideologicznej, które wypływały z podziału na pracowników fizycznych i umysłowych oraz ze zbytecznego zajmowania się sprawami ekonomicznymi.

W dyskusji zabrali głos tow. tow.: Kubiczek, poruszając sprawy socjalne, Zarembina Irena, Samsonowicz, Zapała, Bocheński, Wysokiński, Hatlapa, Złoło, Karwat, który poruszył sprawę współzawodnictwa, Szaniawski, Padechowicz, Cichocki, Wojciechowski, Glica.

Dyskusję podsumował tow. Turski. Tow. Witkoś oświadczył w imieniu swoim i delegatów, że braki, jakie ujawniły się w dotychczasowej działalności Okręgu, zostaną wspólnym wysiłkiem usunięte. Następnie postawił wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Wybrano nowe władze:

przewodniczący — Szaniawski Tadeusz, wice-przewodn. — Piątkowski Czesław, sekretarz — Dziekan Marian, z-ca sekretarza — Kubiczek Wincenty, skarbnik — Jagniątkowski Zygmunt.

Członkowie Zarządu: Zarembina Irena, Grzybowski Wacław, Gawroński Giegee, Rzepecki Antoni, Zapała Józef, Rubik Tadeusz.

Zastępcy członków: Piekara Stefan, Sosnowicz Julian, Moralski Tadeusz, Bocheński Tadeusz, Żyła Marian, Stobryn Ludwika, Smitkowska Władysława, Tomczyk Józefa, Kubiak Tadeusz.

Komisja Rewizyjna: przewodniczący — Wojciechowski Antoni.

Członkowie: Feldman Stanisław, Wolańczyk Roman, Miernowski Marian, Anyż Stanisław.

Zastępcy członków: Matasik Jan, Kwiecień Ryszard, Padechowicz Edmund.

Sąd Koleżeński: Pisowicz Jan.

Członkowie: Ekier Czesław, Żółkiewski Mikołaj, Turek Jan, Błaszczyk Julian.

Zamykając Zjazd, tow. Witkoś stwierdził, że zadania, które postawił Kongres, Okręg będzie realizował z całą klasą robotniczą. Tow. Witkoś podziękował tow. Turskiemu za cenne uwagi i wskazania i prosił Zarząd Główny o opiekę nad Okręgiem.

Olsztyn

Walne Zebranie Delegatów Kół Zarządu Okręgu w Olsztynie zagaił tow. Jankowski — prezes Okręgu, na przewodn. Zjazdu potem-sprawozdaniem z Kongresu ZZ w Warszawie wystąpił tow. Spychała. Ustępujący Zarząd złożył szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Do dyskusji zapisali się tow. tow.: Kurowski, Hoffman, Tomkiewicz, Mierzejewski, Godlewski, Hajkowicz, Kłos, Szyrmer, Dębska, Lipowska, Radzińska, Jakubajtis.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos tow. Pempel, sekretarz Zarz. Głównego, który omówił bieżące sprawy Związku poruszone w dyskusji, wezwał obecnych do czujności przed wrogami i sabotażystami, wezwał do walki z bezduszną biurowością. Tow. Jankowski podziękował w imieniu Zarządu za słowa uznania i nauki, zapewniając, że staną się one drogowskazem w dalszej pracy Zarządu.

Lista nowych władz przedstawia się następująco:

przewodniczący: — Jankowski Antoni, wice-przewodn. — Róg Michał, sekretarz — Żukowski Jan, z-ca sekretarza — Walczak Marian, skarbnik — Kaperzyński Jerzy, z-ca skarbnika — Humięcki Zygmunt.

Członkowie: Cichocki Józef, Wołk Ojcumiła, Świetlikowski Stanisław, Kozieł Janina, Dąbska Leokadia.

Zastępcy: Milewski Piotr, Kupisz Stanisław, Dreżek Czesław, Akmin Jan, Godlewski Marian.

Komisja Rewizyjna: Grefkowicz Tomasz, Zaborniak Zdzisław, Podolski Kazimierz, Hajkowicz Witold, Pogoda Stefan.

Zastępcy: Paszkiewicz Adolf, Borkowski Wilhelm, Andrejczuk Włodzimierz.

Sąd Koleżeński: Jaskulski Jan, Mar-



Tow. Jankowski Antoni przewodn. Zarz. Okr. Olsztyńskiego

tynowicz Antoni, Hofman, Lisiewicz Edward, Janiszewski Bernard.

Zastępcy: Makowski Jerzy, Daszkiewicz Kazimierz, Krauze Adam.

Odczytaniem tekstu rezolucji, przyjętej przez aklamację i odśpiewaniem „Międzynarodówki" zakończono Zjazd.

Wrocław

W dniu 25.6 r. b. odbył się Zjazd Okręgowy Delegatów Kół ZZPP z Okręgu Wrocławskiego.

Otwarcia Zjazdu dokonał tow. Cichocki, przewodniczący Zarządu Okręgu ZZPP, witając delegatów, przedstawicieli Zarządu Głównego i Partii.

Tow. Benkowskiego Mariana powołano na przewodniczącego Zjazdu.

Przedstawiciel Zarządu Głównego tow. Bancerz wygłosił referat na temat uchwał II Kongresu ZZ. Z drugim referatem wystąpił tow. wojewoda Słapczyński, który podkreślił znaczenie pracy związkowej wśród pracowników państwowych. Stwierdził, że przez realizowanie pracy związkowej skracamy drogę Polski Ludowej do Socjalizmu.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu złożył tow. Cichocki Ryszard, jako przewodniczący, tow. Sujecki z Komisji Rewizyjnej i Grabski Tadeusz — jako skarbnik.

W dyskusji nad sprawozdaniami głos zabrali tow. tow. Obszerny, Felba, Zarzycki, Liberszac, Trześniewski, Selak, Ferkalukowa, Śliwiński, Sopiński.

Dyskutantom udzielił wyczerpujących odpowiedzi tow. poseł Bancerz.

Udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi. Nowy Zarząd Okręgu przedstawia się następująco:

Tow. Cichocki Ryszard, Nowak Aleksy, Ancuta Witold, Musiał Tadeusz, Wesnicki Czesław, Brzeziński Jan, Ferkuluk Julia, Hasiński Marceli, Osiński Zdzisław, Wiejak Antoni, Piasecka Ewa.

Zastępcy: Nowakowski Henryk, Długocka Maria, Matysiak Idzi, Kusiak Longin, Siodlak Jan, Selak Paweł, Michalski Zygmunt, Klimczak Józef, Dawidiuk Mikołaj.

Komisja Rewizyjna: Witowski Stanisław, Mazur Franciszek, Sypuła Wincenty, Banaś Stanisław, Boskwa Krzysztofa.

Zastępcy: Kulis Stanisław, Bielecki Stanisław, Winnicki Jan.

Sąd Koleżeński: Pyka Jan, Gienza Tadeusz, Witek Stanisław, Ziat Mieczysław, Bilski Franciszek.

W wolnych wnioskach głos zabrali: Kulis, Śmiałowski, Kusiak, Obszerny, Demkowa, Rajman.

Zjazd przyjął rezolucję, przedłożoną przez Komisję Wnioskową.

Obrady zakończono odczytaniem przez przewodniczącego zebrania tekstu pieśni czeskich Zw. Zaw. i odśpiewaniem przez zgromadzonych „Międzynarodówki".

Bydgoszcz

Zjazd Okręgowy Delegatów Zw. Zaw. Prac. Państwowych w Bydgoszczy otworzył tow. Rygielski, witając zgromadzonych gości i delegatów. Przewodniczącym Zjazdu obrano tow. Jakubowicza, Wice-wojew. tow. Szczerbowski, sekretarz generalny Zarządu Głównego ZZPP, wygłosił referat o stosunku ZZ do Polski Ludowej. Sprawozdanie z działalności Zarządu złożyli: tow. Rygielski, Barczak, Borowski. W dyskusji głos zabrali tow. tow.: Szustowska, Szalek, Pempel, Janaszak, Jaworska, Mechliński, Handkowa, Kocientewski, Maciejewski, Perkowski, Borowski, Głowacki, Sokołowski, Nowakowski, Rygielski, Barczak, Szczerbowski.

Po uchwaleniu rezolucji wybrano nowe władze:

przewodniczący — Szalek Teodor, I wice-przewodn. — Mańkowski Edward, II wice-przewodn. — Szustowska Krystyna, sekretarz — Nowakowski Witold, skarbnik — Downarowicz Marian, z-ca sekretarza — Maciejewski Stanisław.

Członkowie: Nyka Józef, Łepczyńska Jadwiga, Stogowski Jan, Król Zefiryna, Gackowski Zygmunt.

Zastępcy: Siwicki Piotr, Łabędzki Ludwik, Spalony Józef, Hantkowa Helena, Zabaryło Maria, Mechliński Franciszek.

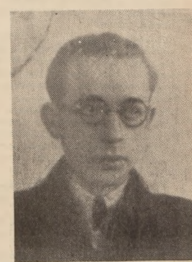
Komisja Rewizyjna: przewodniczący — Wysoglął Marian.

Członkowie: Mlotk Władysław, Szarek Paweł, Gackowski Franciszek, Kurowski Wincenty.

Zastępcy: Żychliński Karol, Wieczorek Hieronim, Grąbczewska Helena.

Sąd Koleżeński: Bohdanowicz Antoni, Krzywicki Paweł, Domachowski Witold, Borowski Paweł, Malina Halina.

Na tym Zjazd zakończono.



Tow. Szalek Teodor przewodn. Zarz. Okr. Bydgoskiego

Katowice

III Okręgowy Zjazd Delegatów Kół ZZPP odbył się w Katowicach.

Zjazd zagaił przewodniczący Okręgu ZZPP tow. Łatak, witając przybyłych przewodniczącego Zarządu Głównego ZZPP Domagałę, członka Centralnej Rady Zw. Zaw., wiceprzew. Zarz. Gł. ZZPP — tow. Bułasa, tow. Pług - Piętowskiego — członka Prezydium Zarządu Głównego, wojewodę śląskiego — inż. Jaszczuka, prezesa honorowego Okręgu Śląskiego — płk Jerzego Ziętka, wiceprzew. Woj. Rady Nar.—mgr. Garwińskiego, przedstawiciela W. K. tow. Kowalskiego, sekretarza Zarz. Okr. Warszawskiego — tow. Dąbrowskiego i wszystkich innych gości, szczególnie serdecznie przywitał przewodniczący przybyłą na Zjazd delegację czechosłowacką w osobach: Władysława Birkego, Jarosława Wawrosza i Jarmiłę Cajovą.

Przewodniczącym Zjazdu został wybrany tow. Płatek. Przemówienia powitalne wygłosili: wojewoda śląski inż. Jaszczuk, delegat czechosłowacki tow. Birke, tow. Kowalski W. K. i inni. Delegat czechosłowacki serdecznie podziękował zebranym za zaproszenie na Zjazd, życzył w imieniu ostrowian obradom pomyślnego przebiegu.

Przewodn. Z. Okr. Łatak wręczył delegacji czeskiej upominek pamiątkowy w postaci powiększonej odznaki związkowej, umocowanej na bryle węgla. Tow. Birke w serdecznych słowach dziękuje za upominek.

Następnie tow. Domagała wygłosił referat p. t. „Rola Związków Zawodowych w świetle Kongresu ZZ”.

Oto wyjątki z przemówienia:

„Przed nami, jako ruchem zawodowym, stoją wielkie zadania. Pracownicy administracji publicznej są wykonawcami woli ludowej i nie mogą nie mieć wyraźnego i pozytywnego oblicza politycznego.

Oni stanowią część mas pracujących, budujących wspólnym wysiłkiem piękną przyszłość naszego narodu.

Naczelnym zadaniem naszych Związków Zawodowych jest praca ideologiczna i budzenie czujności klasowej wśród pracowników administracji publicznej, wskazanie im perspektywy rozwoju naszego ustroju w kierunku socjalizmu.

Twórcza krytyka i samokrytyka musi być stałą metodą pracy Związków Zawodowych, utrzymującą u pracownika administracji publicznej poczucie przynależności klasowej i socjalistycznego stosunku do wykonywania pracy.

Działalność aparatu administracji publicznej winna się opierać na planie pracy, na krytycznej ocenie tego planu, na stałej kontroli jego wykonania, na naradach współdziałania ze Związkami.

Walka z biurokracją, walka o usprawnienie pracy naszych urzędów, to wielkie zadanie ruchu zawodowego. Każdy związkowiec musi zrozumieć, że za najdrobniejszą sprawą kryje się żywy człowiek”.

Sprawozdanie z działalności Okręgu złożył przewodniczący Okręgu tow. Łatak Marian.

Interesującą uwagę, dotyczącą naszego pisma, podał tow. Łatak, którą przytaczamy:

„Istnieje jeszcze jedno niedociągnięcie naszego Związku, mianowicie brak uświadomienia roli Związku istniejące na naszym terenie wydawnictwo związkowe „Pracownik Państwowy”, a my wyjeżdżając w teren często spotykamy się z pytaniami, dotyczącymi pewnych zagadnień, które uprzednio w sposób wyczerpujący zostały omówione w „Pracowniku Państwowym”. Zwracam uwagę, że nie byłoby wiele niedomówień, niejasności, gdyby „Pracownik Państwowy” stał się naszym doradcą i pomocnikiem w pracy związkowej. Należy dążyć do tego, aby każdy członek



Tow. Klimczak Karol
przewodniczący Zarz. Okr.
Śląsko-Dąbrowskiego

Związku był prenumeratorem „Pracownika Państwowego”, który jest odzwierciedleniem naszej pracy związkowej. Są na naszym terenie Koła, w których 100% członków prenumeruje „Pracownika Państwowego”. Należą do nich: Lubliniec, Strzelce, G. U. M.

Z kolei sprawozdanie złożył sekretarz Zub Eustachy.

Uwagę jego na temat „Pracownika Państwowego” również przytaczamy:

„Pracownika Państwowego” rozprowadzano na początku naszego okresu 1000 egz. i mało kto go czytał, obecnie ilość ta wzrosła do 25000 egz. i ma tendencję stale rosnącą wzwyż”.

Sprawozdanie swoje zakończył tow. Zub słowami: „W naszej pracy musimy się opierać nie tylko na ideologii marksistowsko-leninowskiej, ale i na wzorach najwyższej kultury na świecie, kultury radzieckiej oraz bogatych doświadczeń radzieckich związków zawodowych, aby płuca nasze mogły oddychać atmosferą już nie starego a nowego społeczeństwa”.

Następne sprawozdanie złożył skarbnik Zarządu Okręgu tow. Skowroński Leonard, a po nim Okręgowa Komisja Rewizyjna.

Po sprawozdaniach nastąpiła dyskusja, której urywki przytaczamy, aby czytelnicy mogli zorientować się, jak szeroki wachlarz zagadnień interesuje naszych kolegów związkowców — tow. Fremel z Gliwic — referuje sprawę organizacji kolonii letnich dla dzieci, tow. Dzidowska Pelagia z Katowic — omawia sprawę udziału Ligi Kobiet w akcji socjalnej, prowadzonej przez ZZPP, tow. Lubosik, Katowice — poruszył sprawę akcji kulturalno-oświatowej, tow. Domaradzka, Strzelce — zwraca szczególną uwagę na życzliwe i całkowite poparcie akcji, prowadzonej przez Koło, przez Zarz. Okręgu, który udziela wszelkiej pomocy, tow. Jurczyn, Niemodlin — wskazuje na konieczność usunięcia rażących dysproporcji w zaszeregowaniu, które wpłynie na podniesienie wydajności pracy w urzędach, tow. Dąbrowski, Warszawa — zarzuca, że Zarząd Okręgu zbyt lekko przesunął się po zagadnieniach współzawodnictwa pracy — również zagadnienie kobiece wymaga szerszego omówienia.

W dalszym ciągu dyskusji głos zabrali tow. tow.: Wojciechowski, Pelinski, Adamski, Horiecki, Siec, Maciężek, Łatak.

Podsumował dyskusję tow. Bułas, wiceprzewodn. Zarządu Głównego ZZPP, na zakończenie wezwawszy zebranych do jak największych wysiłków w kierunku usprawnienia pracy. Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorium, uchwalono i przyjęto przez aklamację rezolucję, składającą się z 12 punktów. Wysłano telegram do przewodniczącego CRZZ następującej treści:

„III Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Państwowych Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego, obradujący w Katowicach, przesyła Wam, Towarzyszu, serdeczne pozdrowienie oraz przyrzeka usilnie współpracować z Wami w wykonaniu uchwał II/VIII Kongresu Związków Zawodowych — Prezydium Zjazdu”.

Przystąpiono do wyboru nowych władz Okręgu, których wyniki podajemy.

Przewodniczący — Klimczak Karol, I wice-przewodn. — Domaradzka Ewa, II wice-przewodn. — Słopo Marian, sekretarz — Zub Eustachy, zast. sekretarza — Lubosik Piotr, skarbnik — Skowroński Leonard, zast. skarbnika — Krukowski Henryk.

Członkowie: Maćkowiak Ludwik, Sebastian Jan, Erlich Emil, Bilińska Wilhelmina, Stolarczyk Jan.

Zastępcy członków: Komorowska Maria, Świętek Edward, Pelka Jan, Dąbrowski Kazimierz, Gruchel Leon, Garus Barbara, Buczak Kazimiera, Ulrych Henryk.

Komisja Rewizyjna: przewodniczący Komisji — Orządzki Piotr, I wiceprzewodn. — Szyprowski Ksawery, II wiceprzewodn. — Maliszewski Kazimierz. Członkowie: Polak Jan, Niedzielska Julia, Kustak Ludwik. Z-cy członków: Nawarecka Sabina, Jasiński Roman.

Poznań

Zjazd Okręgowy Delegatów Kół Okr. Poznańsk. otworzył przewodn. Zarz. Okręgu Poznańskiego tow. Bielawny, witając przybyłych na Zjazd przedstawicieli: wojewodę Adamowicza Władysława, Zarządu Głównego Zw. Zaw. P. P. w osobach tow. wice-przewodniczącego Bułasa, sekretarza generalnego tow. Szczerbowskiego i innych.

Po przemówieniach powitalnych wybrano przewodniczącego Zjazdu, tow. Jana Zarzyckiego.

Z kolei przedstawiciel Zarządu Głównego tow. Szczerbowski wygłosił referat programowy, w którym nakreślił rozwój i zadania Zw. Zaw. w Polsce Ludowej.

Sprawozdania z działalności Zarządu Okręgu za okres minionej kadencji złożyli: tow. Bielawny i tow. Obałek; w imieniu Komisji Rewizyjnej — tow. Jaworski Ludwik. Po referatach wyłoniła się dyskusja, w której wzięli udział: tow. Tomiczak, Buczkowski, Błaszczyk, Krótki, Welsandt, Szukała, Kubiak, Jakowicz, Jasiński, Macieszak, Durbajłło, Błonel, Rosiński, Szymański.

Dyskusję podsumował tow. Bułas. Przypomniał on zebranym, że aktywista związkowy musi włączyć się do świadomej socjalistycznej metody pracy, do walki z marnotrawstwem, do współzawodnictwa, do oszczędności w pracy codziennej, winien mieć socjalistyczne podejście do interesanta i t. d.

Z kolei udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi. Wybrano nowe władze.



Tow. Bielawny Józef
przewodn. Zarz. Okr. Poznańskiego

Zarząd Okręgu: Bielawny Józef, Zarzycki Jan, Błażewicz Władysław, Obałek Zygmunt, Łaboga Alfred, Antczak Jan, Streit Jadwiga, Feld Ignacy, Woźniakowska Irena, Łosiewicz Stanisław, Ilaczak Józef.

Zastępcy członków Zarządu: Ratajczyk Antoni, Macieszek Jan, Frankowski Bronisław, Śliwińska Zofia, Wierzejewski Bogdan, Kunikowski Stanisław, Wietrzykowski Stanisław, Sierrachuła Stanisław, Kretschmer Władysław.

Komisja Rewizyjna: Jaworski Ludwik, Stempel Jan, Goździewicz Leon, Ratajczak Ignacy, Szukała Walerian.

Zastępcy Komisji Rewizyjnej: Kaźmierska Janina, Płotnicki Bolesław, Walczak Józef.

Sąd Koleżeński: Czarnyszewicz Witold, Skotarczak Edmund, Jackowiak Czesław, Wasiewicz Wanda, Adamkiewicz B.

Po uchwaleniu rezolucji i odśpiewaniu „Międzynarodówki” Zjazd zakończono.

Wszyscy Czytelnicy
Pracownika Państwowego
biorą udział
w naszym
Konkursie Wczasowym

PORADNIK PRAWNY

REDAKCJA „PRACOWNIKA PAŃSTWOWEGO" ZAWIADAMIA, ŻE ODPOWIEDZI NA LISTY, SKIEROWANE DO DZIAŁU „PORADNIK PRAWNY", UDZIELANE BĘDĄ JEDYNIE NA LISTY PODPISANE PEŁNYM IMIENIEM I NAZWISKIEM Z PODANIEM NUMERU LEGITYMACJI CZŁONKOWSKIEJ ZZPP. NA ŻYCZENIE ZAINTERESOWANYCH ODPOWIEDZI MOGĄ BYĆ PODANE POD WSKAZANYM PSEUDONIMEM

TOW. GRUCA JÓZEF — GRYFICE.

1 pyt. Jak przedstawiają się moje uprawnienia do emerytury wojskowej, jeżeli w odrodzonym Wojsku Polskim byłem od sierpnia 1944 r. do października 1945 r., a obecnie jestem państwowym pracownikiem kontraktowym?

1 odp. Z tytułu służby wojskowej ponad 15 lat, o ile zostaliście przeniesieni w stan spoczynku, możecie ubiegać się o zaopatrzenie emerytalne w Państwowym Zakładzie Emerytalnym — Warszawa, ul. Inflancka — ewentualnie, ze względu na zły stan zdrowia lub ukończenie 65 lat życia, możecie starać się o rentę w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych — Warszawa, ul. Czerniakowska. W związku ze staraniem się o rentę w ZUS-ie należy złożyć do Ubezpieczalni Społecznej: dowód osobisty, dokumenty stwierdzające służbę wojskową oraz zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy z podaniem wysokości poborów.

Należy liczyć się z tym, że stan Waszego zdrowia będzie badany przez Komisję Lekarską.

Odpowiednie druczki i bliższe informacje otrzymacie w Ubezpieczalni Społecznej.

„STAŁY CZYTELNIK".

1 pyt. Do jakiej grupy pracowników: umysłowych czy fizycznych ma prawo należeć pracownik, który jest absolwentem P. Z. Szkoły Ślusarskiej, ma dyplom mistrza, posiada pozwolenie kształcenia uczni, a obecnie pracuje jako mistrz ślusarsko-mechaniczny?

1 odp. Zaliczenie pracownika do grupy pracowników fizycznych bądź umysłowych zależy od funkcji, jaką dany pracownik spełnia, a nie od posiadanego, nawet fachowego wykształcenia, ani też nie zależy od tytułu służbowego, nadanemu pracownikowi przez pracodawcę.

W wypadku, gdy rodzaj zajęcia pracownika nosi cechy zarówno pracy fizycznej, jak umysłowej (w danym wypadku np. jeżeli spełnia czynności administracyjne i nadzorcze majstra kierującego technicznie pracą w zakładzie pracy i za całość tej pracy jest odpowiedzialny) — należy rozważyć, jaka praca przeważa (Art. 2 rozp. Prez. R. P. z dn. 16.III 1928 r.).

TOW. „E. G. Zł.".

1 pyt. Czy powiatowemu mierniczemu, który pobiera dodatek funkcyjny, przysługuje ponadto dodatek służbowy z tego powodu, że pełni jednocześnie funkcje rewidenta pomiarów?

1 odp. Dla stanowiska rewidenta pomiarów przewidziany jest dodatek służbowy w wysokości 3.000 zł. (załącznik Nr 3 do Rozp. Rady Ministrów z dn. 18.II 1949 r. w sprawie dodatków funkcyjnych i służbowych dla pracowników państwowych), jednak w świetle obowiązującego art. 7 i 8 ustawy z dn. 4.II.49 r. (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 39) w razie zbiegu tytułów do dodatku funkcyjnego i służbowego—macie prawo wyboru tylko jednego dodatku.

TOW. KUNICZI, WARSZAWA

W odpowiedzi na Wasz list z dn. 30.VII.49 r., w sprawie zaliczania służby kontraktowej do wysługi emerytalnej, podtrzymujemy swoje stanowisko i wyjaśniamy, że zachodzi różnica między treścią ust. 1. a ust. 2 punktu 2-go art. 37 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. R. P. Nr 20/34, poz. 160).

W/g treści pkt. 2 ust. 2 w/w Ustawy praca kontraktowa podlega zaliczeniu w całości do wysługi emerytalnej, o ile nominacja na służbę stałą lub prowizoryczną nastąpiła w czasie trwania pracy kontraktowej w służbie państwowej lub bezpośrednio po ukończeniu tej pracy, — natomiast w/g pkt. 2 ust. 1 art. 37 w/w ustawy zaliczenie pracy kontraktowej do wysługi emerytalnej zależy od uznania władzy naczelnej wtedy, kiedy zachodzi przerwa między nominacją na służbę stałą lub prowizoryczną, a odbytą służbą kontraktową.

1 pyt. Czy Państwowy Zakład Emerytalny wykonuje obecnie przepis art. 39 Rozp. Rady Ministrów z dn. 6.III 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 31, poz. 276)?

1 odp. Przepis art. 39 powołanego rozporządzenia jest nadal stosowany i postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nabycia uprawnień emerytalnych, wymierzenia świadczeń emerytalnych, może być wszczęte również na wniosek osoby zainteresowanej, jeżeli nie zostało podjęte z urzędu.

TOW. TADEUSZ ULECKI, PRZASNYSZ.

Stosownie do treści komunikatu, zamieszczonego w dziale „Poradnik Prawny „Pracownika Państwowego" Nr 3, odpowiedź na Wasz list z dnia 30.7 r. b. udzielona będzie po przysłaniu do redakcji odpisu pisma, regulującego Wasz stosunek pracy.

TOW. KACZMAREK JERZY — MIASTKO.

1 pyt. Gdzie się mam udać lub informować, żeby otrzymać dodatek specjalny, przewidziany dla pracowników służby zdrowia w wysokości do 40% pobieranego uposażenia zasadniczego?

1 odp. W myśl § 10 Rozp. R. M. z dn. 19.II 1949 r. o uposażeniu pracowników społ. służby zdrowia, dodatki specjalne w wys. 40% pobieranego uposażenia zasadniczego miesięcznego, lub godzinowego, przysługują pracownikom zatrudnionym w szpitalach zakaźnych, na oddz. zakaźnych szpitali ogólnych, sanatoriach i poradniach przeciwgruźliczych, pracowniach bakteriologicznych, prosektoriach — jeżeli stale stykają się z chorymi, lub mat. zakaźnym, w pracowniach rentgenologicznych oraz zakładach leczenia radem, jeżeli są narażeni na działanie promieni Rentgena, lub promieni radu, w szpitalach psychiatrycznych—jeżeli pracują w stałym kontakcie z chorymi psychicznie, oraz w ambulatoriach ruchomych.

TOW. M. R., WRZESZCZ.

Pyt. Czy w wypadku wypowiedzenia mi pracy należny urlop muszę wykorzystać w okresie wypowiedzenia?

Odp. Łączenie urlopu z okresem wypowiedzenia jest niedopuszczalne. Pracodawca nie może żądać od pracownika wykorzystania służącego mu urlopu w okresie ustawowego wypowiedzenia i ma obowiązek odszkodowania za niewykorzystany urlop. Zasada ta ma zastosowanie niezależnie od tego, czy czas urlopu został wyznaczony pracownikowi przed wypowiedzeniem mu pracy, czy też w okresie wypowiedzenia.

Pyt. W jakim czasie od chwili rozwiązania stosunku służbowego jestem obowiązany opuścić mieszkanie służbowe?

Odp. Mieszkanie służbowe należy opuścić w terminie wymienionym w wezwaniu pracodawcy do opróżnienia mieszkania.

TOW. MARIAN MASTAJ, BOCHNIA.

Na podstawie częściowej zmiany umowy (Nr 2956/0—020/49) możecie żądać wyrównania poborów od dnia 1 stycznia 1949 r. oraz wypłacenia bieżącego wynagrodzenia wg. VIII grupy uposażenia zasadniczego pracowników państwowych wraz z przysługującymi dodatkami.

TOW. MARIAN BARTOSZEWSKI, ŁÓDŹ.

Pyt. Jaki urlop przysługuje woźnemu po 4 latach służby, mając na uwadze jego przedwojenną służbę od 1923—1939 r. na tym samym stanowisku?

Odp. Na podstawie art. 8 Dekretu z dn. 25.X.48 r. w związku z art. 105 Ustawy o państwowej służbie cywilnej, woźni po 20 latach służby państwowej mają prawo do 4-tygodniowego urlopu wypoczynkowego.

CIEKAWY Z RZESZOWA.

Pyt. 1. Ile lat pracy zaliczonoby mi do wysługi emerytalnej, jeżeli do 1939 r. przez 20 lat byłem zawodowym podoficerem w W. P., następnie przez 1½ r. pracowałem jako pracownik umysłowy na terenie Zw. Radzieckiego, później do 1948 r. w kraju pracowałem w samorządzie, a obecnie jestem kontraktowym pracownikiem państwowym?

Odp. 1. Przy obliczaniu lat pracy do wysługi emerytalnej nie bierze się pod uwagę czasu pracy na terenie Zw. Radzieckiego, jak również w kraju podczas okupacji, gdyż dotychczas brak jest przepisów prawnych, normujących te kryteria.

Co do uprawnień emerytalnych z tytułu służby wojskowej, to nieodzownym warunkiem ubiegania się o zaopatrzenie emerytalne jest posiadanie dekretu o przeniesienie w stan spoczynku.

Na podstawie art. 62 i 68 dekretu z dnia 3 kwietnia 1948 r. o służbie wojskowej (Dz. U. R. P. Nr 20, poz. 135) podoficerowie i oficerowie zawodowi mieli obowiązek do 30 czerwca 1948 r. wnieść prośbę do Ministerstwa Obrony Narodowej o przeniesienie w stan spoczynku.

Ponieważ obecnie jesteście pracownikiem kontraktowym, rentę możecie otrzymać z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przy czym należy powołać się na służbę wojskową, na skutek czego Z. U. S. zażąda przelania składek z Państwowego Zakładu Emerytalnego.

TOW. ANTONI SKĄPSKI — POZNAŃ.

Pyt. 1. Czy czas służby kontraktowej w konsulacie polskim w Berlinie może być zaliczany do okresu służby państwowej?

Odp. 1. Ponieważ między służbą kontraktową a stałą nie mieliście przerwy, służba kontraktowa w konsulacie podlega zaliczaniu do wysługi emerytalnej.

Pyt. 2. Czy okres pracy od 1919 r. do 1949 r. w konsulacie i w Okręgowym Urzędzie Miar w Poznaniu można traktować jako 30-letnią pracę na stanowisku pracownika państwowego?

Odp. 2. Podany wyżej okres ulega zmniejszeniu o czas trwania okupacji.

TOW. „PRZERWA", W-WA.

Pyt. 1. Czy do wysługi emerytalnej z tytułu pracy w charakterze pracownika stałego zalicza się okresy pracy kontraktowej w innych działach administracji publicznej oraz służba wojskowa?

Odp. 1. Ze względu na to, że od 1947 r. jesteście pracownikiem etatowym, poprzednia służba w charakterze pracownika kontraktowego w innych działach administracji publicznej oraz służba wojskowa od 1929 r. — 1939 r. zalicza się do wysługi emerytalnej.

Podane przez Was przepisy odnośnie przeniesienia w stan spoczynku podoficerów i zaliczania służby wojskowej do wysługi emerytalnej mają inne znaczenie.

TOW. ZALEWSKI RUDOLF, OLSZTYN.

3 pyt. Do jakiego zakładu mam zwrócić się o ustalenie mych praw emerytalnych, jeżeli od 1919—1924 r. byłem w Wojsku P., następnie do 1939 r. pracowałem w Kontroli Państwowej w charakterze pracownika stałego, a od 1945 r. do chwili obecnej pracuję w Wojewódzkim Urzędzie i jestem ubezpieczony w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych?

3 odp. W sprawie uzyskania emerytury należy zwrócić się do Państwowego Zakładu Emerytalnego — Warszawa, ul. Inflancka 6. Fakt obecnego ubezpieczenia w ZUS-ie nie pozostaje w żadnym związku z przyznaniem zaopatrzenia emerytalnego z P. Z. E. z tytułu wysługi lat w charakterze pracownika etatowego,

Jesteśmy wszyscy współtwórcami wielkiej przemiany w życiu gospodarczym kulturalnym i społecznym naszego kraju.

NASZ KONKURS

Ogłoszony na łamach naszego pisma „Wielki Konkurs Wczasowy" wzbudził olbrzymie zainteresowanie wśród naszych Czytelników. Redakcja nasza zasypywana jest codziennie zapytaniami — bądź to listownie, bądź też telefonicznie na temat warunków Konkursu.

Z pytań nam stawianych przebija główny motyw — jak i co należy pisać. Czytelnicy nasi przestraszyli się warunkiem wstępnym, że prace muszą być tylko nowelką wzgl. wierszem.

Śpieszymy przeto wyjaśnić, że praca konkursowa może być dowolnym opisem wrażeń wczasowych. Praca może być potraktowana i poważnie i na wesoło. Głównym motywem prac konkursowych muszą być wczasy.

Nie krępujcie się przeto, Towarzysze, formą. Opiszcie w pracy swej wszystkie dobre i złe strony swego urlopu.

Baczną uwagę zwróćcie na rzeczową krytykę. W pracach Waszych wykażcie niedociągnięcia, jakie zauważyliście bądź to przy uzyskaniu skierowań, bądź to w czasie podróży na wczasy, bądź też już w samym domu wczasowym, czy ośrodku FWP.

Konkurs nasz ma na celu wydobycie prawdziwej opinii o organizacji wczasowej — zebrane materiały będą przeanalizowane, a niedociągnięcia nam podane będą przez Naczelną Dyrekcję FWP od razu usuwane.

Jak wielką wagę do Konkursu naszego przywiązuje Naczelna Dyrekcja Funduszu Wczasów Pracowniczych, świadczy najlepiej fakt, że po ogłoszeniu Konkursu — Naczelna Dyrekcja Funduszu Wczasów Pracowniczych zawiadomiła nas, że przeznacza dla zwycięzców Konkursu 3 nagrody w postaci 14-dniowych bezpłatnych pobytów wczasowych w dowolnie wybranej przez zwycięzcę miejscowości wczasowej w okresie jesienno-zimowym.

Pobyty te muszą być wykorzystane do dnia 31 marca 1949 r.

* * *

A teraz kilka uwag dla uczestników Konkursu.

W celu uniknięcia jakichkolwiek niedomówień, poleciliśmy uczestnikom Konkursu nadsyłać prace zaopatrzone pseudonimem w zalakowanej kopercie, natomiast w drugiej kopercie, także zaopatrzonej tym samym godłem i zalakowanej, winno się znajdować nazwisko autora. Całość należy wysłać w jednej większej kopercie na adres redakcji.

Natomiast kilku uczestników, którzy nadesłali swe prace, zdradziło się, zamieszczając na ostatniej kopercie swe imię, nazwisko oraz dokładny adres.

Kwitujemy odbiór kilku prac przysłanych prawidłowo:

A S — z Wrocławia, „Mulatka" z Zabrza, „Janek" z Warszawy, „Kobietka" z Inowrocławia, „Ofiara" z Poznania, „Sowizdrzał" z Katowic, „Marynarz" z Gdańska, „Muzyk" z Olsztyna, „Nefztete" z Krakowa, Etiopka z Krakowa, „Zastrzykewicz" z Wrocławia.

Tow. Urbańską z Białogardu prosimy o nadesłanie nowego godła.

Do dzieła przeto, Towarzysze!

Przenieście swoje wrażenia i spostrzeżenia na papier — podzielcie się z nami swymi uwagami — szczerze i bez żenady. Dobre i złe chwile, przeżyte na wczasach, mają swą wartość — bo każda praca ma szanse na zdobycie cennych nagród.

Wzywamy Was do walki o palmę zwycięstwa. **(B)**

WIELKI KONKURS WCZASOWY

Redakcji „Pracownika Państwowego"

POD HASŁEM:

„Blaski i cienie mojego urlopu"

Główna nagroda 20.000 zł.

oraz trzy bezpłatne pobyty wczasowe

Redakcja „Pracownika Państwowego" ogłasza wielki konkurs na pracę o wczasach.

WARUNKI KONKURSU:

1. Opis dowolnej formy (nowela, wiersz, opowiadanie), tematycznie związany z wczasami — zdjęcia i rysunki.

2. Ostateczny termin nadesłania prac upływa 31.X 1949 r. O dotrzymaniu terminu decyduje data stempla pocztowego.

3. Prace należy nadsyłać w kopercie zalakowanej, oznaczonej godłem (pseudonimem), w drugiej kopercie, także opatrzonej tym samym godłem zalakowanej, winno się znajdować nazwisko autora.

Całość należy przesłać w jednej większej kopercie zaadresowanej:
Redakcja „Pracownika Państwowego", Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr 51, pokój 501, Konkurs Wczasowy.

4. Prace konkursowe będą rozpatrywane przez specjalny Sąd Konkursowy, do którego powołano:
   a) przewodn. Z. Gł. tow. Domagałę Mieczysława,
   b) sekretarza Z. Gł. tow. Bobowicza Feliksa,
   c) sekr. gen. Z. Gł. tow. Szczerbowskiego Wiktora,
   d) przedstawiciela Naczelnej Dyrekcji Funduszu Wczasów Pracown.,
   e) red. Szechtera — Kier. Wydz. Prasowego CRZZ,
   f) Red. Naczelnego „Pr. Państw." tow. Urbanowicza Henryka,

oraz członków Komitetu Redakcyjnego tow. tow.: posła Bancerza Stefana, Bułasa Tadeusza, Pempla Feliksa.

Redakcja „Pracownika Państwowego" zastrzega sobie prawo drukowania w całości lub fragmentu prac nagrodzonych lub wyróżnionych.

5. Za prace nagrodzone przyznane zostaną następujące nagrody:
I Nagroda 20.000 zł. II Nagroda 10.000 zł. III Nagroda 5.000 zł.

Ponadto Fundusz Wczasów przeznaczył dla zwycięzców 3 bezpłatne 14-dniowe pobyty wczasowe w dowolnie wybranej miejscowości wczasowej w okresie jesienno-zimowym — z tym, że wczasy te winny być wykorzystane w terminie do dnia 31 marca 1950 r.

Poza tym przewiduje się nagrody książkowe za prace wyróżnione.

Redakcja zastrzega sobie prawo dzielenia nagród lub w wypadku braku odpowiedniej pracy — nie przyznanie której z nich.

Towarzysze Związkowcy — do dzieła! Przelejcie swoje radości i żale wczasowe na papier — i w szranki do walki konkursowej!

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA — AL. JEROZOLIMSKIE 51 V p. POKÓJ 501 TELEFON
NAKŁADEM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH R. P.
REDAGUJE KOMITET
Zakłady Graficzne „Dźwignia" ul. Widok 24 B-85785